KOSZALIŃSKO KOŁOBRZESKIE

wiadomości diecezjalne

ROK XLII KWIECIEŃ-CZERWIEC 2014 2/2014

Biblioteka Wyższego Seminarium Duchownego
CZYTELNIA CZASOPISM
w Koszalinie

KOSZALIŃSKO-KOŁOBRZESKIE WIADOMOŚCI DIECEZJALNE

ORGAN URZĘDOWY KURII BISKUPIEJ
KOSZALIŃSKO-KOŁOBRZESKIEJ

KOSZALIŃSKO-KOŁOBRZESKIE
WIADOMOŚCI DIECEZJALNE
ORGAN URZĘDOWY KURII BISKUPIEJ
KOSZALIŃSKO-KOŁOBRZESKIEJ

kwartalnik

Wydawca:
Kuria Biskupia Koszalińsko-Kołobrzeska
75-950 Koszalin
ul. ks. kard. St. Wyszyńskiego 25,
tel. 94 343 87 10 (18)
www.koszalin.opoka.org.pl
e-mail: kuria@koszalin.opoka.org.pl

Redakcja:
ks. dr Krzysztof Włodarczyk
wlodarczyk@koszalin.opoka.org.pl

mgr Emilia Gawrońska
gawronska@koszalin.opoka.org.pl

ISSN 1734-9621

KOSZALIŃSKO-KOŁOBRZESKIE

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE
ORGAN URZĘDOWY KURII BISKUPIEJ
KOSZALIŃSKO-KOŁOBRZESKIEJ

ROK XLII KWIECIEŃ-CZERWIEC 2014 2/2014

SPIS TREŚCI

STOLICA APOSTOLSKA
Homilia papieża Franciszka wygłoszona podczas Mszy św. kanonizacyjnej Jana Pawła II i Jana XXIII....5
Homilia papieża Franciszka wygłoszona podczas Mszy św. na Placu przed Bazyliką Bożego Narodzenia w Betlejem....6

EPISKOPAT POLSKI
List pasterski Episkopatu Polski na Niedzielę Miłosierdzia....8
List do kapłanów na Wielki Czwartek....12
Komunikat z 365. zebrania plenarnego Konferencji Episkopatu Polski....17

BISKUP DIECEZJALNY
I. Dekrety i zarządzenia
II. Homilie i przemówienia
Homilia wygłoszona podczas święceń prezbiteratu 24 maja br. w Kołobrzegu....19
Homilia wygłoszona podczas Mszy św. dziękczynnej za kanonizację Jana Pawła II w Koszalinie....22
Zwolnienia i nominacje....24
III. Kalendarium posługi biskupa diecezjalnego....26

Z ŻYCIA DIECEZJI
Droga Krzyżowa ulicami miast....32
Weekend dla narzeczonych....33
Dzień jedności Odnowy w Duchu Świętym....34
Pogrzeby dzieci utraconych w Słupsku....35
Diecezjalny zjazd ministrantów....36
Pielgrzymka „Gwiaździsta" do Szensztackiego Sanktuarium....37

Dzień Strażaka w Skrzatuszu....37
Wręczenie certyfikatów Ambasadorom Życia....38
Diecezjalna Pielgrzymka Żywego Różańca....40
Rekolekcje z Marią Vadią....41
Święcenia prezbiteratu....41
Zakończenie peregrynacji obrazu: „Jezu, ufam Tobie"....42
Sympozjum na zakończenie Tygodnia Biblijnego....43
II Diecezjalny Dzień Dziecka....43
67 Zjazd Salezjańskich Wspólnot Ewangelizacyjnych....44
Pierwsza w Diecezji posługa lektoratu....45
Jubileusz Ruchu Szensztackiego....45
Marsze dla Życia i Rodziny....46
Stulecie urodzin Kardynała nominata Ignacego Jeża....48
Pielgrzymka osób niepełnosprawnych, ich rodzin i woluntariuszy do Skrzatusza....49
Słupski marsz dla Życia i Rodziny....50
VI Diecezjalne spotkanie woluntariuszy Szkolnych Kół Caritas w Darłowie....51
Pielgrzymka duchowieństwa do Skrzatusza....51
Rekolekcje z o. Jose Maniparambilem....52
XXII Bieg Papieski....53
Koncert dla chorego duszpasterza....54
Diecezjalna Pielgrzymka Świętych Gór....55
I Pilski Wieczór Chwały....56
Kronika wydarzeń diecezji....57

POMOCE DUSZPASTERSKIE

Pełne uczestnictwo w celebracji Eucharystii....71
Czy proboszcz może odmówić udzielenia chrztu św. dziecku?....80

INNE

Kronika żałobna....88

STOLICA APOSTOLSKA

HOMILIA PAPIEŻA FRANCISZKA WYGŁOSZONA PODCZAS MSZY ŚWIĘTEJ KANONIZACYJNEJ JANA PAWŁA II I JANA XXIII – 27 KWIETNIA 2014 R.

Jan XXIII i Jan Paweł II mieli odwagę oglądania ran Jezusa, dotykania Jego zranionych rąk i Jego przebitego boku. Nie wstydzili się ciała Chrystusa, nie gorszyli się Nim, Jego krzyżem. Nie wstydzili się ciała swego brata (por. Iz 58, 7), ponieważ w każdej osobie cierpiącej dostrzegali Jezusa. Byli to dwaj ludzie mężni, pełni parezji [męstwa] Ducha Świętego i złożyli Kościołowi i światu świadectwo dobroci Boga i Jego miłosierdzia.

Byli kapłanami, biskupami i papieżami dwudziestego wieku. Poznali jego tragedie, ale nie byli nimi przytłoczeni. Silniejszy był w nich Bóg; silniejsza była w nich wiara w Jezusa Chrystusa, Odkupiciela człowieka i Pana historii; silniejsze było w nich miłosierdzie Boga, które objawia się w tych pięciu ranach; silniejsza była macierzyńska bliskość Maryi.

W tych dwóch ludziach kontemplujących rany Chrystusa i świadkach Jego miłosierdzia była „żywa nadzieja" wraz z „radością niewymowną i pełną chwały" (1 P 1,3.8). Nadzieja i radość, jaką zmartwychwstały Chrystus daje swoim uczniom i których nic i nikt nie może ich pozbawić. Paschalna nadzieja i radość, przeszedłszy przez tygiel odarcia z szat, ogołocenia, bliskości z grzesznikami aż do końca, aż do mdłości z powodu goryczy tego kielicha. Oto są nadzieja i radość, jaką dwaj święci papieże otrzymali w darze od zmartwychwstałego Pana i z kolei przekazali obficie Ludowi Bożemu, otrzymując za to nagrodę wieczną.

Tą nadzieją i tą radością żyła pierwsza wspólnota wierzących w Jerozolimie, o której mówią nam Dzieje Apostolskie (por. 2, 42-47). Jest to wspólnota, w której żyje się tym, co najistotniejsze z Ewangelii, to znaczy miłością, miłosierdziem, w prostocie i braterstwie.

Taki obraz Kościoła miał przed sobą Sobór Watykański. Jan XXIII i Jan Paweł II współpracowali z Duchem Świętym, aby odnowić i dostosować Kościół do jego pierwotnego obrazu, który nadali mu święci w ciągu wieków. Nie zapominajmy, że to właśnie święci prowadzą

Kościół naprzód i sprawiają, że się rozwija. Zwołując Sobór, Jan XXIII okazał taktowne posłuszeństwo Duchowi Świętemu, dał się Jemu prowadzić i był dla Kościoła pasterzem, przewodnikiem, który sam był prowadzony. To była jego wielka posługa dla Kościoła. Był papieżem posłuszeństwa Duchowi Świętemu.

W tej posłudze Ludowi Bożemu Jan Paweł II był papieżem rodziny. Kiedyś sam tak powiedział, że chciałby zostać zapamiętany jako papież rodziny. Chętnie to podkreślam w czasie, gdy przeżywamy proces synodalny o rodzinie i z rodzinami, proces, któremu na pewno On z nieba towarzyszy i go wspiera.

Niech ci obaj nowi święci pasterze Ludu Bożego wstawiają się za Kościołem, aby w ciągu tych dwóch lat procesu synodalnego był on posłuszny Duchowi Świętemu w posłudze duszpasterskiej dla rodziny. Niech nas obaj nauczą, byśmy nie gorszyli się ranami Chrystusa, abyśmy wnikali w tajemnicę Bożego Miłosierdzia, które zawsze żywi nadzieję, zawsze przebacza, bo zawsze miłuje.

HOMILIA PAPIEŻA FRANCISZKA WYGŁOSZONA PODCZAS MSZY ŚWIĘTEJ NA PLACU PRZED BAZYLIKĄ BOŻEGO NARODZENIA W BETLEJEM – 25 MAJA 2014 R.

W czasie głoszącym ochronę nieletnich handluje się bronią, która trafia w ręce dzieci-żołnierzy; handluje się produktami pakowanymi przez małych robotników przymusowych. Ich krzyk jest tłumiony: powinny walczyć, pracować, nie wolno im płakać!

„A to będzie znakiem dla was: Znajdziecie Niemowlę, owinięte w pieluszki i leżące w żłobie" (Łk 2,12).

Jakże wielką łaską jest sprawowanie Eucharystii w miejscu, gdzie narodził się Jezus! Dziękuję Bogu i dziękuję Wam, którzy przyjęliście mnie w tej pielgrzymce: prezydentowi Mahmudowi Abbasowi i innym przedstawicielom władz; patriarsze Fouadowi Twalowi, innym biskupom i ordynariuszom Ziemi Świętej, kapłanom, osobom konsekrowanym i tym wszystkim, którzy starają się utrzymać żywą wiarę, nadzieję i miłość na tych terytoriach; przedstawicielom wiernych przybyłych ze Strefy Gazy, z Galilei, imigrantom z Azji i z Afryki. Dziękuję za waszą gościnność!

Narodzone w Betlejem Dzieciątko Jezus jest znakiem danym przez Boga dla tych, którzy czekali na zbawienie i zawsze będzie znakiem czułości Boga i Jego obecności w świecie. „A to będzie znakiem dla was: Znajdziecie Niemowlę...".

Także dzisiaj dzieci są znakiem. Znakiem nadziei, znakiem życia, ale także znakiem „diagnostycznym", pozwalającym zrozumieć stan zdrowia rodziny, społeczeństwa, całego świata. Kiedy dzieci są przyjmowane, kochane, strzeżone, chronione – rodzina jest zdrowa, społeczeństwo staje się lepszym, świat jest bardziej ludzki. Myślimy o dziele wypełnianym przez Instytut Effatà Pawła VI na rzecz głuchoniemych dzieci palestyńskich: jest on konkretnym znakiem dobroci Boga. Bóg powtarza także do nas, mężczyzn i kobiet XXI wieku: „A to będzie znakiem dla was znakiem", szukajcie dziecka...

Dzieciątko z Betlejem jest kruche, jak wszyscy nowo narodzeni. Nie umie mówić, a mimo to jest Słowem, które stało się ciałem, przybyłe, aby zmienić serce i życie ludzi. To Dzieciątko, jak każde dziecko jest słabe i potrzebuje pomocy i ochrony. Także dzisiaj dzieci potrzebują przyjęcia i obrony, począwszy od łona matki.

Niestety, w naszym świecie, który opracował najbardziej zaawansowane technologie, nadal jest wiele dzieci żyjących w nieludzkich warunkach, na marginesie społeczeństwa, na peryferiach wielkich miast i na obszarach wiejskich. Wiele dzieci nadal jest wykorzystywanych, molestowanych, zniewolonych, będących przedmiotem przemocy i handlu ludźmi. Zbyt wiele dzieci jest dziś wygnańcami, uchodźcami, czasami topią się w morzu, zwłaszcza w wodach Morza Śródziemnego. Z powodu tego wszystkiego wstydzimy się dziś przed Bogiem, Bogiem, który stał się dzieckiem.

I zadajemy sobie pytanie: kim jesteśmy przed Dzieciątkiem Jezus? Kim jesteśmy w obliczu dzisiejszych dzieci? Czy jesteśmy jak Maryja i Józef, którzy przyjęli Jezusa i zatroszczyli się o Niego z miłością macierzyńską i ojcowską? Czy jesteśmy jak Herod, który chce Go wyeliminować? Czy jesteśmy jak pasterze, którzy udają się w pospiechu, klękają, aby oddać Mu pokłon i ofiarowują swoje skromne dary? Czy też jesteśmy obojętni? Czy jesteśmy może pompatyczni i świętoszkowaci, ludźmi wykorzystującymi obrazy biednych dzieci dla osiągnięcia zysku? Czy potrafimy stanąć obok nich, „tracić czas" z nimi? Czy umiemy ich słuchać, strzec, modlić się za nie i wraz z nimi? Czy też je zaniedbujemy, aby zająć się naszymi interesami?

„A to będzie znakiem dla was: Znajdziecie Niemowlę...". Może to dziecko płacze. Płacze, bo jest głodne, bo jest mu zimno, bo chce pozostać w ramionach... Także i dzisiaj dzieci płaczą, bardzo płaczą, a ich płacz jest dla nas wyzwaniem. W świecie, który każdego dnia wyrzuca tony żywności i leków, są dzieci płaczące na próżno z powodu głodu i chorób, którym można z łatwością zapobiec. W czasie głoszącym ochronę nieletnich handluje się bronią, która trafia w ręce dzieci-żołnierzy; handluje się produktami pakowanymi przez małych robotników przymusowych. Ich krzyk jest tłumiony: powinny walczyć, pracować, nie wolno im płakać! Ale płaczą za nie matki, dzisiejsze Rachele: opłakują swoje dzieci i nie chcą utulić się w żalu (por. Mt 2,18).

„A to będzie znakiem dla was". Dzieciątko Jezus narodzone w Betlejem, każde dziecko, które rodzi się i rośnie w każdej części świata jest znakiem diagnostycznym, pozwalającym nam na sprawdzenie stanu zdrowia naszej rodziny, naszej wspólnoty, naszego państwa. Z tej diagnozy szczerej i uczciwej może wypłynąć nowy styl życia, w którym relacje nie byłyby już naznaczone konfliktem, uciskiem, konsumpcjonizmem, ale były by relacjami braterstwa, przebaczenia i pojednania, wzajemnego dzielenia się i miłości.

O Maryjo, Matko Jezusa,
Która przyjęłaś, naucz nas przyjmować;
Która adorowałaś, naucz nas adorować;
Ty, która naśladowałaś, naucz nas naśladować. Amen

EPISKOPAT POLSKI

LIST PASTERSKI EPISKOPATU POLSKI NA NIEDZIELĘ MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

Bądźcie Apostołami Miłosierdzia

1. Dar kanonizacji i zadanie apostolskie

Wyniesienie do chwały świętych bł. Jana XXIII i bł. Jana Pawła II jest darem Bożego Miłosierdzia dla Kościoła i całego świata. Jest to dar zobowiązujący, na który trzeba godnie odpowiedzieć i do którego trzeba wciąż dorastać. Święci są dla nas żywą Ewangelią. Dzięki ich

świadectwu odkrywamy ważną prawdę, że słowo Dobrej Nowiny to konkretny program dojrzewania w wierze, nadziei i miłości. Staje więc przed nami apostolskie zadanie, w którym – jak mówił św. Jan Paweł II – „potrzeba miłosierdzia, aby wszelka niesprawiedliwość na świecie znalazła kres w blasku prawdy". (17 VIII 2002)

Blask prawdy, przebaczenia i wiernej miłości płynie z otwartego serca Jezusa Miłosiernego, który pozdrawia nas dzisiaj słowami: *Pokój wam!* (J 20,19). Dar pokoju był potrzebny Jego uczniom, którzy po dramacie Wielkiego Tygodnia trwali w zamknięciu przed światem. W najtrudniejszym momencie opuścili swojego Mistrza, zaparli się Go publicznie, pozwolili się odrzeć z nadziei, którą Jezus wlewał w ich serca. Ta nadzieja powraca teraz, kiedy spotykają Zmartwychwstałego. On mocą Ducha Świętego dał im władzę odpuszczania grzechów i głoszenia Dobrej Nowiny aż po krańce ziemi. W ten sposób wprowadził ich na nowo w przestrzeń żywej wiary. Dla wątpiącego Tomasza Jezus Zmartwychwstały ponownie staje się jego Panem i Bogiem – Tym, którego można dotknąć, przed którym można się rozpłakać i któremu warto bezgranicznie zawierzyć. Żywa, pokorna i ufna wiara jest zadatkiem Bożego błogosławieństwa i źródłem duchowej siły, by z tym większą nadzieją patrzeć ku przyszłości.

2. Ogień Miłosierdzia Bożego – bogaci Miłosierdziem

W czwartą niedzielę Wielkiego Postu z krakowskich Łagiewnik została przekazana *Kanonizacyjna Iskra Miłosierdzia*. Ogień ten zapalił w dniu 16 grudnia 2003 roku, w swej prywatnej kaplicy na Watykanie, Jan Paweł II. Przekazany w Łagiewnikach płomień dociera w dzisiejszą Niedzielę Miłosierdzia do wszystkich parafii, abyśmy mogli zabrać go do naszych domów i rodzin, by z nową mocą zapłonął w naszych sercach. Fakt, że pośrednikami w przekazywaniu tego światła stali się ludzie młodzi – zwłaszcza stypendyści Fundacji *Dzieło Nowego Tysiąclecia* – jest znakiem nadziei. Ci, którzy dzięki ofiarom ludzi dobrego serca, mogą rozwijać swoje talenty, odwdzięczają się zaangażowaniem w życie Kościoła i Ojczyzny.

Do takiej obecności i zaangażowania, do bycia apostołami i świadkami Bożego Miłosierdzia, wzywał nas Jan Paweł II – Papież Miłosierdzia. Czynił to nie tylko słowem pełnym ojcowskiego zatroskania o losy współczesnego świata, ale także poprzez postawę pochylenia się

nad problemami rodziny, dzieci, młodzieży, ludzi zepchniętych na margines życia społecznego, doświadczonych cierpieniem i bezradnością, pozbawionych domu i podstawowych środków do życia. Sam niczego nie miał dla siebie, był człowiekiem ubogim w ewangelicznym znaczeniu. Wszystko, bowiem co posiadał, było „u Boga". Jego jedynym bogactwem stał się krzyż Chrystusa, który tak mocno tulił do serca, aż po moment odejścia do domu Ojca w święto Bożego Miłosierdzia. Dzisiejsza uroczystość kanonizacyjna jest wymownym dopełnieniem powszechnego przekonania, że był to człowiek święty. Dlatego chcemy podążać nadal jego śladami, bo mamy świadomość, że święci wychowują świętych. On jest dla nas przewodnikiem na drogach prawdy i miłosierdzia. On zrozumie niepokoje i troski naszych serc.

3. Wezwani do czynów miłosierdzia

Dziś dziękujemy Bogu za to, że Jan Paweł II, poprzez świadectwo życia, słowo i żarliwą modlitwę, stał się tak czytelnym znakiem Boga dla świata. Jako pasterz Kościoła przewodniczył mu przez 27 lat, a na progu trzeciego tysiąclecia zawierzył świat Bożemu Miłosierdziu.

Posługa miłosierdzia jest zadaniem każdego z uczniów Chrystusa. Św. Siostra Faustyna zanotowała w *Dzienniczku* wielkie pragnienie Jezusa: „Żądam od ciebie uczynków miłosierdzia, które mają wypływać z miłości ku mnie. Miłosierdzie masz okazywać zawsze i wszędzie bliźnim, nie możesz się od tego usunąć ani wymówić, ani uniewinnić" (Dz. 742).

Dzisiejsza niedziela w oktawie Zmartwychwstania Pańskiego rozpoczyna kolejny *Tydzień Miłosierdzia*. Dziękujemy Bogu za to, że w tej *Szkole Miłosierdzia* na polskiej ziemi było i jest tak wielu ludzi, którzy w twarzy cierpiącego człowieka potrafią dostrzec znieważone i cierpiące oblicze Chrystusa. Są to nie tylko święci i błogosławieni minionych stuleci, ale także ludzie naszych czasów, którzy na różne sposoby próbują zaradzić materialnej i duchowej biedzie.

Wyrażamy wdzięczność wobec wszystkich organizacji społecznych, fundacji, stowarzyszeń, wspólnot zakonnych, które na co dzień podejmują skuteczną troskę o ubogich. Szczególne słowa podziękowania kierujemy pod adresem ogólnopolskiej *Caritas,* która dociera do ubogich rodzin, prowadzi świetlice, hospicja, inspiruje działalność parafialnych grup charytatywnych oraz szkolnych kół *Caritas*, kształtując w ten sposób wyobraźnię miłosierdzia u dzieci i młodzieży. Służą temu ciekawe inicjatywy i projekty, jak chociażby: *Tornister pełen uśmiechu*, *Mieć wyobraźnię miłosierdzia*, *Miłosierny Samarytanin* (inspirowany przez Wspólnotę św. Idziego), czy coroczny koncert charytatywny związany z przyznaniem medalu *Bogaci miłosierdziem*. Są to tylko niektóre przykłady świadczące o tym, jak wiele wrażliwości i dobra kryje się w sercu człowieka żyjącego na co dzień duchem Ewangelii.

Również w tym właśnie duchu papież Franciszek, podczas niedawnego spotkania z polskimi biskupami w Rzymie, powiedział: „zachęcam was do troski o ubogich. Także w Polsce, pomimo aktualnego rozwoju gospodarczego kraju, jest wielu potrzebujących, bezrobotnych, bezdomnych, chorych, opuszczonych, a także wiele rodzin – zwłaszcza wielodzietnych – bez wystarczających środków do życia i wychowywania dzieci. Bądźcie blisko nich! Wiem jak dużo czyni w tej dziedzinie Kościół w Polsce, okazując wielką hojność nie tylko w ojczyźnie, ale także w innych krajach świata. Dziękuję wam i waszym wspólnotom za to dzieło. Nadal zachęcajcie waszych kapłanów, zakonników i wszystkich wiernych, by mieli „wyobraźnię miłosierdzia" i zawsze ją praktykowali."

Niech ta serdeczna prośba Ojca Świętego Franciszka, który dziś dokonał kanonizacji dwóch Pasterzy Kościoła o sercu miłosiernym: Jana XXIII oraz Jana Pawła II, będzie dla nas wezwaniem, abyśmy nie tylko w rozpoczynającym się *Tygodniu Miłosierdzia*, ale w całym naszym życiu okazywali miłosierdzie.

Wszystkim na tę drogę miłosierdzia udzielamy pasterskiego błogosławieństwa.

Podpisali: Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi
obecni na 364. Zebraniu Plenarnym
Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie
w dniu 13 marca 2014 roku

LIST DO KAPŁANÓW NA WIELKI CZWARTEK 2014 R.
Kochać i służyć

Drodzy Bracia w Chrystusowym kapłaństwie!

Do was, naszych braci i duchowych synów, kierujemy list z okazji Wielkiego Czwartku. Jest to dzień ustanowienia Eucharystii i Sakramentu Kapłaństwa. W tym dniu dziękujemy Bogu za dar naszego powołania. Dziękujemy z wami i dziękujemy także wam. Pokornie odnawiamy nasze kapłańskie przyrzeczenia i powierzamy się Bożemu Miłosierdziu.

Tegoroczny Wielki Czwartek przeżywamy, oczekując na kanonizację bł. Jana Pawła II. Spoglądamy na jego kapłańskie życie i służbę. Prosimy o jego wstawiennictwo. Wsłuchujemy się w jego słowa, a także w słowa Piotra naszych czasów – Papieża Franciszka.

„Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem" (J 15, 16).

„Każde powołanie kapłańskie w swej najgłębszej warstwie jest wielką tajemnicą, jest darem, który nieskończenie przerasta człowieka" – napisał Jan Paweł II w książce „Dar i tajemnica" (s. 7).

Powołani przez Jezusa rybacy Piotr i Andrzej, Jakub i Jan, zostawili swoje łodzie i poszli za Nim. Zaufali Mu, gotowi oddać dla Niego wszystko, nawet życie. Historia powołania uczniów nad brzegiem Jeziora Galilejskiego powtarza się w każdym zakątku ziemi, w każdym czasie, w każdym pokoleniu. Ta historia powtórzyła się w naszym życiu. I my usłyszeliśmy słowa Mistrza z Nazaretu: „Pójdźcie za Mną, a sprawię, że się staniecie rybakami ludzi" (Mk 1, 17).

Jezus wybrał nas pomimo naszych słabości i ograniczeń. Widocznie dostrzegł w nas pewne przymioty umysłu, woli i serca, którymi chciał się posłużyć, byśmy Mu pomogli zarzucać sieci i zdobywać ludzi dla Jego sprawy, dla Jego Ewangelii. Czyż nasza odpowiedź nie powinna być hojna i całkowicie bezinteresowna? Czy powinniśmy liczyć godziny oddane Jezusowi w Jego służbie oraz w służbie dla naszych braci i sióstr? Naszym powołaniem jest kochać i służyć.

I czy naszą postawą i służbą nie powinniśmy ukazywać piękna

powołania kapłańskiego, myśląc również o nowych powołaniach do służby Bożej? Przecież nie jesteśmy ostatnim ogniwem w długim szeregu powoływanych do głoszenia królestwa Bożego. Nie możemy pomijać faktu, że w naszych seminariach pozostaje coraz więcej pustych miejsc. Papież Franciszek powiedział nam podczas ostatniej wizyty *ad limina Apostolorum*: „Wraz z wami dziękuję Panu, że w minionych dekadach powołał na polskiej ziemi wielu robotników na swoje żniwo. Wielu dzielnych i świętych polskich księży z poświęceniem pełni swoją posługę czy to w swoich Kościołach lokalnych, czy też za granicą i na misjach. Niech jednak Kościół w Polsce nadal niestrudzenie modli się o nowe powołania do kapłaństwa!" (7 II 2014).

„Trwajcie we Mnie, a Ja w was trwać będę" (J 15, 4).

Trwać w Chrystusie to znaczy żyć w głębokiej przyjaźni z Nim. To znaczy postawić Go w centrum naszego życia, a nie na jego peryferiach. To znaczy oddać się bez reszty Jego misji. Taka decyzja i postawa zakładają stałą troskę o nasze życie wewnętrzne, o nasze życie modlitwy, o nasze życie sakramentalne. Powinniśmy w tę najważniejszą sprawę inwestować nasz czas, w przeciwnym wypadku nasza posługa w Kościele staje się jałowa i może przyjąć kształt zwykłego aktywizmu, pozbawionego głębi i ducha. Przypomina nam o tym dobitnie Jan Paweł II w opublikowanych ostatnio „Notatkach osobistych 1962-2003", wydanych pod znamiennym tytułem: „Jestem bardzo w rękach Bożych". Ten kapłan, biskup i Papież pilnował jak źrenicy oka swego życia duchowego. Znajdował czas na codzienną modlitwę, medytację, adorację, sprawowaną w największym skupieniu Eucharystię, a także Liturgię Godzin, Różaniec, Drogę Krzyżową, Godzinę Świętą oraz doroczne rekolekcje.

Św. Paweł wzywa nas, abyśmy na nowo rozpalili charyzmat dany nam przez włożenie rąk (por. 2 Tm 1, 6). Tym, który rozpala charyzmat, jest Duch Święty, ale rozpalanie jest także naszym dziełem. Św. Piotr pisze: „Bracia, bardziej jeszcze starajcie się umocnić wasze powołanie i wybór. To bowiem czyniąc nie upadniecie nigdy" (por. 2 P 1, 10-11). Umacniajmy więc nasze powołanie u źródeł, czerpiąc moc z osobistego spotkania z Panem. To przecież jedyna, pomimo naszych słabości, sprawdzona droga dorastania do ideału chrześcijańskiego życia i kapłańskiej służby.

Gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam Ja jestem pośród nich" (Mt 18, 20).

Bł. Jan Paweł II był apostołem jedności. Szukał tego, co łączy: narody, grupy społeczne, religie i różne wyznania chrześcijańskie; wzywał do pojednania, przebaczania i współpracy. Wspomnijmy Asyż czy spotkanie w więzieniu z Ali Agcą.

W szczególny sposób wzywał nas, kapłanów, do jedności, współpracy i miłości. Przypominał, że różnice są ubogaceniem Kościoła, a nie źródłem podziałów i konfliktów. Głosił prawdę Ewangelii z odwagą, ale i z pokorą, docierając do ludzkich serc. W świecie, w którym do głosu dochodzi liberalizm, relatywizm i subiektywizm, Błogosławiony Papież jest dla nas wezwaniem do wierności Chrystusowi i Urzędowi Nauczycielskiemu Kościoła.

Bądźmy, drodzy Bracia, zjednoczeni w Chrystusie i Jego Kościele, zjednoczeni przy Ojcu Świętym Franciszku i zjednoczeni ze swoim biskupem. Niech pokora, zdolność do współpracy i przebaczenie będzie światłem dla naszego życia i kapłańskiej posługi.

Szczególnie wrażliwym miejscem ewangelizacji są dzisiaj media. Dzięki nim możemy także docierać ze słowem Bożym do tych, którzy z różnych powodów nie biorą udziału w życiu wspólnoty parafialnej. Zwróćmy jednak uwagę, aby nie było wśród nas tych, którzy promują w mediach swój subiektywny, jednostronny obraz Kościoła. Obowiązuje nas wszystkich mądra zasada: *sentire cum Ecclesia*. To przede wszystkim my, kapłani, powinniśmy kochać Kościół i służyć Kościołowi takiemu, jaki jest, bo przecież innego nie ma. Kościół potrzebuje oczyszczenia, ale musimy je zaczynać zawsze od nas samych. Papież Franciszek przypomina nam, że aby reformować struktury na poziomie wspólnoty parafialnej, diecezjalnej i całego Kościoła, powinniśmy zacząć do przemiany naszego serca.

„Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służono, lecz aby służyć" (Mt 20, 28).

Bł. Jan Paweł II jest przykładem, jak służyć Chrystusowi, Jego Królestwu, Jego Kościołowi, Jego chwale i zbawieniu świata. Uczy nas, jak realizować słowa Pana Jezusa: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili" (Mt 25, 40).

Służył Kościołowi i światu, milionom i konkretnym ludziom. Służył słowem, modlitwą, pielgrzymkami, cierpieniem, świadectwem wiary i ufności pokładanej w Bogu.

Przypominał o godności człowieka, o świętości życia. Rodzinom mówił: „Rodzino, bądź tym, czym jesteś". Był blisko chorych, starszych, samotnych, pokrzywdzonych. „Przychodzą do was [kapłanów, zakonników i zakonnic] ludzie udręczeni, poniżeni, zagrożeni w swoim człowieczeństwie. Szukają świadków Przemienienia. Niech ich znajdują w was" (Tarnów, 10 VI 1987, n. 8).

Podkreślał, że służymy Bogu i bliźnim żyjąc w celibacie. Nasze serce musi być przejrzyste i należeć do Pana. Przypominał, że „nie można autentycznie głosić Ewangelii ubogim, nie zachowując właściwego dla swego powołania ubóstwa"; że musimy „być solidarni z narodem. Stylem życia bliscy przeciętnej, owszem, raczej uboższej rodziny" (Szczecin, 11 VI 1987, n. 9). Te słowa przypomniał nam także Ojciec Święty Franciszek podczas wspomnianej wizyty *ad limina*. W kontekście wezwania, żebyśmy wychodzili na peryferie i szli do tych, którzy czekają na Ewangelię, wskazywał, że taki styl apostolski jest niemożliwy bez ducha ubóstwa i wyrzeczenia. To dzięki niemu stajemy się wolni i wiarygodni, by dawać przekonywujące świadectwo.

„Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię" (Mk 1,15).

Jako spowiednicy bądźmy miłosierni wobec grzeszników. O tej postawie przypomina nam wielokrotnie Papież Franciszek. Wzywając innych do nawrócenia, pokuty, przemiany, bądźmy sami ludźmi, którzy wciąż pracują nad sobą. Spowiadając innych, sami często i gorliwie się spowiadajmy.

„Musimy codziennie się nawracać, [...] to znaczy stale «wyliczać się» wobec Pana naszych serc z naszej służby" – pisał Jan Paweł II w Liście na Wielki Czwartek 1979 r. „Aby być wychowawcą sumień [...] musimy sami od siebie wymagać [...]. Kapłaństwo jest wymagające" (Lublin 9 VI 1987).

Głosząc miłosierdzie innym, przyjmijmy więc do swego serca i swego kapłańskiego życia miłosierdzie, które przebacza, podnosi, umacnia. Nieśmy nadzieję światu, w którym tak wielu ludzi straciło nadzieję. Pomagajmy ludziom nie lękać się i otwierać drzwi Chrystusowi.

„Oto Matka Twoja" (Mt 12, 47).

„*Totus Tuus* – Cały Twój" – te słowa Jana Pawła II były wyznaniem jego miłości, oddania i zaufania Maryi, Matce Kapłanów. W pierwszym Liście na Wielki Czwartek w 1979 r. pisał: „[...] pragnę, abyście swoje kapłaństwo Jej w szczególny sposób zawierzyli. [...] Macie głosić Chrystusa, który jest Jej Synem. [...] Macie karmić Chrystusem ludzkie serca. Któż wam pełniej uświadomi, co czynicie, jak nie Ta, która sama Go karmiła" (n. 11). Zawierzmy Maryi nas samych, naszą posługę i tych, do których jesteśmy posłani.

Bracia Kapłani, jeszcze raz dziękujemy wam za waszą codzienną służbę, za waszą wierność, za waszą miłość do Kościoła. Niech w chwilach samotności czy zniechęcenia towarzyszy wam świadomość, że wasza kapłańska posługa jest bezcenna i nie do zastąpienia. Modlimy się za was i sami prosimy o waszą modlitwę, byśmy razem i solidarnie służyli ludowi Bożemu.

Błogosławimy wam, drodzy Bracia!

Podpisali:
Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi
obecni na 364. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski

Warszawa, dnia 13 marca 2014 r.

Za zgodność:

+ *Wojciech Polak*

Sekretarz Generalny KEP

KOMUNIKAT Z 365. ZEBRANIA PLENARNEGO KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI

W dniach 10 i 11 czerwca 2014 r. biskupi zgromadzili się w Warszawie w siedzibie Sekretariatu Konferencji Episkopatu Polski na 365. zebraniu plenarnym. Uczestniczył w nim także abp Celestino Migliore, nuncjusz apostolski w Polsce, jak również zaproszeni goście – przedstawiciele konferencji biskupów w Europie.

1. Biskupi obecni na zebraniu plenarnym mówili z wdzięcznością o przywróceniu stosunków dyplomatycznych między Stolicą Apostolską a Rzecząpospolitą Polską. W tym roku, 17 lipca, minie 25 lat od tego doniosłego wydarzenia. W uroczystej sesji, zorganizowanej z tej okazji 2 czerwca w siedzibie Konferencji Episkopatu Polski, wziął udział m.in. Sekretarz Stanu Stolicy Apostolskiej kard. Pietro Parolin. Stosunki dyplomatyczne ze Stolicą Apostolską zostały jednostronnie zerwane przez powojenny komunistyczny rząd 12 września 1945 roku. Wieloletnie wysiłki doprowadziły do ponownego ich nawiązania dopiero w 1989 roku, za pontyfikatu papieża Jana Pawła II. Biskupi wyrazili wdzięczność wszystkim, którzy przyczynili się do wznowienia relacji dyplomatycznych między Polską a Stolicą Apostolską, m.in. pierwszemu powojennemu nuncjuszowi abp. Józefowi Kowalczykowi.

2. Biskupi dokonali podsumowania aktualnej sytuacji Kościoła w Polsce. Zauważyli, iż w obecnym kontekście kulturowym jest coraz mniej miejsca na obiektywne i uniwersalne wartości, a do głosu dochodzi dyktatura relatywizmu, polityczna poprawność i nowe oblicze ateizmu wrogiego wobec ludzi wierzących. Z kolei środowiska określające się mianem „Kościoła otwartego" niejednokrotnie lansują duchownych i świeckich podważających oficjalne nauczanie Kościoła, a równocześnie dyskredytują tych, którzy stają w obronie prawdy. Tymczasem Kościół pozostaje otwartym na świat. Czyni to na wzór Apostołów, którzy w dzień Zesłania Ducha Świętego wyszli z Wieczernika z przesłaniem Dobrej Nowiny do wszystkich ludzi dobrej woli.

3. Biskupi dyskutowali także na temat stanu ubóstwa w naszym kraju. Z dużym niepokojem przyjęli statystyki, które dowodzą, że na ubóstwo najbardziej narażone są dzieci, rodziny wielodzietne i mieszkańcy małych miejscowości. W tej sytuacji biskupi apelują do rządzących, by polityka społeczna była w większym stopniu ukierunkowana na wsparcie najbardziej potrzebujących, zwłaszcza wielodzietnych

rodzin. Ze swej strony biskupi zadeklarowali poszukiwanie nowych form działalności charytatywnej i gotowość współpracy z instytucjami społecznymi i państwowymi w realizacji zadań i programów różnorakiej pomocy. Dostrzegając niezwykłą ofiarność wiernych we wsparciu potrzebujących oraz zaangażowanie w działalność parafialnych i szkolnych zespołów Caritas, biskupi wyrażają im swoje podziękowanie.

4. Konferencja Episkopatu Polski omówiła reakcje środowisk i mediów na inicjatywę lekarzy, którzy podpisali i symbolicznie złożyli „Deklarację Wiary" w Sanktuarium Jasnogórskim, jako wotum z okazji kanonizacji św. Jana Pawła II. Biskupi podziękowali za odważny gest pracownikom służby zdrowia broniącym prawa do wolności sumienia. Deklaracja potwierdza wyjątkową wartość życia ludzkiego gwarantowanego przez Powszechną Deklarację Praw Człowieka. Jest ona jednocześnie zgodna z autentycznie pojmowaną przysięgą Hipokratesa. Zobowiązuje ona każdego lekarza do bezwarunkowej ochrony życia ludzkiego bez względu na wiek i stan pacjenta oraz do przywracania jego integralnego zdrowia. Prawo do życia jest również zapisane w Konstytucji, a zatem stanowi fundament porządku prawnego. Z tych racji agresja skierowana przeciw lekarzom sygnatariuszom Deklaracji jest nie tylko niezrozumiała, ale i nie do przyjęcia. Przeczy ona konstytucyjnej zasadzie wolności sumienia i wyznania oraz kwestionuje niezbywalne prawo do klauzuli sumienia w praktyce lekarskiej.

Św. Jan Paweł II napisał w encyklice „Evangelium vitae", że „kto powołuje się na sprzeciw sumienia, nie może być narażony nie tylko na sankcje karne, ale także na żadne inne ujemne konsekwencje prawne, dyscyplinarne, materialne czy zawodowe" (nr 74).

5. Uczestniczący w obradach zapoznali się z sytuacją religijną, społeczną i polityczną na Ukrainie. Wyrazili solidarność z narodem ukraińskim walczącym o swą wolność i niezależność. Zauważyli również wielki wkład różnych wyznań i obrządków chrześcijańskich, które wspierają duchowo swych wyznawców w przetrwaniu trudnej sytuacji. Wspólna modlitwa i obecność duchownych na kijowskim Majdanie stanowiły fundament odbudowania zaufania, jedności i niezależności. Przeprowadzone wolne wybory, które doprowadziły do wyłonienia nowego prezydenta Ukrainy są znakiem nadziei na przyszłość. Jak każde państwo, Ukraina ma prawo do integralności terytorialnej i do decydowania o własnym losie.

6. Na zakończenie zebrania plenarnego w sali obrad odbyła się

jedyna w swoim rodzaju uroczystość – za ratowanie Żydów tytuł „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata" został pośmiertnie przyznany przez państwo Izrael trzem księżom i dwóm siostrom zakonnym. W uroczystości wzięły udział rodziny ocalonych i krewni odznaczonych. W okresie II wojny światowej wielu Polaków, w tym księży i sióstr zakonnych, ukrywało i ratowało Żydów. Jedynie w Polsce pomoc udzielana Żydom była karana przez hitlerowskich Niemców śmiercią i to całych rodzin. Tak stało się m.in. z rodziną Ulmów na Podkarpaciu – rodzicami i siedmiorgiem ich dzieci, w tym jednym jeszcze nienarodzonym.

7. W czasie zebrania plenarnego zostały przeprowadzone wybory do różnych gremiów Konferencji Episkopatu Polski. M.in. biskup pomocniczy archidiecezji lubelskiej Artur Miziński został wybrany na nowego sekretarza generalnego. Uczestniczący w zebraniu plenarnym wyrazili wdzięczność abp. Wojciechowi Polakowi Prymasowi Polski za pełnienie tej funkcji przez ostatnie 2,5 roku.

Biskupi dziękują nauczycielom, katechetom i rodzicom za trud przekazywania wiedzy oraz wychowywania dzieci i młodzieży szkolnej. W swoich modlitwach polecają ich Bogu na czas wakacji.

Podpisali: Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce
Warszawa, 11 czerwca 2014 r.

BISKUP DIECEZJALNY

HOMILIA BISKUPA EDWARDA DAJCZAKA WYGŁOSZONA PODCZAS ŚWIĘCEŃ PREZBITERATU 24 MAJA 2014 W KOŁOBRZEGU

Drodzy Księża Biskupi, Prezbiterzy, Diakoni, nasze Wyższe Seminarium Duchowne, Siostry zakonne, Siostry i Bracia tu zgromadzeni!

Kochani kandydaci do święceń, co Jezus miał nam jeszcze dzisiaj powiedzieć, żeby nam zmiękło serce? Co nam mówi, kiedy słyszymy w Ewangelii: „Jesteście moimi przyjaciółmi"? Jaki przymiot che nam wytłumaczyć? Kim On jest dla nas? To ważne pytania, by niczego nie sformalizować, nie zamknąć się w obrzędzie, ale by dojść do głębi istoty tego, co się w tej chwili tu, w bazylice, dzieje. Można to sobie wyobrazić

i mieć tę niezwykłą świadomość, że przecież ponad tysiąc lat temu ktoś tu też mógł leżeć na posadzce podczas sakramentu święceń. A po tysiącu latach ciągle powtarza się ta sama scena. I nie tylko o historyczną refleksję chodzi. Chodzi o coś więcej – o bezwarunkową miłość Boga, która trwa przez tysiące lat, przez wieki i której nikt, żadne pokolenie, choćby psuło ją na skalę niewyobrażalną i w jakimś niebywałym szale, nie potrafi zamazać ani zniszczyć. To Bóg dzisiaj z całą mocą przez swoje słowo mówi: „Jesteście moimi przyjaciółmi".

Bóg stoi u początku miłości, a naturą miłości i przyjaźni jest to, że nigdy nie jest tylko dla siebie, że się ją niesie, że człowiek się nią dzieli, że przekazuje jak dobrą nowinę. Mam przyjaciela, mam przyjaciół, jestem kochany – właśnie tak rozkwita człowiek. I to jest pierwsze słowo z dzisiejszych Bożych słów danych wam szczególnie na drogę kapłaństwa. Co macie na niej zrobić? „(...) paście stado Boże, które jest przy was, strzegąc go nie pod przymusem, ale z własnej woli, jak Bóg chce; nie ze względu na niegodziwe zyski, ale z oddanie; i nie jak ci, którzy ciemiężą gminy, ale jako żywe przykłady dla stada" (1P 5, 2-4); „Jak mnie umiłował Ojciec, tak i ja was umiłowałem" (J 15, 9). Kochajcie nie inaczej, jak tylko na miarę tej miłości. To jest cała głębia dzisiejszego spotkania.

I jeszcze jedno – trzeba nade wszystko karmić się Słowem. W Kościele miłość jest pierwsza, ale żeby ona mogła trwać, muszą być ludzie, którzy będą posilać się Bożym Słowem. Do miłości jesteśmy wezwani wszyscy bez wyjątku, ale wy macie się nakrzątać przy stole Słowa, aby ludzie potrafili wierzyć Jezusowi. Wy musicie być świadkami tego, co mówicie, aby ludzie mogli zobaczyć jak to jest, kiedy ktoś ufa Jezusowi bez żadnego „ale" i bez szukania siebie. Niebawem będzie taka chwila, gdy będzie tu leżeć jak zżęte snopy, a my będziemy wołać najcudowniejszych ludzi, którzy zawsze mają rację w Kościele – świętych. Nie ma w Kościele innej demokracji niż racja świętych: Święty Bóg, a po Nim święci. Nie ma innej drogi.

Wasze święcenia przypadają ponadto w dzień maryjny i to nie tylko dlatego, że jest sobota, ale dzisiaj jest wspomnienie Matki Bożej Wspomożenia Wiernych. Przywołuję Maryję również dlatego, że Ona w naszej diecezji jest obecna i czczona w skrzatuskim sanktuarium w niezwykłej postawie Piety. Co to znaczy? Wszystko zaczęło się od tego, że Maryja miała wystarczająco dużo odwagi, żeby pozwolić Bogu w Niej działać. Była wystarczająco pewna Boga, żeby Mu zaufać wbrew

panującej opinii i panującemu porządkowi. Była wystarczająco wierząca, by Bogu zaufać bez granic i była wystarczająco Matką, żeby towarzyszyć Jezusowi na Jego drogach, współcierpieć z Nim, a potem przytulić Jego ciało. Maryja zaprasza was dzisiaj, byście aż tak uwierzyli tajemnicy Boga, który jest naszą przeszłością, teraźniejszością i naszym jutrem. Istotą wiary jest to, że się jest głodnym miłości Boga; im bardziej ten głód doskwiera, tym lepiej. Bardzo wam tego głodu życzę i proszę dzisiaj Boga, by się on nigdy nie skończył i byście ciągle byli niespokojni. Czy to wystarczy? „Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła" i zaczyna się „Magnificat". Jeżeli wszystko, co po tych święceniach nastąpi – i bardzo wam tego życzę – będzie jednym wielkim świętowaniem, to niech to będzie „Magnificat". Proszę was, byście nie zasłonili sobą Jezusa, bym „ja – neoprezbiter", celebrując swoją prymicyjną Mszę św., pokazywał Jezusa, śpiewał „Magnificat": z rodzicami, z rodzinami, przyjaciółmi, bo wszystko jest z Niego, a nie z nas. To bardzo ważne, żeby o tym ani na chwilę nie zapomnieć.

My chrześcijanie wyróżniamy się od innych nie tym, że posiadamy miłość w najwyższym stopniu, że jesteśmy tacy doskonali i bezbłędni. Wcale nie, ale tym się różnimy, że jej szukamy w Panu. Jezus tak pięknie dzisiaj mówi nam o sobie i o miłości do nas. I o tym, kim jest Bóg: jest Ojcem i jest Miłością. A potem mówi, żeby nie miłować słowem i językiem, ale czynem i prawdą. Kochani bracia, dlatego teraz muszę i chcę, i mam odwagę was poprosić o to, abyście wybrudzili sobie ręce służbą miłości. Oto prosi was papież Franciszek – o Kościół wybrudzony, o Kościół na ulicach, ponieważ Jezus był w synagodze, ale potem z niej szedł na ulice. To nic nowego, tylko my o tym przez wieki zapomnieliśmy. I dlatego Bóg posłał człowieka, aby nam o tym przypomniał. Żeby głosić rekolekcje, trzeba wyjść na ulice, bo kiedyś do Synagog, a dziś do Kościoła nie wszyscy trafiają. Zbyt wielu nie trafia, więc trzeba iść i nawet się pobrudzić. Wolę taki Kościół, mówi papież, który nawet się pomyli, od takiego, który będzie czysty, sterylny, ale tylko dla siebie.

Proszę was, bądźcie tacy. Dzisiaj w historii diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej stajecie jako najmłodsi, niejako w pierwszym szeregu. Ksiądz biskup Tadeusz ma 40-lecie biskupstwa, biskup Paweł 50-lecie kapłaństwa, a biskup Krzysztof 5 lat posługi biskupiej, ale zatrzymajmy się na tych największych jubileuszach. To kawał pielgrzymiej drogi, a wy stawiacie dzisiaj pierwsze kroki. Kto ma zmienić rytm tego Kościoła i odważyć się iść inaczej na tej drodze? Kto ma słuchać tego, co dzisiaj

mówi Duch do Kościoła i pójść z tą młodzieńczą mocą, jeśli nie wy? Wkładając dzisiaj na was ręce pokładam w was ufność i przekazuję wam nadzieję tego Kościoła, która jest jednocześnie tęsknotą Jezusa. Jesteście Jego przyjaciółmi – to dar i zobowiązanie.

HOMILIA BISKUPA EDWARDA DAJCZAKA WYGŁOSZONA PODCZAS MSZY ŚW. DZIĘKCZYNNEJ ZA KANONIZACJĘ JANA PAWŁA II W DNIU 01.06.2014 W KOSZALINIE

„Dana mi jest wszelka władza na niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody…". Oto zadanie, które Jezus nam zostawił – jesteśmy rozesłani na cały świat. Otrzymaliśmy ten dar, który stał się zadaniem. Teraz my, każdy bez wyjątku, jesteśmy tymi, którzy mają pozyskiwać uczniów Pana – wszyscy, którzy jesteśmy Jego uczniami i jesteśmy tutaj, by przeżyć tajemnicę, którą On nam zostawił. Jezus Chrystus odsłonił nam tajemnicę życia Boga, a najbardziej ukazał tajemnicę życia Boga dla nas, która została wypowiedziana bardzo jednoznacznie w Ewangelii według św. Jana: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, ze Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne".

Siostry i bracia, przy pustym grobie w Jerozolimie kilka dni temu Ojciec święty Franciszek przypomniał nam coś bardzo ważnego – jesteśmy ludźmi poranka zmartwychwstania. Nie jesteśmy ludźmi grobu, jesteśmy ludźmi tego radosnego poranka, a nie ludźmi śmierci. Trzeba się nauczyć przeżywać swoje życie – mówi Papież – właśnie tak: radośnie, z nadzieją, dynamizmem i z tym wewnętrznym szczęściem. Nigdy nie zapomnę rozmowy po bierzmowaniu, w czasie której mówiliśmy o młodych ludziach, a z nami siedział niemal 90-letni zakonnik, kapucyn, który w pewnym momencie w zadumie pięknie powiedział: „Patrzcie jakie mamy szczęście, mamy wiarę". Może trzeba zacząć się tym cieszyć, może trzeba tak pięknie, bez pychy, podnieść głowę i powiedzieć: „Jestem szczęśliwy, mam wiarę".

Czy to jest wartość? Sędzią jest Bóg, ale my dostaliśmy w ostatnich dniach lekcję przy odejściu z tej ziemi pana Jaruzelskiego. Mogliśmy zobaczyć w czyje ramiona rzuca się człowiek, jak ma szczęście powiedzieć „wierzę". Panem i sędzią historii jest bowiem Ten, który powiedział przez siostrę Faustynę: „Niech pokładają nadzieję w miłosierdziu

Moim najwięksi grzesznicy. Oni mają prawo przed innymi do ufności w przepaść miłosierdzia Mojego". To jest świat, który proponuje Bóg. To jest świat, który przyniósł nam Syn Boży na ziemię i który najpierw otrzymaliśmy w darze zanim stał się naszym zadaniem. Chodzi o to, by przekazać tę miłość Boga do człowieka i świata. A Jezus nieustannie posyła nam Swego Ducha, byśmy potrafili mówić, że naszym Panem jest Jezus, byśmy szli i pozyskiwali uczniów – by to zrobić, trzeba być świadkiem.

Głoszenie Ewangelii nie jest przekazywaniem idei, ale jest głoszeniem Jezusa zmartwychwstałego. Tego, który powiedział: „Jestem z wami". Głoszenie Ewangelii i jej owocność należy do świadków, do tych, co spotkali zmartwychwstałego. Uczniowie, którym inni opowiadali o tym, że Pan żyje, wcale nie zmieniali życia, a nawet byli przestraszeni, dopóki Go nie dotknęli, dopóki nie spotkali Zmartwychwstałego. Wtedy potrafili wracać, wracać do Jerozolimy, wracać w niebezpieczny świat. Święty jest tylko Bóg. Święty jest On, ale na nasze szczęście wśród uczniów Pana są tacy, którzy pozwalają, by Pan uczynił wszystko, co chce. Ta cudowna uległość miłości sprawia, że rodzą się tacy świadkowie, jak ten nasz ukochany święty – Jan Paweł II. Rozpoczął wielkie uczenie świata od tajemnicy człowieka, która wyjaśnia się w Synu – Słowie Wcielonym. Człowiek, który chce zrozumieć siebie do końca, a nie chce tylko traktować siebie wedle doraźnych, częściowych, czasem powierzchownych kryteriów, musi ze swoim niepokojem, niepewnością, ze swoim życiem, śmiercią, przybliżyć się do Chrystusa. A potem Papież dopisał w tej pierwszej encyklice: „Głębokie zdumienie nad tajemnicą człowieka nazywa się Ewangelią".

Siostry i Bracia! Dzisiaj trzeba się zdumieć miłością Boga i jeszcze raz zdumieć się osobą świadka tej Bożej miłości. Święty Jan Paweł II podpowiedział nam drogę: w Warszawie w niezwykłym krzyku modlił się, aby zstąpił Duch Święty i odnowił ziemię; w Gnieźnie nawoływał, byśmy z mocą poszli ku przyszłości; w Krakowie mówił o bierzmowaniu dziejów. A u nas w Koszalinie przywołał fundament: „Nie będziesz miał bogów cudzych przede mną". To tutaj rozpoczął lekcję Dekalogu, mówiąc o tym, że wolność sama nie wystarczy. To bardzo ważne, żeby miłością pokonać lęk, współczesne teorie i ideologie. Ojciec Święty Franciszek nam podpowiedział, że jeśli chcemy widzieć dobrze, to trzeba mieć Jezusowy wzrok i patrzeć oczami ucznia. Inaczej, już na etapie widzenia, mylimy się i ryzykujemy, że zamkniemy życie w jakiejś ideologii.

Dzisiaj widzimy te zdumiewające próby w różnego rodzaju gremiach i parlamentach, aby przegłosować to, kim jest człowiek. Jedni chcą przegłosować tak, a drudzy inaczej. W świecie, który chlubi się wolnością, każe się człowiekowi postępować wbrew własnemu sumieniu, który według jakichś układów ma podnieść rękę, nawet na Boga, bo go grupa czy partia zobowiązuje. Dziwny jest ten – niby wolny – świat. A sumienie? A wolność, ta prawdziwa? Potem już się podnosi rękę na wszystko i na wszystkich, na człowieka i na rodzinę. A rodzina to fundament i cudowne miejsce, które jest spełnieniem pragnienia Boga. To bardzo ważny temat dzisiejszego dnia: jej piękno i jej moc jest pięknem i mocą życia społeczeństwa. Nie pójdziemy dzisiaj przeciwko komukolwiek. Pójdziemy „za" – za pięknem życia i za cudem rodziny. Możemy być pewni, że Pan stoi po stronie życia i rodziny. Trzeba dzisiaj stanąć po właściwej stronie. I trzeba mieć też siły – jak mówi Ojciec Święty Franciszek – żeby wyjść z murów kościoła, poświęcić trochę czasu i wyśpiewać pieśń miłości tym, którzy już zapomnieli o tym, co Bóg powiedział. To jest święta powinność, jeśli chce się być uczniem Jezusa.

ZWOLNIENIA I NOMINACJE

ZWOLNIENI:

z obowiązków wikariusza:

30.06.2014 ks. Adam JOKIEL z parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego w Słupsku
30.06.2014 ks. Ireneusz PELKA SDS z parafii pw. Najśw. Serca Pana Jezusa w Krzyżu Wlkp.
30.06.2014 br. Rafał PYSIAK OFMCap. z parafii pw. św. Antoniego w Wałczu

z obowiązków proboszcza:

30.06.2014 ks. Mirosław CZERWIŃSKI SChr z parafii w Sarbii
30.06.2014 ks. Janusz CWYNAR SDS z parafii pw. Najśw. Serca Pana Jezusa w Krzyżu Wlkp.

z obowiązków administratora parafii:

30.06.2014 ks. Ludwik MUSIAŁ z parafii w Uniechowie

z obowiązków spowiednika (penitencjarza) w kościele katedralnym pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Koszalinie:

30.06.2014 ks. Józef KWIECIŃSKI

z obowiązków kapelana Sióstr Klarysek od Wieczystej Adoracji w Słupsku:

30.06.2014 ks. Zbigniew REGLIŃSKI

z obowiązków dekanalnego i diecezjalnego ojca duchownego:

30.06.2014 ks. Zbigniew REGLIŃSKI

z funkcji Prezesa Zarządu Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej:

30.06.2014 p. Donata PROŃCZUK

z funkcji Prezesa Zarządu Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej:

30.06.2014 p. Donata PROŃCZUK z par. pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Koszalinie

z pracy w Diecezji:

30.06.2014 ks. Mirosław CZERWIŃSKI SChr
30.06.2014 ks. Ireneusz PELKA SDS
30.06.2014 ks. Janusz CWYNAR SDS

MIANOWANI:

kanonikiem honorowym Kolegiackiej Kapituły Pilskiej:

17.04.2014 ks. Wojciech PRZYBYLSKI
17.04.2014 ks. Marek KAPITULSKI

kanonikiem honorowym Kapituły Katedralnej Koszalińskiej:

17.04.2014 ks. Andrzej OLEJNIK
17.04.2014 ks. Jerzy STADNIK

redaktorem „Studiów Koszalińsko-Kołobrzeskich":

1.04.2014 ks. dr hab. Janusz BUJAK

prezesem Zarządu Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej:
4.04.2014 p. Zbigniew ZACHAREWICZ w parafii pw. św. Józefa Rzemieślnika w Koszalinie
22.05.2014 p. Maria PIETRAS w parafii pw. Narodzenia NMP w Szczecinku

skierowany na urlop zdrowotny:
30.06.2014 ks. Józef LUBSZCZYK (do 30.06.2015)
30.06.2014 ks. Józef KLAŻYŃSKI (do 31.07.2014)

KALENDARIUM POSŁUGI BISKUPA DIECEZJALNEGO

KWIECIEŃ

2 kwietnia
- spotkanie dyrektorów kurii

8 kwietnia
- spotkanie dyrektorów kurii

12 kwietnia
- Wielkopostne Czuwanie Młodych w koszalińskiej katedrze

14 kwietnia
- spotkania indywidualne z księżmi

16 kwietnia
- spotkanie z biskupami w sprawie zmian personalnych w diecezji

17 kwietnia
- Msza Krzyżma w koszalińskiej katedrze i spotkanie kapłanów w domu biskupim
- Msza Wieczerzy Pańskiej w kołobrzeskiej konkatedrze

18 kwietnia
- Liturgia Wielkiego Piątku w koszalińskiej katedrze

19 kwietnia
- Wigilia Paschalna w parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego w Słupsku

20 kwietnia
- rezurekcja w parafii pw. NMP Królowej Różańca Świętego w Słupsku

28 kwietnia
- bierzmowanie i uroczystości odpustowe w parafii pw. św. Wojciecha w Koszalinie

29 kwietnia
- bierzmowanie w parafii pw. Narodzenia NMP w Białogardzie

MAJ

1 maja
- Diecezjalny Dzień Ministrantów – WSD

3 maja
- Dzień Strażaka w Skrzatuszu

4 maja
- wizytacja kanoniczna w parafii pw. Narodzenia NMP w Szczecinku
- bierzmowanie w Parsęcku

6 maja
- wizytacja kanoniczna w parafii pw. Narodzenia NMP w Szczecinku

7 maja
- spotkanie imieninowe u abpa Andrzeja Dzięgi w Szczecinie

8 maja
- bierzmowanie w Kępicach

10 maja
- II Diecezjalna Pielgrzymka Żywego Różańca do Skrzatusza

12 maja
- bierzmowanie w parafii pw. św. Józefa Rzemieślnika w Koszalinie

13 maja
- bierzmowanie w parafii pw. św. Antoniego w Pile

14 maja
- spotkanie ze studentami i wykładowcami Akademii Pomorskiej w Słupsku
- Msza św. i poświęcenie sali parafialnej w parafii pw. św. Józefa Oblubieńca NMP w Słupsku

13 maja
- Rada Pedagogiczna przed święceniami diakonatu – WSD

15 maja
- bierzmowanie w Mielnie
- bierzmowanie w Sarbinowie

19 maja
- bierzmowanie w Karlinie

20 maja
- bierzmowanie w parafii pw. św. Mikołaja w Wałczu

21 maja
- spotkanie kurialne
- bierzmowanie w parafii pw. NMP i pw. św. Jacka w Słupsku

22 maja
- bierzmowanie w Świeszynie

23 maja
- dzień skupienia dla franciszkanów – CEF
- bierzmowanie w Brzeziu

24 maja
- święcenia 8 neoprezbiterów w kołobrzeskiej konkatedrze
- bierzmowanie i uroczystości odpustowe w Tychowie

25 maja
- Msza św. z okazji kanonizacji Jana Pawła II w kaplicy pw. św. JP II parafii Uniechów w Skowarnkach
- zakończenie Misji Miłosierdzia w Słupsku

26 maja
- bierzmowanie w Szydłowie
- bierzmowanie w Strącznie

27 maja
- bierzmowanie w parafii pw. NMP Gwiazdy Morza w Ustce

28 maja
- spotkanie dyrektorów kurii
- bierzmowanie w parafii pw. św. Antoniego i pw. NSPJ w Krzyżu Wielkopolskim

29 maja
- bierzmowanie w parafii pw. Zmartwychwstania PNJCh i pw. św. Pawła w Drawsku Pomorskim

30 maja
- bierzmowanie w parafii pw. św. Jana Bosko i pw. Świętej Rodziny w Pile
- bierzmowanie w parafii pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Pile Motylewie

31 maja
- II Diecezjalny Dzień Dziecka w Skrzatuszu pod hasłem: „JEZU – WIERZĘ CI!"

CZERWIEC

1 czerwca
- Msza św. dziękczynna za kanonizację papieża Jana Pawła II w kościele pw. Ducha Świętego w Koszalinie
- Marsz dla Życia i Rodziny w Koszalinie

2 czerwca
- spotkanie nauczycieli, wychowawców i pracowników oświaty przy parafii Mariackiej w Słupsku
- uroczysta Sesja Rady Miasta Koszalin z okazji 100-lecia urodzin kard. nom. Ignacego Jeża
- bierzmowanie w parafii pw. św. Jana Kantego w Słupsku

3 czerwca
- bierzmowanie w parafii pw. św. Jadwigi w Białogardzie

4 czerwca
- spotkanie w ramach przygotowań do Światowych Dni Młodzieży w Krakowie – CEF

5 czerwca
- bierzmowanie w Tarnówce
- bierzmowanie w Okonku

6 czerwca
- bierzmowanie w Sulechówku
- bierzmowanie w Malechowie

7 czerwca
- ingres prymasa Polski w Gnieźnie
- spotkanie młodych z diecezji w Lednicy

8 czerwca
- wizytacja kanoniczna w parafii pw. św. Rozalii w Szczecinku
- bierzmowanie i uroczystości odpustowe w parafii pw. Ducha Świętego w Koszalinie

9 czerwca
- wizytacja kanoniczna w parafii św. Rozalii w Szczecinku

10-11 czerwca
- Zebranie Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie

12 czerwca
- bierzmowanie w koszalińskiej katedrze

13 czerwca
- bierzmowanie w Dygowie

14 czerwca
- diecezjalna pielgrzymka kapłanów do Skrzatusza
- uroczysty koncert w Filharmonii Koszalińskiej z okazji XX-lecia Telewizji Kablowej MAX

15 czerwca
- wizytacja kanoniczna w parafii Turowo

16 czerwca
- spotkanie rocznikowe w Rzepinie

17 czerwca
- bierzmowanie w Broczynie
- bierzmowanie w Rudkach

18 czerwca
- spotkanie kurialne

19 czerwca
- uroczystość Bożego Ciała w Koszalinie

21 czerwca
- uroczystości 25-lecia koronacji obrazu Matki Bożej Cierpliwie Słuchającej w Rokitnie (diec. zielonogórsko-gorzowska)

22 czerwca
- uroczystości 50-lecia kapłaństwa bpa P. Cieślika w koszalińskiej katedrze

26 czerwca
- Msza św. i Rada Pedagogiczna na zakończenie roku akademickiego – WSD

Opracowali pracownicy Archiwum Diecezjalnego i Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego w Koszalinie przy współpracy kapelanów biskupich i rzecznika Kurii Biskupiej w Koszalinie.

Z ŻYCIA DIECEZJI:

DROGA KRZYŻOWA ULICAMI MIAST

Kilka tysięcy osób wyszło w dniu 4 kwietnia 2014 r. na ulice Koszalina, Słupska i Białogardu, by dać świadectwo wiary. Tegoroczne rozważania były związane z bł. Janem Pawłem II. – Każdy z nas pamięta jego ostatnią Drogę Krzyżową, kiedy nie mógł już iść, ale przytulał do siebie krzyż i łączył się z tymi, którzy szli w Koloseum. To było świadectwo, które wzruszyło wszystkich – mówił biskup Krzysztof Zadarko w Koszalinie.

– Dziś, słuchając tych słów, przywołajcie swoje osobiste wspomnienia Jana Pawła II, wszystkie najlepsze myśli z nim związane. Postanowienia zaś, które w tym momencie będą się rodziły, ofiarujmy razem jako dziękczynienie za dar jego pontyfikatu i za jego świętość – dodał biskup Krzysztof.

W Słupsku nabożeństwo rozpoczęło się przy kościele pw. Najświętszego Serca Jezusa, a w Białogardzie wierni wyruszyli sprzed kościoła pw. św. Jerzego. Tam krzyż nieśli m.in.: samorządowcy, prawnicy, Rodziny Szensztackie, Domowy Kościół, Żywy Różaniec, służba zdrowia, nauczyciele, mężczyźni, kobiety, Caritas, ministranci, Odnowa w Duchu Świętym, Akcja Katolicka, strażacy, siostry zakonne i kapłani.

Nabożeństwo w Koszalinie rozpoczęło się pod pomnikiem bł. Jana Pawła II, obok katedry. Krzyż również nieśli samorządowcy, członkowie wspólnot i ruchów religijnych, siostry zakonne i klerycy oraz przedstawiciele koszalińskich parafii.

Wierni szli ulicami: Zwycięstwa, Rotmistrza Pileckiego, Monte Cassino, Władysława IV i Jana Pawła II, docierając do kościoła pw. Ducha Świętego, gdzie Jan Paweł II odprawił Mszę Świętą podczas wizyty w 1991 r. w Koszalinie.

W nabożeństwie wzięli udział ludzie młodzi, starsi, niepełnosprawni i zdrowi. Nie brakowało też takich, którzy całą drogę przeszli o kulach. Każdy chciał zaświadczyć o swojej wierze.

Drogę Krzyżową w Koszalinie przeszedł biskup Krzysztof Zadarko i powiedział do uczestników Drogi Krzyżowej na zakończenie następujące słowa: „Wspominaliśmy dziś słowa Chrystusa, który powiedział: „Kto chce pójść za mną, niech się zaprze samego siebie. Niech weźmie swój krzyż i niech mnie naśladuje". Nasz krzyż ma różne formy. W tym nabożeństwie uczymy się go nie odrzucać, nie bagatelizować, ale wziąć jak Jezus. Uczymy się, że nie można go zrozumieć, jeśli nie będziemy się zapierać samego siebie. Musimy być wpatrzeni nie tylko w krzyż, ale i w zmartwychwstanie – mówił na zakończenie. Na naszej życiowej drodze też spotykamy takich ludzi, jak Jezus: przerażonych apostołów, Szymona Cyrenejczyka, Judasza i całą masę gapiów, szyderców i bluźnierców. Nic się nie zmieniło, ale każdy z nas ma na niej swoje miejsce".

WEEKEND DLA NARZECZONYCH

W dniach 4-6 kwietnia 2014 r. przyjechali do Centrum Edukacyjno-Formacyjnego w Koszalinie młodzi ludzie przygotowujący się do zawarcia sakramentu małżeństwa. Właśnie tam w Centrum Edukacyjno-Formacyjnym w Koszalinie po raz pierwszy odbyły się rekolekcje dla narzeczonych. 60 osób uczyło się, jak się komunikować, co zrobić, kiedy pojawi się kryzys, i jak w praktyce zastosować naturalne metody planowania rodziny. Schemat wzięty jest ze sprawdzonych metod, według których prowadzi się spotkania małżeńskie.

– To rekolekcje, które przygotowują do wzięcia odpowiedzialności za decyzję o zawarciu sakramentu małżeństwa. Chodzi też o to, żeby dać narzeczonym narzędzia, które są potrzebne w każdej poważnej relacji – mówi ks. Krzysztof Włodarczyk, animator Ruchu Spotkań Małżeńskich, który je prowadził.

– Chcemy pokazać młodym fundament tego sakramentu i przekazać od tej pozytywnej strony, za co biorą odpowiedzialność – dodaje duszpasterz.

Podstawą spotkań jest nauczenie się komunikacji. Zajęcia opierają się na pracy w grupach. Narzeczeni dostają tematy, które mają wspólnie omówić. Narzeczeni poznają też metody badania płodności. Chodzi o to, żeby nie spychać odpowiedzialności za poczęcie nowego życia tylko na kobietę, bo to dotyczy dwóch osób. W programie rekolekcji podkreślana jest również kwestia, jak ważna jest troska najpierw o zjednoczenie serc i umysłów, a dopiero potem ciała.

Rekolekcje to także rozmowa o możliwych kryzysach. Tu wchodzą w rolę animatorzy, którymi są pary małżeńskie. Jedną z par animatorów byli Barbara i Grzegorz Fiukowie. Pary animatorskie dzielą się swoim doświadczeniem, podpowiadają młodym, jak rozwiązywać sytuacje kryzysowe, jak rozmawiać z dziećmi, jak przyjąć wnuki albo mieć na uwadze, że mąż czy żona może umrzeć. To się może teraz wydawać dla nich abstrakcyjne, ale to są ważne rzeczy.

Z reguły narzeczeni przyjeżdżają na rekolekcje zdecydowani na to, że chcą razem iść przez życie. Czasem jednak okazuje się, że ich wspólna droga wcale nie musi być skazana na sukces. Prowadzący podkreślają, że jeśli na tych rekolekcjach narzeczeni odkryją, że w fundamentalnych sprawach się rozmijają, to lepiej, żeby się rozstali. Jeśli różni się hierarchia wartości, to nie ma spójności, wspólnego kierunku i pojawia się rozłam. Wiadomo, że ludzie się różnią między sobą, ale te rekolekcje dają światło, czy narzeczeni w najważniejszych sprawach idą razem, czy patrzą w tym samym kierunku.

Kolejne rekolekcje dla narzeczonych odbędą się 12-14 września 2014 r. także w Centrum Edukacyjno-Formacyjnym w Koszalinie, a weekend dla małżeństw 24-26 października 2014 r.

DZIEŃ JEDNOŚCI ODNOWY W DUCHU ŚWIĘTYM

W kościele pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Parmy w Białogardzie członkowie Odnowy w Duchu Świętym z całej diecezji w liczbie 210 osób przeżywali Dzień Jedności. Przyjechali tutaj, żeby spotkać się z Panem Bogiem, a potem dzielić się Jego miłością z innymi. Potrzeba takiego czasu, żeby poczuć, że nie jest się samemu dla siebie, ale że jest nas więcej. Członkowie Wspólnoty chcą tutaj uczyć się, jak żyć darami Ducha Świętego i rozdawać je ludziom w Kościele, nie tylko we wspólnocie. Duchowo czuwał nad wszystkim ks. Bogusław Fortuński, diecezjalny moderator Odnowy w Duchu Świętym.

Biskup Krzysztof Zadarko, który odprawił Mszę Świętą, w homilii sporo mówił do uczestników spotkania o jedności. – Musimy na nowo zrozumieć, kim jest człowiek, czym jest małżeństwo, rodzina i czym jest Kościół. To nie jest zespół ludzi pobożnych, mających wizję wieczności. Kościół jest narzędziem działania samego Boga, który od stworzenia miał tylko jedno pragnienie – aby na nowo wszystkich zjednoczyć – przypomniał biskup. – Bóg postanowił objawić swoje pragnienie zjednoczenia przez to, że dał nam Syna. Wszystko, cokolwiek Bóg mógł wymyślić, jest w Jezusie Chrystusie, a Chrystus zostawił nam Kościół, który ma być narzędziem jednania. Niczym innym nie powinien się zajmować tak bardzo jak budowaniem jedności – nawoływał hierarcha. Podziękował też wspólnocie Odnowy w Duchu Świętym za jej działalność. Prosił, by fundamentem wspólnoty było również budowanie jedności. – Macie swoje szczególne miejsce w Kościele przez wyjątkowe otwarcie się i wrażliwość na obecność Trzeciej Osoby Boskiej. Jeśli jednak w tym zafascynowaniu się Duchem Świętym zapomnicie o podstawowej funkcji Kościoła, jaką jest jednoczenie, to staniecie się jeszcze jedną grupą zafascynowaną Panem Bogiem, ale niebędącą do końca Jego narzędziem działania. Jeśli w naszym budowaniu wspólnoty zabraknie otwartości na miłość Boga i bliźniego, to nawet jeśli będziemy razem, nie będziemy wspólnotą. Waszą szczególną misją jest dotykanie tych miejsc, które wołają o jedność, bo Duch Święty jest Duchem jedności – przypomniał biskup.

POGRZEBY DZIECI UTRACONYCH W SŁUPSKU

To trzecie po Koszalinie i Pile miasto w diecezji, w którym będą organizowane zbiorowe pochówki ciał dzieci zmarłych przed narodzeniem, pozostawionych w szpitalu. Tak zdecydowała Rada Miasta Słupska w dniu 30 kwietnia 2014 r.

W Rozporządzeniu Ministra Zdrowia z 2006 r. rozszerzona została definicja zwłok. Są to ciała osób zmarłych i dzieci martwo urodzonych bez względu na czas trwania ciąży. Zgodnie z ustawą o cmentarzach i chowaniu zmarłych, obowiązek pochowania zwłok, niepochowanych przez rodzinę, spoczywa na gminie. Ta kwestia nie była dotychczas uregulowana w gminie Słupsk, ale to się zmieniło.

– Rzeczywiście, nie można powiedzieć, że odbywało się to zgodnie z prawem, dlatego chcieliśmy wnieść tę uchwałę – wyjaśnia Tadeusz

Bobrowski, przewodniczący klubu radnych PIS. To ten klub zaproponował uregulowanie tej kwestii. – Ustaliliśmy, że pochówki będą odbywały się dwa razy w roku. Ciała dzieci będą kremowane w miejscowym krematorium i chowane w urnie – dodaje radny.

– Jestem wdzięczna słupskim radnym, że zauważyli ten problem i rozwiązali go – mówi Marta Krasnoborska, słupszczanka, mama po stracie. Jej udało się pochować Marysię zmarłą w 23 tygodniu ciąży. – Ciało ludzkie ma swoją godność i bez względu na to, na jakim etapie życia nastąpiła śmierć, właśnie w ceremoniach pogrzebowych okazujemy mu szacunek. Poza tym, śmierć bliskiej osoby jest zawsze dramatem i trudnym doświadczeniem. Moja Marysia, choć nie żyje, jest częścią historii mojej rodziny. Naturalne jest więc pragnienie, żeby mieć na cmentarzu jej grób. To pomaga też w przeżyciu żałoby po stracie dziecka – dodaje pani Marta.

Według danych Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Słupsku, w minionym roku doszło do ponad 190 poronień, a w pierwszym kwartale tego roku do ponad 50.

W Polsce zaś rocznie dochodzi do około 35 tys. poronień klinicznych. Dla około 90 proc. rodziców to nie jest wydarzenie ginekologiczne, tylko strata dziecka. Mogą je pochować, ale nie znając swoich praw, pozostawiają je w szpitalu. W większości miast w Polsce są one potem utylizowane jak odpady medyczne, co jest niezgodne z prawem.

DIECEZJALNY ZJAZD MINISTRANTÓW

W dniu 1 maja 2014 r. przyjechało do Koszalina do Wyższego Seminarium Duchownego ok. 500 ministrantów z całej diecezji. Oprócz Mszy Świętej i pierwszego w tym roku nabożeństwa majowego, na ministrantów podczas zjazdu czekały różne atrakcje. Z koncertem i świadectwem wystąpił nawrócony raper Mr Frenchman. Były też pokazy strażaków oraz konkurs liturgiczny.

Kilkuset ministrantów w jednym miejscu robi wrażenie. Jednak rzeczywistość jest taka, że jest ich w parafiach mniej niż przed laty. Są nawet miejsca, gdzie niemal brak chętnych do założenia białej komży. Przyczyn jest pewnie wiele. Mimo zmieniających się okoliczności, wciąż są tacy, dla których być ministrantem to brzmi dumnie. Wielu z tych, którzy przyjechali 1 maja do Seminarium, miało to wypisane na twarzy.

PIELGRZYMKA „GWIAŹDZISTA" DO SZENSZTACKIEGO SANKTUARIUM

Po raz kolejny w dniu 3 maja 2014 r. pielgrzymi zeszli się na Górę Chełmską z różnych stron diecezji, żeby oddać hołd Królowej Polski. W tym roku pątnikom w wędrowaniu pomagał św. Jan Paweł II. Totus Tuus to hasło, które przyświecało majowej pielgrzymce. Jak zawsze pielgrzymi przybyli na Górę Chełmską powiedzieć Matce Bożej jak on: „Cały Twój".

Najliczniejszą, 100-osobową grupę stanowili pielgrzymi ze Słupska, którzy mają też najstarszą tradycję wędrowania do Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej. Już 20 razy do Niej chodzili.

Po raz pierwszy do pielgrzymów ze Słupska, Gościna, Świdwina i Połczyna-Zdroju dołączyli też barwiccy pątnicy. – Ostatnie metry szłyśmy, niemal wspierając się na służbie porządkowej, ale kiedy stanęłyśmy przed bramą, całe zmęczenie jakby zniknęło. Po schodach prowadzących do sanktuarium to już się leciało jakby na skrzydłach. Ogarnęło mnie wielkie wzruszenie, bo tu naprawdę czuje się obecność Matki Bożej – cieszy się Katarzyna Silistrowska, która maszerowała razem z córkami Martynką i Oliwią. Niespodziankę sprawili również pielgrzymi z koszalińskiej parafii pw. św. Marcina, którzy w sile setki pątników zameldowali się na Górze Chełmskiej.

Na wszystkich czekał biskup Paweł Cieślik, który odprawił dla pielgrzymów Mszę Świętą w szensztackim sanktuarium.

DZIEŃ STRAŻAKA W SKRZATUSZU

Na Dzień Strażaka w dniu 3 maja 2014 r., który obchodzono przy okazji uroczystości NMP Królowej Polski, do Skrzatusza przyjechało ok. 100 mundurowych z pobliskich jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej. Biskup Edward Dajczak przewodniczył Mszy Świętej w ich intencji. – Ten dzień jest przypomnieniem, że człowiek jest wielki, kiedy potrafi dać siebie innym – mówił biskup Edward w homilii.

Biskup Edward Dajczak podziękował strażakom za ich służbę. – Nic piękniejszego nie możemy zrobić dla drugiego człowieka, niż podarować mu siebie – mówił w homilii biskup. – Możemy tak żyć tylko wtedy, kiedy nasze „ja" nie jest pierwsze, nie dominuje. Wówczas pojawia się „ty", i wtedy możliwa jest wspólnota, społeczność, Kościół, rodzina – zauważył.

– Symbolem takiego życia dla innych jest bycie strażakiem. Dziś

macie piękne mundury, jednak wiem, że ta służba to coś znacznie więcej. To pochylanie się nad człowiekiem, który potrzebuje pomocy, a to nieraz wymaga wielkiej odwagi i czasem jest niebezpieczne, dlatego dziękuję wam – mówił biskup Dajczak.

Po Mszy Świętej strażacy przeszli na plac przy sanktuarium. Tam odbył się apel, podczas którego wręczono odznaczenia.

WRĘCZENIE CERTYFIKATÓW AMBASADOROM ŻYCIA

W dniu 7 maja 2014 r. siedem osób z naszej diecezji otrzymało tytuł Ambasadora Życia i Rodziny. Honorowane są nim osoby cieszące się powszechnym autorytetem, które swoim życiem pokazują przywiązanie do wartości życia i rodziny. Tytuł ten ma też zachęcić do dalszego wspierania działań i inicjatyw prorodzinnych.

– To nie jest tytuł, który ma wyróżniać, ale ma być przede wszystkim zobowiązaniem, które te osoby biorą na siebie – wyjaśnia Jacek Sapa, prezes Centrum Wspierania Inicjatyw dla Życia i Rodziny. – Z jednej strony jest on oczywistością, bo przyznajemy go osobom, które na co dzień żyją i wyznają wartości związane z rodziną. Z drugiej, liczymy, że ambasadorzy wesprą środowisko, które już dosyć prężnie zaczyna funkcjonować na terenie całego województwa – dodaje.

Ambasadorem została Magdalena Muszyńska-Płaskowicz, która z zawodu jest aktorką, a na co dzień pracuje jako coach. Studiuje też teologię. – Jestem bardzo wdzięczna kapitule, że mogę zobowiązać się do pielęgnowania wartości życia i rodziny. Usłyszałam ostatnio na jednym z wykładów, że zostaliśmy zaproszeni przez Pana Boga do aktu tworzenia. To wielkie zobowiązanie, bo i zaproszenie jest z bardzo wysokiego poziomu. Zastanowiłam się wtedy, co ja mogę wnieść w tej sferze i uznałam, że największą wartością, jaką chciałabym pielęgnować, jest miłość – mówi. – Mam to szczęście, że mam wspaniałą rodzinę, więc w takich okolicznościach czasem traci się czujność, gdzie tej miłości brakuje. Zobowiązuję się jako ambasador, żeby dostrzegać, uczyć się i rozwijać tę miłość, nie tylko w swojej rodzinie, ale też w każdym środowisku, w którym przyjdzie mi działać – dodaje.

Ambasadorem został także biskup diecezjalny Edward Dajczak. – Tak naprawdę to żadna zasługa z mojej strony, bo nie wyobrażam sobie biskupa, który nie troszczy się o życie i rodzinę – przyznaje. – Usłyszałem niedawno od jednej znajomej, że ona mając 60 lat, ciągle odczuwa brak miłości swojego ojca. Zrozumiałem wtedy znów, że wszystkie

niedostatki miłości niesie się ze sobą bardzo długo i są one bolesne. Nie można znaleźć lepszej służby niż przyczynianie się do tego, żeby ludzie mogli mówić dobrze o swojej rodzinie, obdarowując tym dobrem też następnych. Temu będę do końca służył.

Lech Pieczyński, dyrektor Zespołu Szkół Morskich w Kołobrzegu, w wychowaniu i nauczaniu kładzie nacisk na tradycyjne wartości. Przyznaje też, że pojęcia „życie" i „rodzina" mają dla niego wiele wymiarów. – Przede wszystkim ten osobisty, bo moja rodzina jest dla mnie największą wartością. Bez rodziny jest się jak kwiaty bez wody i dom zbudowany na piasku – mówi. – Wyróżnienie to przyjmuje nie tylko dla siebie, ale też dla szkoły, którą kieruje, bo budujemy w niej każdego dnia model wychowawczy oparty na tradycyjnych wartościach – dodaje.

Joanna Dworaczek jest piłkarką ręczną i medalistką Mistrzostw Polski. Grała m.in. w AZS Politechnika Koszalińska. Zakończyła karierę w 2013 r., ale to rodzina zawsze była dla niej na pierwszym miejscu. – Tytuł Ambasadora jest dla mnie wyróżnieniem i zobowiązaniem. Nie miałam do tej pory szansy uczestniczyć w takich inicjatywach i bronić tych wartości na większą skalę, ale mam nadzieję, że wszystko przede mną. Chciałabym być angażowana do dzieł chroniących życie i rodzinę – Przyznaje.

Tegorocznych Ambasadorów wyłoniła Zachodniopomorska Kapituła Tytułu Ambasadora Życia i Rodziny. W jej skład wchodzą przedstawiciele komitetów organizacyjnych Marszu dla Życia i Rodziny w Koszalinie, Kołobrzegu, Wałczu, Szczecinku i Sławnie.

AMBASADORZY ŻYCIA I RODZINY

- s. Magdalena Kozłowska (kierownik Domu Samotnej Matki w Koszalinie),
- Urszula Mikietyńska (lekarz pediatra, radna Rady Miasta w Koszalinie),
- Joanna Dworaczyk (piłkarka ręczna),
- Magdalena Muszyńska-Płaskowicz (aktorka, coach),
- Monika Kuzio-Czapka (zastępca redaktora naczelnego Telewizji Kablowej Koszalin MAX),
- bp Edward Dajczak (ordynariusz diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej),
- Lech Pieczyński (dyrektor Zespołu Szkół Morskich w Kołobrzegu, radny Rady Miasta w Kołobrzegu).

DIECEZJALNA PIELGRZYMKA ŻYWEGO RÓŻAŃCA

Do sanktuarium w Skrzatuszu w dniu 10 maja 2014 r. przyjechali członkowie Wspólnoty Żywego Różańca z całej diecezji. Choć większość osób należących do wspólnoty to ludzie w średnim wieku i osoby starsze, nie jest to regułą, bo na pielgrzymkę przybyło także wielu młodych ludzi.

Bycie we wspólnocie z pozoru nie jest trudne, bo trzeba modlić się codziennie jedną dziesiątką Różańca. To jednak obowiązek na całe życie. Wyzwaniem w tej modlitwie jest wierność. To wspaniała lekcja wypełniania zobowiązania, która przekłada się też na inne dziedziny. Dzięki takiej wierności można poćwiczyć bycie wiernym swoim obowiązkom.

Tegorocznym patronem pielgrzymki był św. Jan Paweł II. – Papież mówił krótko i konkretnie: „Totus tuus, Maryjo". Musimy próbować dziś za nim te słowa powtórzyć – mówił w homilii biskup Edward Dajczak. – Powtarzał też, że w modlitwie różańcowej zanurzamy się w Jezusie przez ręce Maryi. Zanurzamy się w historii zbawienia, w którą nas, każdego z osobna, wciąga Bóg. Nasz udział w tym dziele będzie możliwy, jeśli uświadomimy sobie, że dla każdego z nas z osobna Chrystus się narodził, umierał, zmartwychwstał – przypomniał biskup.

Prosił też o modlitwę w intencji diecezji i osób, które przyjeżdżają do skrzatuskiego sanktuarium, i zachęcał, by ciągle powierzać wszystkie trudne sprawy Maryi. – Cierpiąca Matka, trzymająca w rękach swojego Syna, pokazuje to, co przeżywa wielu ludzi na ziemi. To łzy, milczenie, ból, ale też nadzieja wbrew nadziei. Zaczęliśmy Matkę Bożą Skrzatuską nazywać Matką Miłości Zranionej i Matką Nadziei. Módlcie się tak do Niej, ponieważ bardzo wielu ludzi ma poranione serca właśnie z powodu braku miłości – mówił biskup Dajczak. – Tu, w tym miejscu, trzeba oddawać Maryi serca dotknięte bólem, obciążone trudnościami życiowymi, brakiem dogodnych warunków materialnych czy brakiem miłości w domu. Wiem, że zanosicie do Boga wszystkie problemy, które spotykacie w parafiach, i dzień po dniu się modlicie, dlatego muszą przyjść tego owoce. Przez was spływa na Kościół strumień łaski. Proszę was, módlcie się, bo Różaniec to modlitwa, która dźwiga Kościół.

Była to II Diecezjalna Pielgrzymka Żywego Różańca do Skrzatusza, w której wzięło udział ok. 1500 osób. W całej diecezji do wspólnoty należy ok. 8 tys. osób.

REKOLEKCJE Z MARIĄ VADIĄ

– Wchodzimy w życie wieczne w chwili, kiedy mamy doświadczenie Jezusa. Musimy pozbyć się starych nawyków, których nauczyliśmy się w świecie, bo w Królestwie Boga żyjemy dla Niego – mówiła w Słupsku kubanka.

Maria Vadia, która pochodzi z Kuby, prowadziła w Słupsku rekolekcje w dniach 16-18 maja 2014 r. Jako dziecko wyemigrowała z rodzicami do Stanów Zjednoczonych i osiedliła się w Miami na Florydzie. Od 1987 r. oddaje się głoszeniu Ewangelii po tym, jak przeżyła chrzest w Duchu Świętym.

Rekolekcje trwały od piątku do niedzieli. W tym czasie uczestnicy modlili się wspólnie, uwielbiali Pana Boga i słuchali konferencji. W jednej z nich charyzmatyczka przekonywała, że ci, którzy doświadczyli spotkania z żywym Bogiem, stają się mieszkańcami Jego królestwa. – W królestwie Boga żyjemy dla Niego. Tam Jezus jest naszym Panem. On zasiada na tronie naszego serca. Tam możemy odkryć cel naszego życia, ponieważ są w nas wielkie złoża dobra, nie tylko dary charyzmatyczne, ale różne talenty: do muzyki, sztuki, biznesu, nauczania. W tym królestwie ludzkie ograniczenia zostają złamane. Kiedy uwielbiamy Go, wszystko jest możliwe. Wchodzimy wtedy w inną rzeczywistość, więc mają miejsca cuda, uzdrowienia, odbudowa, jesteśmy przemienieni w Jego obecności. Mamy pełnię radości, objawienie i wolność – mówiła.

Rekolekcje odbyły się w słupskim „mechaniku". W spotkaniu wzięło udział ponad 250 osób.

ŚWIĘCENIA PREZBITERATU 2014

Musicie być świadkami tego, co głosicie. Ludzie muszą w was zobaczyć, jak to jest, kiedy ufa się jezusowi bez żadnego „ale" – mówił do neoprezbiterów biskup diecezjalny Edward Dajczak.

W kołobrzeskiej bazylice w dniu 24 maja 2014 r. ośmiu diakonów przyjęło sakrament święceń w stopniu prezbitera. Dołączyli do prawie 500 księży pracujących w diecezji.

Biskup Edward Dajczak wezwał młodych duszpasterzy, aby poprzez swoje życie i posługę nie przesłaniali ludziom Boga, ale jeszcze wyraźniej Go ukazywali. Jak zaznaczył, kapłani mają to czynić m.in. przez osobiste świadectwo. Ważna jest też otwartość na Ducha Świętego, który popycha Kościół do szukania w duszpasterstwie nowych dróg, adekwatnych do zmieniającej się rzeczywistości.

– Jezus był w synagodze, ale z niej wychodził na ulice. To nic nowego, tylko my o tym zapomnieliśmy. Żeby głosić Ewangelię, trzeba wyjść na ulice, bo tak jak kiedyś do synagogi, tak dziś do kościoła nie wszyscy trafiają. Można powiedzieć, że nie trafia tam zbyt wielu. Kto ma zmienić rytm tego Kościoła? Kto ma słuchać, co mówi dziś do nas Duch Święty i pójść za tym, jeśli nie wy z waszą młodzieńczą mocą? – pytał pasterz diecezji.

We Mszy Świętej, podczas której diakoni przyjęli święcenia prezbiteratu, oprócz wszystkich biskupów diecezji obecnych było także ok. 80 kapłanów.

ZAKOŃCZENIE PEREGRYNACJI OBRAZU „JEZU, UFAM TOBIE"

Osiem lat trwały misje miłosierdzia prowadzone przez OO. Jezuitów w naszej diecezji. Były one powiązane z peregrynacją obrazu Jezusa Miłosiernego, który w tym czasie odwiedził niemal wszystkie parafie diecezji.

– To jak zawsze pewien zryw duchowy ludzi. Ma on na celu jeszcze głębsze poznanie Pana Boga, a w tym wypadku konkretnie miłosierdzia Bożego. To próba wprowadzenia w życie tego, co św. Faustyna widziała, przeżywała i spisała, czyli m.in. obietnic Pana Jezusa i tego, co chciał, żeby ludzie przeżywali w związku z Jego miłosierdziem – mówił o. Zdzisław Jaśko SJ, dyrektor misji i rekolekcji z ramienia OO. Jezuitów.

Msza Świętą w dniu 25 maja 2014 r. na zakończenie misji i peregrynacji obrazu odbyła się w kościele Mariackim w Słupsku. Przewodniczył jej biskup senior Tadeusz Werno, który tego dnia obchodził 40. rocznicę sakry biskupiej, a homilię wygłosił biskup Edward Dajczak.

– Bóg zostawił nam klucz i drogę do Niego, i z miłością na nią zaprosił. Jednak świat europejskiej kultury przestał widzieć Boga. To niewidzenie jest stanem na własne życzenie. Jezus mówił do s. Faustyny, że ludzie nie chcą do Niego przychodzić, zapraszając ją jednocześnie, by ona przychodziła – przypomniał biskup. Zauważył też, że trzeba skupić się nie tylko na naszej miłości do Boga, ale też na Jego miłości do nas. – Świat głosi złudzenia, zawsze te same: pragnienia, żeby rządzić, panować, być silnym, żyć w dobrobycie, nie potrzebować nikogo ani niczego, nigdy nie chorować ani nie umierać. Tylko że takiego świata nie ma. To świat ludzkich złudzeń. On niszczy w jakiś sposób nas, ludzi, ale my

i tak często w niego wchodzimy. Czemu tak się boimy miłości? – pytał biskup Dajczak. – Chrystus objawił nam Boga bogatego w miłosierdzie. Pokazał nam własnym życiem i śmiercią, jak to jest, gdy się nie żyje dla siebie. Widzimy to na krzyżu, kiedy pochylony ogarnia miłością wszystkich, bez wyjątku. Jednak tylko ci, którzy chcą być nią ogarnięci, mogą doświadczyć, jak On kocha. Te misje miały za zadanie sprawić, żeby przynajmniej niektórzy doświadczyli Bożej miłości, żeby nie było tylu ludzi ślepych na miłość – dodał biskup diecezjalny.

SYMPOZJUM NA ZAKOŃCZENIE TYGODNIA BIBLIJNEGO

Na zakończenie 6. Tygodnia Biblijnego koszalińskie seminarium gościło sympozjum, którego tematyka dotyczył Aniołów, a temat brzmiał następująco: „Aniołowie i demony, nie aniołki i diabełki

– Mówienie o aniołach sprowadza się dziś często do poziomu bajkowego, natomiast demonami się straszy – przyznaje ks. dr Tomasz Tomaszewski, główny organizator spotkania.

Jednak angelologia i demonologia to dziedziny teologii traktowane całkiem na serio. Ich biblijne umocowanie nie pozostawia wątpliwości: istoty niebieskie to rzeczywistość na pewno nie bajkowa, choć tajemnicza.

II DIECEZJALNY DZIEŃ DZIECKA

W dniu 31 maja 2014 r. odbył się II Diecezjalny Dzień Dziecka w Skrzatuszu pod hasłem: JEZU - WIERZĘ CI!

Program wyglądał następująco:

10:00 - „Witamy u Mamy!" – rejestracja grup i czas na odwiedzenie sanktuarium

11:00 – „Już nie sami, ale razem" – wprowadzenie biskupa diecezjalnego Edwarda Dajczaka i radosny koncert dziecięcego zespołu „Łobuzy Jezusa"

12:00 - „To, co najważniejsze jest" – Msza Święta pod przewodnictwem biskupa Edwarda Dajczaka

13:30 - posiłek, pokazy i inne atrakcje

14:30 - „Jezu – wierzę Ci!" – teatrzyk i nabożeństwo (na ten punkt programu przynosimy przywiezione przez siebie wieczne lampki)

Około godziny 15:30 zakończenie spotkania.

„Jestem przekonany, że dzieci po swojemu docierają do głębi.

Oczywiście w tak wielkiej grupie jest to trudniejsze, ale dzieci naprawdę potrafią reagować sercem. Jestem przekonany, że dzisiaj, w momentach ciszy, one swoje Panu Bogu powiedziały" – nie krył radości ze skrzatuskiego spotkania biskup Edward Dajczak.

Jak przyznają opiekunowie dzieci, głoszenie im Ewangelii nie jest proste. Jednak aby do nich trafić, wcale nie trzeba infantylizować przekazu, czy robić z siebie przysłowiowego wariata. Dlatego organizatorzy Diecezjalnego Dnia Dziecka przygotowali np. nietypowy sposób głoszenia Ewangelii podczas Mszy św. Oprócz tekstu odczytywanego z lekcjonarza, grupa dzieci równolegle odgrywała scenkę, w tym przypadku wesela w Kanie Galilejskiej.

Na młodych słuchaczach taki sposób proklamacji Słowa robił ogromne wrażenie. Był też znak, wieczne lampki, które dzieci przygotowały wcześniej w parafiach, a następnie złożyły przed ołtarzem w Skrzatuszu. Tak wyznały wiarę w obecność Chrystusa w Najświętszym Sakramencie

Do Skrzatusza przyjechało ok. 3000 dzieci i ponad 50 kapłanów, wiele sióstr zakonnych, a także katechetów i niektórzy rodzice. Za animację muzyczną odpowiadał zespół „Łobuzy Jezusa" z Dębna.

67. ZJAZD SALEZJAŃSKICH WSPÓLNOT EWANGELIZACYJNYCH

W dniach 30 maja – 1 czerwca 2014 r. około 200 osób przyjechało do Słupska, by przez trzy dni modlić się wspólnie, a także porozmawiać i spotkać się we wspólnocie. W czasie czterodniowego zjazdu były m.in. konferencje, a także Marsz dla Jezusa, mecz oraz koncert zespołu „Betel".

Dla jednych to spotkanie było szansą na pogłębienie relacji z Panem Bogiem, a dla innych okazją, by go dopiero spotkać. Młodzież z całej Polski przyjechała do parafii pw. Świętej Rodziny w Słupsku, by przygotować się do wakacyjnych akcji: Salezjańskiej Pielgrzymki Ewangelizacyjnej oraz rekolekcji Pustynia Miast.

Przez trzy dni zjazdu młodzi ludzie mieli okazję nie tylko wspólnie się modlić, ale też posłuchać konferencji moderatorów i egzorcysty. W ramach zjazdu odbył się również na słupskich ulicach i osiedlach Marsz dla Jezusa, w czasie którego młodzi ludzie modlili się za mieszkańców. W sobotnie popołudnie kibicowali swoim księżom, którzy stanęli do walki z samorządowcami w meczu piłki nożnej, a wieczorem wzięli udział w koncercie zespołu „Betel".

Zjazdy odbywają się trzy razy w roku. To część formacji, a także okazja, by się spotkać, modlić i bawiąc się, chwalić Pana Boga oraz zapraszać innych do wspólnoty. Każdy zjazd to okazja przede wszystkim do pogłębienia swojej relacji z Chrystusem. Do tego, by się nawrócić i swoim doświadczeniem wiary podzielić z innymi.

PIERWSZA W DIECEZJI POSŁUGA LEKTORATU

Biskup pomocniczy Krzysztof Zadarko udzielił siedmiu mężczyznom posługi lektoratu. To wydarzenie z dnia 1 czerwca 2014 r. w Centrum Edukacyjno-Formacyjnym w Koszalinie pozostanie bez precedensu w historii diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej. Dotychczas lektorami zostawali tylko klerycy. Możliwość podjęcia tej posługi dla mężczyzn poza formacją do kapłaństwa istnieje w Polsce dopiero od roku 2007.

Posługa lektoratu to coś więcej niż tylko czytanie tekstów biblijnych podczas Eucharystii. Dlatego odróżnia się ją od funkcji lektora, którą spełnia ministrant lub inna przygotowana osoba świecka podczas Mszy św. Mylące może być użycie w jednym i drugim przypadku słowa „lektor". Lektorat jako posługa wiąże się z możliwością znacznie szerszej działalności w Kościele. Taka osoba również czyta słowo Boże, ale może też w imieniu Kościoła m.in. przewodniczyć nabożeństwom (takim jak np. Różaniec, Gorzkie żale, majowe, czerwcowe itp), przygotowywać wiernych do przyjęcia sakramentów. Jest to bardzo poważna posługa wymagająca solidnej formacji, która trwa trzy lata.

Na zakończenie kolejnej edycji Studium Formacyjnego dla Świeckich biskup Zadarko pobłogosławił też 39 animatorów katechezy parafialnej, 11 lektorów (w sensie funkcji liturgicznej) oraz ustanowił 19 nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej.

JUBILEUSZ RUCHU SZENSZTCKIEGO

Wspólnoty w Ruchu Szensztackim to m. in. małżeństwa, młodzież, matki, siostry i księża. Wszyscy idą do Boga maryjną drogą.

Jubileuszowe świętowanie rozpoczęło się u stóp Góry Chełmskiej w dniu 1 czerwca 2014 r. Stamtąd w procesji niesiono obraz Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej. Ponowne wniesienie obrazu do sanktua-

rium było jednocześnie symbolem i prośbą, by Maryja znów obrała to miejsce jako swój tron. Przedstawiciele poszczególnych Wspólnot chcieli też Jej zawierzyć przyszłe stulecie Ruchu.

W czasie procesji pielgrzymi zatrzymywali się czterokrotnie na tzw. statio. Pierwsze było poświęcone Janowi Pawłowi II, a drugie kard. nom. Ignacemu Jeżowi. Kolejne należało do młodzieży, która podzieliła się tym, jak Maryja zmienia ich życie, a podczas czwartego statio, już przy sanktuarium, odbyła się koronacja kapliczek Matki Bożej Pielgrzymującej. Mszy Świętej dziękczynnej przewodniczył biskup Paweł Cieślik, protektor Ruchu Szensztackiego w Polsce.

Ruch Szensztacki powstał w Niemczech w 1914 r. W naszej diecezji jest dzięki kard. nom. Ignacemu Jeżowi. Spotkał się on w 1944 r. w obozie koncentracyjnym w Dachau z założycielem Ruchu, o. Józefem Kentenichem. Zawarł wtedy przymierze miłości z Matką Bożą, czyli zobowiązanie do pracy nad sobą, gorliwej modlitwy, wiernego wypełniania swoich obowiązków oraz oddawania związanych z tym zasług do Jej dyspozycji. To na przymierzu miłości opiera się cały Ruch Szensztacki.

W naszej diecęzji do Ruchu Szensztackiego należy ok. 300 osób.

MARSZE DLA ŻYCIA I RODZINY

Marsze dla życia i rodziny. – Idziemy za najwyższymi wartościami. Trzeba mieć siły, żeby wyjść z murów Kościoła i powiedzieć, co jest najważniejsze, tym, którzy już zapomnieli, co mówi Bóg – przypomniał biskup Edward Dajczak.

Marsze przeszły w tym roku w siedmiu miastach diecezji w dniu 1 czerwca 2014 r.: Białogardzie, Kołobrzegu, Koszalinie, Pile, Sławnie, Szczecinku i Wałczu, a jeden Marsz w Słupsku odbył się w dniu 8 czerwca 2014 r. W niektórych z nich ludzie wyszli na ulice po raz pierwszy. Jak się jednak okazało, nigdzie nie zabrakło zafascynowanych tymi wartościami.

Na I Wałecki Marsz dla Życia i Rodziny przyszło ok. 500 osób. – Podjęliśmy się tego zadania, bo wartości, takie jak życie, rodzina i prawdziwa miłość obecnie są zagrożone. Dlatego przez naszą postawę staramy się zwrócić na nie uwagę. Każdy z nas musi mieć odwagę wyjść i krzyknąć, że jesteśmy, że rodzina to najlepsza inwestycja. Sam o tym wiem, bo mam czworo dzieci i wspaniałą żonę – wyjaśnia Łukasz Podgórski z Wałcza, jeden z organizatorów.

Debiutował także Białogard, gdzie pojawiło się ok. 250 osób.

– Sprawdzaliśmy, jaki jest oddźwięk społeczny i zapotrzebowanie. Nie zabiegaliśmy specjalnie o reklamę, a mimo to okazało się, że zainteresowanie jest spore. Zabieramy się do pracy i działamy dalej, żeby w przyszłym roku było nas jeszcze więcej – mówi Mirosław Wijas, organizator Marszu w Białogardzie.

Tegorocznym hasłem Marszów w całej Polsce były słowa: „Rodzina obywatelska. Rodzina – wspólnota – samorząd", które nawiązują do jesiennych wyborów.

Marsz w Sławnie również odbył się po raz pierwszy. Przeszło w nim, podobnie jak w Białogardzie, ok. 250 osób.

Marsz w Koszalinie rozpoczął się Mszą Świętą w kościele pw. Ducha Świętego. Eucharystii przewodniczył biskup diecezjalny Edward Dajczak. – Głoszenie Ewangelii nie jest przekazywaniem idei, ale mówieniem o zmartwychwstałym Jezusie. Jej owocność zależy od Jego świadków, czyli od nas. Św. Jan Paweł II mówił nam w Koszalinie, że wolność sama nie wystarczy. Dziś widzimy efekty złego jej pojmowania. W różnych gremiach i parlamentach ludzie próbują przegłosować, kim jest człowiek. W świecie niby wolnym trzeba, wbrew własnemu sumieniu, według jakichś układów podnieść rękę, czasem nawet na Boga, bo grupa i partia do tego zobowiązuje. To nie jest wolność – mówił biskup w homilii. – Potem już się podnosi rękę na wszystko i na wszystkich, nawet na człowieka i na rodzinę, a to jest przecież fundament – przypomniał.

– Jeśli nie patrzymy na życie oczami Jezusa, mylimy się. Ryzykujemy w ten sposób zamknięcie życia w jakiejś ideologii. To ważne, żeby miłością pokonać te współczesne, niszczące wartości teorie – mówił bp Dajczak. – Rodzina jest spełnieniem życzenia Boga. Jej piękno i moc jest pięknem i mocą życia społeczeństwa. Nie pójdziemy dzisiaj w tym marszu przeciwko komukolwiek. Pójdziemy za pięknem życia i rodziny, bo wiemy, że Pan Bóg stoi po tej stronie – dodał.

Tegorocznym hasłem Marszów w całej Polsce były słowa: „Rodzina obywatelska. Rodzina – wspólnota – samorząd", które nawiązują do jesiennych wyborów. Właśnie ochronę rodziny przed zgubną ideologią ma na celu tegoroczna akcja „Stop pedofilii". Dlatego w tym roku na Marszach dla Życia i Rodziny w całej diecezji można było złożyć podpis w ramach tej akcji. To protest, który ma na celu powstrzymanie władz od wprowadzenia agresywnej edukacji seksualnej do szkół. Chodzi o zebranie podpisów i wprowadzenie dodatkowego paragrafu do

kodeksu karnego, który uniemożliwiłby seksualizację, a tym samym deprawację dzieci i młodzieży w ramach edukacji seksualnej w szkołach. Zgodnie z nim karalne miałoby być propagowanie, pochwalanie podejmowania przez dzieci i młodzież zachowań seksualnych, jak również dostarczanie im środków, które to ułatwiają. Potrzeba 100 tys. podpisów, które będą zbierane również w parafiach całej diecezji do końca czerwca.

To w kościele pw. Ducha Świętego Jan Paweł n odprawił Mszę świętą 1 czerwca 1991 r. podczas pielgrzymki do Koszalina. Dlatego Eucharystia przed Marszem była jednocześnie dziękczynieniem diecezji za kanonizację Jana Pawła II. Biskup Dajczak przypomniał o tym, że został on nazwany papieżem rodziny. – Trzeba się dziś zdumieć miłością Boga, a także świadkiem, który przypomniał nam drogę do Niego tu, w Koszalinie, przyzywając fundament wiary – Dekalog. Jeśli człowiek chce zrozumieć siebie, a nie tylko traktować się wedle doraźnych, częściowych, czasem powierzchownych kryteriów, musi ze swoim niepokojem i niepewnością przybliżyć się do Chrystusa. Tego uczył nas Jan Paweł II – mówił w homilii pasterz diecezji.

Tegoroczny marsz w Koszalinie nawiązywał także do kanonizacji św. Jana Pawła II przez akcję „Materiał na życie". W jej ramach mieszkańcy diecezji mogli po marszu wpisywać cytaty św. Jana Pawła II o życiu i rodzinie na stumetrowym materiale. Możliwość ku temu będzie także podczas różnych diecezjalnych wydarzeń, m.in. w czasie pielgrzymki rodzin na Górę Chełmską 15 sierpnia. Zapisany materiał będzie niesiony na marszu w przyszłym roku.

STULECIE URODZIN KARDYNAŁA NOMINATA IGNACEGO JEŻA

W dniu 2 czerwca 2014 r. o godz. 13:00 nadzwyczajną sesją radni uczcili przypadające w tym roku 100-lecie urodzin pierwszego ordynariusza diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej, a zarazem honorowego obywatela miasta Ignacego Jeża. Bogaty życiorys kardynała przypomniał mgr inż. Jerzy Walczak, publicysta i autor książki jemu poświęconej. Jak zauważa Piotr Jedliński, prezydent Koszalina, trudno się oprzeć wrażeniu, że życiorys kard. Ignacego Jeża byłby doskonałym scenariuszem filmowym. – Dwie wojny światowe, czasy komunizmu, stan wojenny. A na tym tle wielki człowiek: przedwojenny harcerz, więzień obozu koncentracyjnego, uczestnik Soboru Watykańskiego II, organizator i pierwszy biskup diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej, przyjaciel św. Jana Pawła

II, a na dodatek kawaler przyznawanego przez dzieci Orderu Uśmiechu. Mimo doświadczeń, które niejednego potrafiłyby złamać, nie stracił wiary w Boga i wiary w ludzi – mówił prezydent Koszalina. Swoimi wspomnieniami ze spotkań z kard. Jeżem dzielił się również biskup diecezjalny Edward Dajczak. Oprócz spotkań z czasów gorzowskich przypominał także pierwszą po ingresie rozmowę ze swoim poprzednikiem. – Odkryłem, że ten Ślązak miał tu na Pomorzu swoją małą ojczyznę. Sposób, w jaki mówił i to, co mówił o tej ziemi do biskupa, który zrobił na niej zaledwie kilka kroków, pełne było miłości, którą chciał się ze mną podzielić – wspominał hierarcha. Nie zabrakło też pełnych humoru i pogody ducha powiedzonek, z których znany był kard. Jeż. Przypomniał je ks. Henryk Romanik, który przez lata je zbierał. – Bardzo kocham powiedzenie stosowane w sytuacji kryzysowej, kiedy rodzi się nawet poczucie bezradności. Kardynał stosował je często, pewno od młodości, być może zasłyszane od starych księży na Śląsku: „Panie, my som dalej...". Drugie powiedzenie pochodzi z czasów stanu wojennego, kiedy jako klerycy żaliliśmy się, że wokół nas są donosiciele. Kardynał powiedział nam wówczas bardzo z głębi Biblii: „Panowie, pamiętajcie, że w Kościele co 12 to Judasz. Tak było od początku i tak będzie zawsze. Trzeba sobie z tym radzić". To jakaś recepta na poszukiwanie siły i cierpliwości na przetrwanie różnych kryzysów – mówi ks. Romanik. Podczas uroczystej sesji nawiązano również do kanonizacji Jana Pawła II oraz rocznicy pobytu świętego papieża w Koszalinie w czerwcu 1991 r., a także wręczono nagrody laureatom konkursu wiedzy o kard. nom. Ignacym Jeżu. Spotkanie w koszalińskim ratuszu poprzedziło otwarcie wystawy poświęconej kardynałowi, która była do obejrzenia w Urzędzie Miejskim do 27 czerwca 2014 r. Następnie została przeniesiona do koszalińskiej katedry.

PIELGRZYMKA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH, ICH RODZIN I WOLONTARIUSZY DO SKRZATUSZA

W dniu 7 czerwca 2014 r. odbyła się już po raz drugi pielgrzymka osób niepełnosprawnych, ich rodzin i wolontariuszy do Skrzatusza. Mszy Świętej przewodniczył biskup Krzysztof Zadarko.

– Sanktuarium jest miejscem otwartym dla wszystkich, ale uprzywilejowanym pielgrzymem jest tu człowiek doświadczający cierpienia, choroby i grzechu. Stąd promieniuje w sposób tajemniczy niesamowita miłość Matki do Syna i Syna do Matki w najboleśniejszym momencie, jaki mogli przeżyć. Wtedy, kiedy On był unieruchomiony możli-

wie najbardziej i niepełnosprawny najbardziej z niepełnosprawnych, bo przybity do krzyża. Cieszymy się, że przed nami jest właśnie ten wizerunek Matki. Nikt chyba bardziej od was nie potrafi zrozumieć wyjątkowości tego miejsca. Ludzie chorzy, niepełnosprawni, obolali na sercu i ciele odnajdują tu od ponad 400 lat swoje miejsce – mówił biskup Zadarko.

Do Skrzatusza przyjechało ponad 200 osób. Jedni z prośbą o zdrowie i siły, inni z dziękczynieniem.

Pielgrzymka przebiegała według następującego programu:
10:00 powitanie
10:15 konferencja wygłoszona przez ks. prałata Stanisława Ładę, diecezjalnego duszpasterza osób niepełnosprawnych Archidiecezji Gdańskiej
11:00 Eucharystia – biskup Krzysztof Zadarko
12:00 prezentacja wizerunków św. Jana Pawła II
12:30 czuwanie modlitewne połączone z katechezą ks. prałata Stanisława Łady
13:00 wspólny poczęstunek

SŁUPSKI MARSZ DLA ŻYCIA I RODZINY

Po raz czwarty w dniu 8 czerwca 2014 r. rozśpiewany, a nawet roztańczony orszak przemierzył miasto, dając sygnał, że jest za życiem. Równie radośnie prawie 1,5 tysiąca słupszczan bawiło się na rodzinnym festynie, kończącym Marsz dla Życia i Rodziny w Słupsku. Towarzyszyła im święta matka – Joanna Beretta-Molla, której relikwie wprowadzono do kościoła pw. św. Maksymiliana Kolbego.

Marsz stanowił zwieńczenie Święta Życia, które przez tydzień odbywało się w mieście. W jego ramach odbyły się m.in. warsztaty pisania ikon, warsztaty biblijne, a na Akademii Pomorskiej zorganizowano konferencję poświęconą naprotechnologii.

Wielkim wydarzeniem tego tygodnia było także otwarcie okna życia, które powstało dzięki współpracy Fundacji „Przyjaciele Życia" i Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego. Okrzyknięte „świeckim" jest pierwszym takim miejscem, które nie powstało przy zgromadzeniu zakonnym czy placówce kościelnej. Biskup Krzysztof Zadarko pobłogosławił nowo otwarte okno.

– Prawo do życia nie jest tylko kwestią światopoglądu. To zupełne nieporozumienie próbować ideologizować czy upolitycznić to zagadnienie, które dla jednych jest święte, dla innych jest w wymiarze humanistycznym czymś fundamentalnym, nietykalnym. Absolutnie nie wolno

tej sprawy sprowadzić do jakichkolwiek przetargów czy konfliktów na tle ideologicznym i wyznaniowym – powiedział biskup Zadarko.

VI DIECEZJALNE SPOTKANIE WOLONTARIUSZY SZKOLNYCH KÓŁ CARITAS W DARŁOWIE

W diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej istnieje 127 Szkolnych Kół Caritas. Działają w różny sposób. Przeprowadzają zbiórki pieniężne, odwiedzają chorych w domach, pomagają w hospicjach, szpitalach czy Domach Pomocy Społecznej. Wiele zależy od inwencji opiekunów i samej młodzieży.

Na doroczny zjazd wolontariuszy Szkolnych Kół Caritas przyjechało do Darłowa kilkuset młodych ludzi z całej diecezji. Biskup diecezjalny Edward Dajczak przypomniał im, że praktyczne miłosierdzie jest konsekwencją autentycznej wiary. – Kto nie kocha, ten Boga nie zna, nie wie, kim On jest, choćby nawet spędzał wiele godzin na modlitwie – powiedział podczas homilii.

Rzeczywiście, wielu młodym ludziom SKC otwiera oczy na świat. Uczą się tam prawdziwej wiary, która dostrzega człowieka w potrzebie. Nie zawsze jest tak, że młodzież angażująca się charytatywnie jest tą najpobożniejszą. Czasami chęć czynienia dobra nie jest konsekwencją poznania Boga, ale dopiero do Niego prowadzi. Dzisiaj trudno jest przyciągnąć młodego człowieka do Kościoła, do Pana Boga, ale dobroczynność jest okazją do tego. Na początku młodzi odnajdują w niej możliwość samorealizacji, ale potem niektórym udaję się pójść o krok dalej.

W Spotkaniu w Darłowie wzięło udział ok. 1000 wolontariuszy.

PIELGRZYMKA DUCHOWIEŃSTWA DO SKRZATUSZA

Około 200 księży przyjechało 14 czerwca 2014 r. do Skrzatusza, aby modlić się o umocnienie w powołaniu. – Maryjo, chcemy Ci powierzyć tych z nas, którzy trwają wiernie i ofiarnie, których głoszenie Ewangelii kosztuje sporo trudu, którzy czegoś chcą. Ale chcemy Ci też powierzyć tych, którzy są bliżsi postawie najemnika, dla których bycie księdzem to tylko zawód, tych, którzy Cię zdradzają. Chcemy Ci powierzyć wszystkich, bez wyjątku – modlił się biskup diecezjalny Edward Dajczak na rozpoczęcie pielgrzymki.

Duszpasterze sami to przyznają, że ich praca nie ma sensu bez

wiary. Bez osobistej relacji z Nim, stają się wyrobnikami. Można popaść w taki kierat, że wykonuje się pewne rzeczy bez zaangażowania woli. Potrzeba wtedy decyzji zrobienia czegoś poza grafikiem.

Witając przybyłych do Skrzatusza księży, biskup Dajczak odniósł się też do tego, co dzień wcześniej wydarzyło się w Koszalinie. W tamtejszym Sądzie Okręgowym ruszył proces przeciwko kurii koszalińsko-kołobrzeskiej. Wytoczył go mężczyzna, który jako nastolatek stał się ofiarą molestowania seksualnego przez obecnie byłego już księdza: – Ta pielgrzymka jest też tym naznaczona – powiedział biskup.
Diecezjalna pielgrzymka kapłanów do Skrzatusza w dniu 14 czerwca 2014 r. połączona była ze wspólnym świętowaniem jubileuszu 50-lecia kapłaństwa biskupa Pawła Cieślika, 40-lecia święceń biskupich biskupa seniora Tadeusza Werno oraz 5-lecia święceń biskupich biskupa Krzysztofa Zadarki. A tak wyglądał program pielgrzymki:
10.00 Wprowadzenie – Biskup Diecezjalny
10.10 Modlitwa w ciągu dnia (przedpołudniowa) – będą przygotowane teksty
10.20 Konferencja: „Odkrywać na nowo wartość i piękno wiary" – O. Paweł Drobot CSsR
11.00 Adoracja Najświętszego Sakramentu
11:30 Herbata, kawa, ciasto
12.10 Lectio divina
12.30 EUCHARYSTIA – kazanie głosi arcybiskup Andrzej DZIĘGA
– Poczęstunek

REKOLEKCJE Z O. JOSE MANIPARAMBILEM

W Zespole Szkół Katolickich w Koszalinie w dniach 13-15 czerwca 2014 r. gościł o. Jose Maniparambil, biblista z Indii, który opowiadał uczestnikom o tym, jak rozumieć słowo Boże i wcielać je w życie.

W jednej z konferencji o. Jose mówił o sakramencie chrztu – Dzieci nie są własnością rodziców, ale należą do Boga Ojca. Bóg powierzył je rodzicom, żeby troszczyli się o nie, a potem oddali je Bogu Ojcu w sposób, w jaki On tego pragnie. Nie należymy do rodziny naturalnej, ale do rodziny niebiańskiej. Jest to jedna z tajemnic ludzkiego życia – mówił o. Jose. – Jesteśmy własnością Boga i to jest wyrażone w tajemnicy chrztu. Rodzimy się w Kościele z Ducha Świętego, tak jak Jezus przyszedł na świat z Ducha Świętego. On niesie w sobie pełnię tajemnicy ludzkości i poprzez chrzest daje nam udział w tej tajemnicy – wyjaśniał.

Rekolekcje zorganizowała Szkoła Nowej Ewangelizacji. – Zaprosiliśmy o. Jose ze względu na jego niezwykły dar dzielenia się tym, co czyta w Biblii. Pokazuje, że to nie jest coś odległego, dostępnego tylko dla teologów czy ludzi wyróżnionych, ale wręcz przeciwnie. Słowo Boże jest bardzo blisko człowieka. O. Jose przypomina nam, że Bóg przemówił językiem, który każdy człowiek może zrozumieć - wyjaśniła Magdalena Plucner z SNE.

Celem takich rekolekcji było obudzenie w uczestnikach przekonania, że mają nie tylko czytać Biblię, ale nią żyć i stawać się tym słowem. Inny cel to zachęcenie wspólnotowych spotkań i do dzielenia się słowem we wspólnocie.

Wśród prawie 80 uczestników znalazły się osoby także spoza naszej diecezji. Jan Sokołowski przyjechał z Bydgoszczy. – Jestem na rekolekcjach z o. Jose już drugi raz. On pokazuje, jak wiele interpretacji zawiera prosty fragment Pisma Świętego. Fenomenem jest to, że słowa napisane 2 tysiące lat temu mają odniesienie do tego, co jest teraz – przyznaje.

XXII BIEG PAPIESKI

W dniu 15 czerwca 2014 r. odbył się już XXII Bieg Papieski. W tych sportowych zmaganiach wyniki i nagrody mają mniejsze znaczenie. Najważniejsze jest przekroczenie linii mety i odebranie medalu z wizerunkiem św. Jana Pawła II. To dla niego ruszają na start uczestnicy karlińskiego biegu.

Zaczęło się od spontanicznego odruchu serca i biegu ulicznego w Koszalinie. Nieżyjący już Józef Niekrasz postanowił upamiętnić w ten sposób papieską wizytę w swoim mieście. Z czasem impreza przeniosła się do Karlina i rozrosła do poważnego wydarzenia sportowego, na które zjeżdżają się biegacze z całego świata. Obok profesjonalistów jednak na trasę wyruszają także amatorzy, dla których wynik i sportowe zmagania mają drugorzędne znaczenie. Oni biegną dla papieża.

W tegorocznej edycji biegu udział wzięła rekordowa liczba biegaczy. Na linii startu w Domacynie stanęło 264 zawodników. Sygnał do biegu dał im biskup senior Tadeusz Werno, który wcześniej odprawił Mszę Świętą polową na wzgórzu i pobłogosławił biegaczy.

W tym roku także prezbiterium koszalińsko-kołobrzeskie miało swoją reprezentację. – Świetny dystans, fajna trasa, zwłaszcza że nie wie się, dokąd trzeba dobiec, ale wystarczy patrzeć na tego, który biegnie

przed tobą – śmieje się ks. Dawid Hamrol, wikariusz koszalińskiej parafii katedralnej, który w Biegu Papieskim startował po raz pierwszy.

Dla ks. Dawida Andryszczaka z kołobrzeskiej bazyliki to także debiut. – Pierwszy raz w życiu przebiegłem 15 kilometrów! – cieszy się duszpasterz. Za uprawianie biegów wziął się w lutym i jak mówi, efekty już są widoczne. Nie tylko te fizyczne. – Bieganie to też sposób na ewangelizowanie. Jeżeli dbamy o ciało, to i dusza na tym zyskuje. A Jan Paweł II pokazywał, że przez człowieczeństwo i ludzkie sprawy wiedzie droga do świętości – mówi o patronie biegu.

Tegoroczny Bieg Papieski wygrał Sergii Okseniuk z Ukrainy z czasem 45:54. Tuż za nim przybiegli Kenijczycy Abel Kibet Rop i Charles Cheruiot Toro itich. Wśród pań najlepsza była biegająca w barwach Achillesa Leszno Ukrainka Volha Mazuronak. Z czasem 51:58 wyprzedziła Letebrahan Gebreslasea z Etiopii i Gladys Jepkurui Biwott z Kenii.

Na najlepszych biegaczy, także tych w poszczególnych kategoriach wiekowych, czekały nagrody pieniężne i statuetki, zaś dla wszystkich, którzy ukończyli bieg – pamiątkowe medale, gdyż - jak podkreślają organizatorzy – w tym biegu każdy jest zwycięzcą. Uczestnicy karlińskiego biegu udowadniają także, że na sport nigdy nie jest za późno. Najstarszym biegaczem, który dotarł na metę, był koszalinianin Marian Bartnik – rocznik 1931!

KONCERT DLA CHOREGO DUSZPASTERZA

Ksiądz Jarosław Krylik od kwietnia 2014 r. zmaga się z ciężką chorobą. W tej walce wspierają go parafianie. Nie tylko duchowo, ale także materialnie ruszyli z odsieczą przeciwko nowotworowi.

Jak sami mówią, koncert, który zorganizowali w dniu 18 czerwca 2014 r., to odpowiedź na dobro, którego uczą się na co dzień od swojego duszpasterza. Odzew na ich pomysł był natychmiastowy.

Występ światowej klasy muzyków, Agaty Szymczewskiej i Marka Brachy, zapełnił nie tylko widownię Koszalińskiej Filharmonii do ostatniego miejsca, ale i konto, na którym zbierane są pieniądze na pomoc ks. Jarosławowi. – Od wielu miesięcy byliśmy już umówieni na koncert charytatywny na rzecz budowy kościoła, kiedy przyszła wiadomość o chorobie. Podjęliśmy więc decyzję o zmianie celu koncertu, a dzięki przychylności dyrektora Filharmonii Koszalińskiej znalazło się to piękne miejsce na jego realizację – opowiada Agata Szymczewska,

inicjatorka wydarzenia. Pochodząca z Koszalina utalentowana skrzypaczka to parafianka ks. Jarka. Na osiedlu Unii Europejskiej mieszkają jej rodzice, a i ona zagląda tam między koncertami.

Koordynacją pomysłu zajęła się koszalińska Fundacja „Pokoloruj Świat". „Kiedy dowiedzieliśmy się o chorobie naszego wielebnego, jak go czule nazywamy, wiedzieliśmy, że trzeba pomóc. On sam nas inspirował do wielu rzeczy, więc nawet się nie zastawiałyśmy" – wyjaśniała Małgorzata Chodkowska z fundacji, a zarazem także parafianka od bł. Matki Teresy z Kalkuty.

Proboszcz najmłodszej koszalińskiej parafii przeszedł już dwie poważne operacje, jest w trakcie chemioterapii. – „Do 10 kwietnia 2014 r. byłem okazem zdrowia, śmigałem na nartach, murowałem plebanię, ktoś mi wyliczył, że 200 ton materiałów przeniosłem na budowie. I nagle: bach! Choroba uświadomiła mi, że to „bach!" może przydarzyć się każdemu. Dlatego warto odświętnie żyć. To takie moje przesłanie na kolejne dni" – mówił ks. Krylik.

Po koncercie dziękował wszystkim zaangażowanym w akcję. – „Chciałbym najpierw podziękować Panu Bogu za wszystko, co się wydarzyło. Chociaż nie jest wcale łatwo, to chcę wam powiedzieć, że to nie jest najtrudniejszy czas w moim życiu. Ten czas jest piękny. Tyle dobra się wydarzyło. Tylu wspaniałych ludzi. Kochani, wszystkim wam z serca dziękuję" – mówił z niekłamanym wzruszeniem duszpasterz.

DIECEZJALNA PIELGRZYMKA ŚWIĘTYCH GÓR

Diecezjalna Pielgrzymka Świętych Gór została zorganizowana już po raz piętnasty w dniach 21-22 czerwca 2014 r. Od wielu lat zajmuje się tym Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży. – Jesteśmy kolejnym pokoleniem, które chce przemierzać tę drogę – mówi Kamila Marsicka, prezes KSM. – Widać, że są tu już stali pielgrzymi, a to bardzo cieszy. Niektórzy krzywią się, że pielgrzymka trwa tylko dwa dni. Ale to nasza diecezjalna wyprawa, która co roku jest inną duchową przygodą – dodaje.

W grupie pątników są osoby w różnym wieku. Każdy z nich idzie po coś: jedni proszą, inni dziękują, a jeszcze inni chcą po prostu pobyć z Panem Bogiem. Są tacy, którzy idą po raz pierwszy, ale nie brakuje też weteranów.

Oprócz osobistych były także intencje ogólne, w których pielgrzymi powierzali ks. Jarosława Krylika, koszalińskiego proboszcza cho-

rego na nowotwór, a także biskupa Pawła Cieślika, który w tym roku obchodzi 50-lecie święceń kapłańskich.

Pielgrzymów na Górze Chełmskiej odprowadzał m.in. ks. Tadeusz Kanthak, który jest odpowiedzialny za diecezjalną pieszą pielgrzymkę ze Skrzatusza na Jasną Górę. Przypomniał pątnikom, co zrobić, by ten czas wędrówki nie był zmarnowany.

– Kluczowa jest tu modlitwa. Gdybyśmy nie śpiewali, nie modlili się na pielgrzymkach, to byłby to jakiś rajd albo zwyczajny spacer – mówił. – Dziś taka pielgrzymka, nieważne, ile dni trwa, jest trudem, tym bardziej że jesteśmy ogarnięci wygodnictwem. Przejście kilku kilometrów staje się dla nas wysiłkiem ponad siły. Ten czas i trud trzeba ofiarować Panu Bogu. Kiedy przyjdą zmęczenie, zniechęcenie, coś zaboli, przyjdzie zła informacja, to wszystko trzeba złożyć Jemu. Dzięki temu pielgrzymowanie przełoży się na duchowe dobro i większą miłość do Boga, ludzi, a także odwagę, by dawać świadectwo o Jezusie - przypomniał.

W tym roku po raz 6. wyszła też pielgrzymka ze Szczecinka, która wędrowała przez 3 dni, zaczynając od „Tronu Maryi" (Marientron) – miejsca, które kiedyś było otoczone kultem maryjnym. – To, co przeżywamy, to sposób na spotkanie Pana Boga poprzez trud, modlitwę czy sakramenty. Chcemy bardziej się z Nim zaprzyjaźnić, a do tego służy nam też spotkanie z drugim człowiekiem czy kapłanem – mówi Józef Kolendo z grupy szczecineckiej. Obie pielgrzymki połączyły się w drodze i razem weszły na Świętą Górę Polanowską dedykowaną Matce Bożej Królowej Niebios.

I PILSKI WIECZÓR CHWAŁY

W dniu 22 czerwca 2014 r. o godz. 20:00 odbył się I Pilski Wieczór Chwały, który składał się z trzech części: najpierw była drama ewangelizacyjna przygotowana przez uczniów liceum salezjańskiego, potem scenki przedstawiające istotę Sakramentu Chrztu oraz najważniejsze elementy Ewangelii: mękę Chrystusa, zmartwychwstanie. W trzeciej części uczestnicy adorowali Najświętszy Sakrament, zawierzając swoje miasto Panu Bogu.

Pomysłodawcami i organizatorami I Pilskiego Wieczoru Chwały była młodzież z duszpasterstwa akademickiego z ks. Remigiuszem Szauerem na czele, a także Regionalne Centrum Kultury w Pile. Kiedy organizuje się Wieczory Chwały w kościele, to zwykle przychodzą ci sami

ludzie, a Wieczór Chwały poza kościołem to dobra okazja, żeby zainteresować Chrystusem też tych, którzy może od Kościoła są daleko. Tak rzeczywiście było, bo na deptaku przy ul. Śródmiejskiej zebrało się sporo osób. Jedni stali z boku i obserwowali, co będzie się dziać, a inni nie potrzebowali szczególnej zachęty, żeby razem uwielbiać Boga.

Hasłem I Pilskiego Wieczoru Chwały były słowa: „W naszych sercach pasja Mistrza". Przyszło na niego ponad 200 osób.

Opracował ks. dr Krzysztof Włodarczyk
/wykorzystano materiały z Gościa Niedzielnego
Koszalińsko-Kołobrzeskiego/

KRONIKA WYDARZEŃ DIECEZJI

KWIECIEŃ

1 kwietnia
- bierzmowanie w parafii pw. św. Jana Chrzciciela i pw. Matki Bożej Saletyńskiej w Trzciance – bp Cieślik

1-4 kwietnia
- szkolenie dla biskupów z Europy Środkowo-Wschodniej w Warszawie – bp Zadarko

3 kwietnia
- koncert ewangelizacyjny pod hasłem „Łyse Banie głoszą Zmartwychwstanie" formacji ZETAIGREKA w Pile (DA)
- bierzmowanie w parafii pw. Świętej Rodziny w Słupsku – bp Cieślik

4 kwietnia
- Droga Krzyżowa ulicami Koszalina – bp Zadarko
- Wielkopostne Czuwanie Młodych w parafii pw. NMP Wspomożycielki Wiernych w Pile

- dzień modlitwy i postu za duchowieństwo diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej

5 kwietnia
- bierzmowanie w Warszkowie – bp Zadarko
- Wielkopostne Czuwanie Młodych w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Szczecinku – bp Zadarko
- dekanalne spotkanie formacyjne dla katechetów świeckich i zakonnych uczących na terenie dekanatu Koszalin w kościele pw. św. Józefa
- Wieczór Uwielbienia w parafii pw. św. Wojciecha w Kołobrzegu (Koinonia Jana Chrzciciela z Błotnicy)

5-6 kwietnia
- wizytacja kanoniczna w parafii Krosino – bp Cieślik

6-8 kwietnia
- Wielkopostne Wieczory z Szymonem Hołownią w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Koszalinie nt. „Moje miejsce w Kościele"

8 kwietnia
- bierzmowanie w parafii pw. św. Rafała Kalinowskiego w Pile – bp Zadarko
- Msza św. w nadzwyczajnej formie rytu rzymskiego w parafii pw. Ducha Świętego w Koszalinie – bp Cieślik

9 kwietnia
- bierzmowanie w Kaliszu Pomorskim – bp Zadarko

10 kwietnia
- spotkanie wielkanocne z dyrektorami szkół ponadgimnazjalnych z Koszalina – bp Zadarko
- bierzmowanie w parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego w Słupsku – bp Zadarko
- bierzmowanie w parafii pw. św. Wojciecha w Kołobrzegu – bp Cieślik

11 kwietnia
- XXIX Diecezjalna Pielgrzymka Maturzystów na Jasną Górę – bp Zadarko

12 kwietnia
- dzień wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym z diecezji w parafii pw. Narodzenia NMP w Białogardzie – bp Zadarko
- bierzmowanie w parafii pw. św. Jadwigi i w parafii pw. NMP w Złocieńcu – bp Zadarko
- bierzmowanie w parafii pw. św. Gertrudy i pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Darłowie – bp Cieślik

13 kwietnia
- Liturgia Niedzieli Palmowej w koszalińskiej katedrze
- bierzmowanie w klinice Akademii Medycznej w Gdańsku – bp Zadarko

14 kwietnia
- rozpoczęcie kampanii Caritas „Nadzieje mam"

14-15 kwietnia
- „Rekolekcje dla zabieganych" w parafii pw. św. Józefa Rzemieślnika w Koszalinie

16 kwietnia
- „Noc Konfesjonałów" w kościele Mariackim w Słupsku

17 kwietnia
- Msza Krzyżma w koszalińskiej katedrze
- Msza Wieczerzy Pańskiej w koszalińskiej katedrze – bp Zadarko
- Msza Wieczerzy Pańskiej w parafii pw. NMP Królowej Różańca Świętego w Słupsku – bp Cieślik

18 kwietnia
- Liturgia Wielkiego Piątku w parafii pw. NMP Królowej Różańca w Słupsku – bp Zadarko
- Liturgia Wielkiego Piątku w kołobrzeskiej konkatedrze – bp Cieślik

19 kwietnia
- Liturgia Wigilii Paschalnej w koszalińskiej katedrze – bp Zadarko
- Liturgia Wigilii Paschalnej w kołobrzeskiej konkatedrze – bp Cieślik

20 kwietnia
- śniadanie wielkanocne z bezdomnymi w Caritas w Koszalinie – bp Zadarko

22 kwietnia
- finał ligi ministranckiej diecezji w Sławnie – bp Zadarko

23 kwietnia
- bierzmowanie w Bińczu – bp Cieślik

24 kwietnia
- etap szkolny konkursu wiedzy o kard. nom. Ignacym Jeżu z okazji mijającej w tym roku 100. rocznicy urodzin śp. kard. nom. Ignacego Jeża, pierwszego biskupa diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej (KSM) – WSD
- bierzmowanie w parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Koszalinie – bp Cieślik

25-29 kwietnia
- uroczystości kanonizacyjne św. Jana Pawła II i św. Jana XXIII w Rzymie – bp Cieślik

26 kwietnia
- kanonizacja bł. Jana Pawła II i bł. Jana XXIII – program w diecezji:
  - Drawsko Pomorskie – godz. 10:00, I Papieski Spływ Kajakowy rzeką Drawą, godz. 18:00 Msza św. z udziałem chóru i orkiestry. Przed rozpoczęciem krótka Akademia i film. Po Mszy św. zapalenie znicza przed wizerunkiem Jana Pawła II i przejście ze zniczem pod Dąb Jana Pawła (w mieście). Od 20:00 do 23:00 adoracja Najświętszego Sakramentu i okazja do spowiedzi.

27 kwietnia
- Dzień Otwartej Bramy w Domu Miłosierdzia Bożego w Koszalinie
- Niedziela Bożego Miłosierdzia – święto patronalne Caritas
- kanonizacja bł. Jana Pawła II i bł. Jana XXIII – program w diecezji:
  - Drawsko Pomorskie, parafia pw. Zmartwychwstania Pańskiego – godz. 10:00, możliwość wspólnego przeżycia uroczystości kanonizacji poprzez obejrzenie transmisji w kościele na dużym ekranie; godz. 15:00 – uroczyste wniesienie relikwii św. Jana Pawła II. Msza św. dziękczynna za kanonizację – a po niej odmówienie koronki i oddanie czci relikwiom oraz przekazanie Kanonizacyjnej Iskry Miłosierdzia.
  - Darłówko – w parafii od wtorku w Oktawie Zmartwychwstania Pańskiego do soboty włącznie od godz. 17.00 adoracja Najświętszego Sakramentu oraz o godz. 17.15 wraz z ludem będą odmawiane Nieszpory. Adoracja będzie każdego dnia zakończona Mszą św. o godz. 18:00. Natomiast 4 maja o godz. 10:00 będzie sprawowana Msza św. dziękczynna za dar kanonizacji Jana Pawła II.
  - Koszalin – Święto Bożego Miłosierdzia i kanonizacja bł. Jana Pawła II i Jana XXIII w Domu Miłosierdzia w Koszalinie – godz. 9:00-17:00, dzień otwartej bramy; godz. 13:30 – Msza św. pod przewodnictwem biskupa diecezjalnego Edwarda Dajczaka; godz. 15:00 – uroczysta koronka do Bożego Miłosierdzia; godz. 17:00 – koncert w amfiteatrze organizowany przez Dom Miłosierdzia w Koszalinie (Janusz Radek, Dorota Osińska, Anna Ozner, Marcin Kołaczkowski i Maria Krawczyk).
  - Tuczno, w kościele o godz. 15:00 Msza św., a po niej koncert Krzysztofa Rymszewicza (wokalista związany z teatrem Studio Buffo w Warszawie).
  - Świdwin – w sali widowiskowej na Zamku o godz. 19:30 koncert Antoniny Krzysztoń.
  - Piła – w dniu kanonizacji na Placu Zwycięstwa przy figurze Jana Pawła II od godz. 10:00 możliwość oglądania uroczystości kanonizacyjnych; godz. 19.30: Koncert Pieśni Religijnych w wykonaniu Zespołu Góralskiego w kościele pw. Świętej Rodziny; godz. 21:00 – Apel modlitewny.
  - Ustronie Morskie – w kościele o godz. 17.00 Msza św., a po niej w Sali Widowiskowej GOK o godz. 18.30 spektakl poetycki „Sobótkom się kłaniaj" – sonety Karola Wojtyły.

27-28 kwietnia
- wizytacja kanoniczna i bierzmowanie w Sławoborzu – bp Zadarko

27 kwietnia-3 maja
- Tydzień Miłosierdzia

29 kwietnia
- błogosławieństwo kościoła pw. Miłosierdzia Bożego w Gołogórze parafii Żydowo – bp Zadarko

MAJ

1 maja
- Diecezjalny Dzień Ministrantów – WSD
- Msza św. w intencji bezrobotnych, pracodawców, pracujących w parafii pw. św. Józefa w Słupsku – bp Zadarko
- bierzmowanie i uroczystości odpustowe w parafii pw. św. Józefa Rzemieślnika w Siemianicach – bp Cieślik

1-3 maja
- rekolekcje „Rozeznawanie duchowe i sakrament pokuty jako poszukiwanie woli Bożej" w Lipiu k/Białogardu

2 maja
- konferencja „Ideologia gender zagrożeniem dla rodziny i społeczeństwa?" – Słupsk

3 maja
- Promienista Pielgrzymka do Sanktuarium Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej na Górę Chełmską
- Dzień Strażaka w Sanktuarium Matki Boskiej Bolesnej w Skrzatuszu
- Msza św. za Ojczyznę z okazji uroczystości MB Królowej Polski w koszalińskiej katedrze – bp Zadarko

4 maja
- VI Ogólnopolska Niedziela Biblijna
- wizytacja kanoniczna w parafii Rusinowo – bp Zadarko

4-10 maja
- VI Ogólnopolski Tydzień Biblijny

6 maja
- bierzmowanie w parafii pw. św. Józefa w Pile – bp Zadarko
- bierzmowanie w parafii pw. św. Kazimierza w Koszalinie – bp Cieślik

7 maja
- spotkanie kapłańskie „Pastores" – CEF
- bierzmowanie w Darłówku – bp Cieślik

8 maja
- bierzmowanie w Bobolicach – bp Zadarko
- bierzmowanie w Kretominie – bp Cieślik

9 maja
- konferencja pt. „Obywatelska inicjatywa ustawodawcza chroniąca dzieci poczęte. Kampania 2013. Perspektywy na przyszłość" w Domu Samotnej Matki w Koszalinie
- bierzmowanie w Sycewicach – bp Zadarko
- bierzmowanie w parafii pw. NMP Wspomożenia Wiernych w Miastku – bp Cieślik

10 maja
- II Diecezjalna Pielgrzymka Żywego Różańca do Skrzatusza
- sesja popularnonaukowa „Aniołowie i demony" – WSD
- spotkanie dla młodzieży z cyklu SMS (Spotkanie Młodzieży Szukającej) na Górze Chełmskiej
- bierzmowanie w Polanowie – bp Zadarko
- uroczystości 75. rocznicy śmierci ks. Bolesława Domańskiego w Zakrzewie – bp Cieślik

10-11 maja
- Rekolekcje dla AA, Al-Anon, Al-Ateen, DDA, Ruchu Trzeźwości – CEF

11-12 maja
- wizytacja kanoniczna w parafii Rymań – bp Zadarko
- wizytacja kanoniczna w parafii Toporzyk – bp Cieślik

12 maja
- Msza św. z okazji Międzynarodowego Dnia Pielęgniarek w parafii pw. św. Kazimierza w Koszalinie – bp Zadarko

13 maja
- spotkanie nt. „Świętość i papiestwo wokół kanonizacji Jana Pawła II i Jana XXIII" – Biblioteka WSD
- bierzmowanie w parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Miastku – bp Zadarko
- bierzmowanie w parafii pw. św. Ignacego z Loyoli w Koszalinie – bp Cieślik

14 maja
- Diecezjalny Konkurs Wiedzy Religijnej dla szkół podstawowych – CEN w Koszalinie
- Msza św. z poświęceniem witraży w parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Żydowie – bp Cieślik

15 maja
- bierzmowanie w parafii pw. św. Antoniego w Wałczu – bp Zadarko
- bierzmowanie w parafii pw. św. Stanisława Kostki w Sianowie – bp Cieślik

15-18 maja
- warsztaty pt. „Kryzys miłości a teologia ciała" w Dzierżążnie Wielkim

16 maja
- bierzmowanie w parafii pw. św. Antoniego w Sławnie – bp Zadarko
- uroczystości 50-lecia powstania prowincji polskiej Braci Szkół Chrześcijańskich i 25-lecia erygowania wspólnoty braci w Przytocku – bp Cieślik

17 maja
- pielgrzymka Dekanatu Darłowo do Skrzatusza
- bierzmowanie w Stobnie – bp Zadarko
- bierzmowanie w parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Pile – bp Zadarko
- bierzmowanie w parafii pw. NMP Wspomożenia Wiernych w Pile – bp Cieślik

17-18 maja
- biblijny dzień skupienia nt. „Jezus – Syn Maryi" – CEF

18-19 maja
- wizytacja kanoniczna w parafii Brzeżno – bp Zadarko
- wizytacja kanoniczna w parafii pw. św. Katarzyny, dziewicy i męczennicy w Ostrym Bardzie – bp Cieślik

20 maja
- bierzmowanie w parafii pw. NMP Królowej Polski w Jastrowiu – bp Zadarko

21 maja
- etap diecezjalny IV Metropolitalnego Konkursu Papieskiego w Zespole Szkół Katolickich przy parafii pw. Ducha Świętego w Koszalinie
- bierzmowanie w parafii pw. NSPJ w Słupsku – bp Cieślik

22 maja
- bierzmowanie w Starym Chwalimiu – bp Zadarko
- bierzmowanie w parafii pw. św. Ojca Pio w Słupsku – bp Cieślik

23 maja
- bierzmowanie w parafii pw. św. Stanisława Kostki w Pile – bp Zadarko
- bierzmowanie w parafii pw. NSPJ w Białogardzie – bp Cieślik

23-24 maja
- XXI Konkurs Biblijny – finał ogólnopolski w seminarium duchownym w Paradyżu

24 maja
- święcenia 8 neoprezbiterów w kołobrzeskiej konkatedrze
- XVI Pielgrzymka Młodych z Radiem Maryja na Jasną Górę pt. „Świętość to normalność" z bł. Karoliną i św. Janem Pawłem II

25-26 maja
- wizytacja kanoniczna w parafii pw. św. Michała w Świdwinie – bp Zadarko
- wizytacja kanoniczna w parafii Redło – bp Cieślik

25 maja
- Msza św. odpustowa, instalacja nowych kanoników Pilskiej Kapituły Kolegiackiej w parafii pw. NMP Wspomożenia Wiernych w Pile – bp Zadarko

27 maja
- finał diecezjalny konkursu wiedzy o kard. nom. Ignacym Jeżu z okazji mijającej w tym roku 100. rocznicy urodzin śp. kard. nom. Ignacego Jeża, pierwszego biskupa diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej (KSM) – WSD
- bierzmowanie w parafii pw. św. Michała w Jastrowiu – bp Zadarko

28 maja
- wystawa w kościele Mariackim w Słupsku pt. „Więzienne lata Prymasa Stefana Wyszyńskiego 1953-1956" z okazji podwójnej rocznicy: 33 lat posługi prymasowskiej kard. Stefana Wyszyńskiego i 33. rocznicy jego śmierci przypadającej 28 maja
- bierzmowanie w parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Kołobrzegu – bp Cieślik

29 maja
- spotkanie formacyjne Koszalińskiego Duszpasterstwa Nauczycieli w Sanktuarium Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej na Górze Chełmskiej
- bierzmowanie w Łeknie – bp Zadarko
- bierzmowanie w Śmiechowie – bp Zadarko
- Msza św. prymicyjna neoprezbiterów w klasztorze sióstr klarysek w Słupsku – bp Cieślik
- bierzmowanie w parafii pw. Ducha Świętego w Szczecinku – bp Cieślik

29-31 maja
- II Warsztaty Biblijne poświęcone postaci św. Józefa w parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego w Słupsku

30 maja
- spotkanie z uczniami szkół kołobrzeskich w ramach Dni Tolerancji w Kołobrzegu – bp Zadarko
- bierzmowanie w Mirosławcu – bp Zadarko

30-31 maja
- wizytacja kanoniczna w parafii Popielewo – bp Cieślik

30 maja-1 czerwca
- trzecie spotkanie w ramach Diecezjalnego Studium Formacyjnego dla Świeckich – CEF

31 maja
- II Diecezjalny Dzień Dziecka w Skrzatuszu pod hasłem: „JEZU – WIERZĘ CI!"
- koncert dziękczynny w ramach Jubileuszowego Festiwalu Pieśni Religijnej im. św. Jana Pawła II w koszalińskiej katedrze
- Msza św. i Dzień Wspólnoty Ruchu Światło-Życie w Lipiu – bp Zadarko

CZERWIEC

1 czerwca
- diecezjalne uroczystości dziękczynienia za kanonizację św. Jana Pawła II w parafii pw. Ducha Świętego w Koszalinie
- Marsz dla Życia i Rodziny w Koszalinie, Białogardzie, Kołobrzegu, Pile, Sławnie, Szczecinku i Wałczu
- obchody XXIII rocznicy pielgrzymki św. Jana Pawła II do Koszalina i poświęcenia Sanktuarium Przymierza na Górze Chełmskiej
- Diecezjalne Studium Formacyjne dla Świeckich
- Msza św. i ustanowienie lektorów, nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. i animatorów katechezy w CEFie – bp Zadarko
- Finał XXV Festiwalu Pieśni Religijnej im. św. Jana Pawła II „Cantate Domino" w Centrum Kultury 105 w Koszalinie – bp Zadarko
- uroczystości jubileuszowe Ruchu Szensztackiego na Górze Chełmskiej w Koszalinie – bp Cieślik

2 czerwca
- bierzmowanie dla uczniów ze szkół specjalnych w kościele pw. św. Józefa Oblubieńca w Koszalinie – bp Zadarko
- bierzmowanie w Biesiekierzu – bp Zadarko

3 czerwca
- bierzmowanie w Czaplinku – bp Zadarko
- bierzmowanie w Dobrowie – bp Cieślik

4 czerwca
- uroczystości „25-lecia wolności" w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej – bp Zadarko
- bierzmowanie w parafii pw. św. Marcina w Koszalinie – bp Cieślik

5 czerwca
- Muzyczne Uwielbienie Jezusa w parafii pw. św. Wojciecha w Kołobrzegu (Koinonia Jana Chrzciciela z Błotnicy)
- Msza św. z okazji Zjazdu Krajowego Stowarzyszenia Elektryków Polskich w katedrze pw. św. Jakuba w Szczecinie – bp Zadarko
- bierzmowanie w parafii pw. św. Antoniego w Szczecinie Warszewie – bp Cieślik

6 czerwca
- Diecezjalna Pielgrzymka Szkolnych Kół Caritas w Darłowie

7 czerwca
- diecezjalna pielgrzymka osób niepełnosprawnych, ich rodzin i wolontariuszy do Skrzatusza – bp Zadarko
- czuwanie ruchów i stowarzyszeń katolickich przed uroczystością Zesłania Ducha Świętego w parafii pw. Ducha Świętego w Koszalinie – bp Zadarko
- spotkanie młodych z diecezji w Lednicy

8 czerwca
- Marsz dla Życia i Rodziny w Słupsku
- otwarcie i pobłogosławienie „Okna Życia" w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Słupsku – bp Zadarko
- bierzmowanie w Sławsku – bp Zadarko
- bierzmowanie w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Sławnie – bp Zadarko
- wizytacja kanoniczna w parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Kluczewie – bp Cieślik

11 czerwca
- finał IV Metropolitalnego Konkursu Papieskiego – Kuria Metropolitalna w Szczecinie

12 czerwca
- bierzmowanie w Kuźnicy Czarnkowskiej – bp Zadarko

13 czerwca
- wizytacja kanoniczna w parafii Turowo – bp Zadarko
- bierzmowanie w Białym Borze – bp Cieślik

13-15 czerwca
- rekolekcje z ks. prof. Jose Anthonym Maniparambila z Indii w Zespole Szkół Katolickich w Koszalinie

14 czerwca
- pielgrzymka duchowieństwa diecezji, uroczystości 50-lecia kapłaństwa bpa P. Cieślika, 40-lecia święceń biskupich bpa T. Werno i 5-lecia święceń biskupich bpa K. Zadarki w Skrzatuszu

15 czerwca
- XXII Bieg Papieski w Karlinie

15-16 czerwca
- wizytacja kanoniczna w parafii pw. MB Nieustającej Pomocy w Świdwinie – bp Zadarko
- wizytacja kanoniczna w parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Połczynie Zdroju – bp Cieślik

16 czerwca
- odsłonięcie tablicy upamiętniającej pobyt bpa Karola Wojtyły w Świdwinie (30 lipca 1962 r.) – bp Zadarko

17 czerwca
- koncert charytatywny w Filharmonii Koszalińskiej dla ks. Jarosława Krylika, proboszcza parafii pw. bł. Matki Teresy z Kalkuty w Koszalinie
- bierzmowanie więźniów w Zakładzie Karnym w Wierzchowie – bp Zadarko
- bierzmowanie w Wierzchowie – bp Zadarko
- bierzmowanie i uroczystości odpustowe w parafii pw. św. Brata Alberta w Bornem Sulinowie – bp Cieślik

18 czerwca
- bierzmowanie w Zarańsku – bp Zadarko
- bierzmowanie w Czarnem – bp Cieślik

19 czerwca
- uroczystość Bożego Ciała w Słupsku – bp Zadarko
- uroczystość Bożego Ciała w kołobrzeskiej konkatedrze – bp Cieślik

20 czerwca
- Dekanalne Spotkanie Ministrantów w Jezierzycach

21 czerwca
- 50. rocznica święceń kapłańskich bpa Pawła Cieślika
- pielgrzymka Dekanatu Sławno do Skrzatusza

21-22 czerwca
- XV Piesza Pielgrzymka Świętych Gór (z Góry Chełmskiej na Świętą Górę k/Polanowa)

22 czerwca
- uroczystości 50-lecia kapłaństwa bpa P. Cieślika w koszalińskiej katedrze
- I Pilski Wieczór Chwały pod hasłem „W naszych sercach pasja Mistrza"
- 25-lecie wydania dekretu erekcyjnego dla parafii pw. NSPJ w Białogardzie – bp Zadarko

23 czerwca
- Msza św. i spotkanie formacyjne z pracodawcami, pracownikami i poszukującymi pracy w parafii pw. św. Józefa w Słupsku – bp Zadarko

24 czerwca
- święcenia diakonatu w Świeszynie – bp Zadarko
- spotkanie Rady Kapłańskiej w CEFie – bp Zadarko

25 czerwca
- bierzmowanie w Wieleniu – bp Zadarko

26 czerwca
- bierzmowanie w parafii pw. bł. Matki Teresy z Kalkuty w Koszalinie – bp Cieślik

27 czerwca
- udział w Zjeździe Delegatów Regionu Pobrzeże „Solidarność" – bp Zadarko
- uroczystości 25-lecia oddania parafii Najświętszemu Sercu Jezusa w Starej Łubiance – bp Zadarko

28 czerwca
- spotkanie dla młodzieży z cyklu SMS (Spotkanie Młodzieży Szukającej) na Górze Chełmskiej

- pielgrzymka Koszalińskiego Środowiska Wiernych Tradycji Łacińskiej na Świętą Górę Polanowską
- pogrzeb śp. ks. Jana Borzyszkowskiego w koszalińskiej katedrze
- uroczystości 40-lecia parafii Redło – bp Zadarko

30 czerwca-3 lipca
- rekolekcje kapłańskie – CEF

Opracowali pracownicy Archiwum Diecezjalnego i Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego w Koszalinie przy współpracy kapelanów biskupich i rzecznika Kurii Biskupiej w Koszalinie.

POMOCE DUSZPASTERSKIE

Ks. Kazimierz Matwiejuk

PEŁNE UCZESTNICTWO W CELEBRACJI EUCHARYSTII

Wstęp

Istotnym rysem soborowej odnowy liturgii jest jej personalizacja, tzn., aby liturgia była przeżywana w duchu wiary i jako szczególne miej-

sce spotkania z Bogiem Ojcem przez Chrystusa w Duchu Świętym. Liturgia jest ze swej natury miejscem i jednocześnie sposobem zbawczego dialogu Boga z człowiekiem we wspólnocie ludu Bożego. „Podobało się Bogu uświęcić i zbawiać ludzi nie pojedynczo, z wykluczeniem wszelkiej wzajemnej między nimi więzi, lecz uczynić z nich lud, który by Go poznawał w prawdzie i zbożnie Mu służył. Przeto wybrał sobie Bóg na lud naród izraelski, z którym zawarł przymierze i który stopniowo pouczał, siebie i zamiary woli swojej objawiając w jego dziejach i uświęcając go dla siebie. Wszystko to jednak wydarzyło się jako przygotowanie i jako typ owego przymierza nowego i doskonałego, które miało być zawarte w Chrystusie, oraz pełniejszego objawienia, jakie dać miało samo Boże Słowo, stawszy się ciałem" (KK 9).

Wcielony Syn Boży to przymierze zawarł z całą ludzkością we Krwi swojej. Wylał ją w ofierze krzyżowej na odpuszczenie grzechów. Jego śmierć na krzyżu, dopełniona zmartwychwstaniem, jest sakramentalnie uobecniana w czynnościach liturgicznych, zwłaszcza w celebracji Eucharystii. Tam dokonuje się najpełniejsza, w warunkach ziemskich, wspólnota człowieka ze swym Zbawicielem. Przez Komunię eucharystyczną stajemy się tym, kogo przyjmujemy[1]. Jest to również najpełniejsza forma uczestnictwa w celebracji Wielkiej Tajemnicy Wiary.

I. Misterium Emmanuela

Misterium w odniesieniu do Chrystusa nie oznacza jakiejś zazdrośnie strzeżonej tajemnicy nieba. Oznacza zaś realną obecność Boga, który wszedł w historię świata i poszczególnych ludzi. Bóg już w Starym Przymierzu zechciał tę obecność objawić. Wyrażał ją różnymi znakami. Były to: świat stworzony, zawierane przymierza, słowo kierowane przez proroków, zbawcze ingerencje, jak np. exodus Izraelitów z niewoli egipskiej. Człowiekowi rozumnemu stało się bliskie to, co o Bogu można poznać. „Od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty – wiekuista Jego potęga oraz bóstwo – stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła, tak że nie mogą się wymówić od winy". Ale ludzie „choć Boga poznali, nie oddali Mu czci jako Bogu ani Mu nie dziękowali, lecz znikczemnieli w swoich myślach i zaćmione zostało bezrozumne ich serce. Podając się za mądrych stali się głupimi. I zamienili chwałę niezniszczalnego Boga na podobizny i obrazy śmiertelnego człowieka, ptaków, czworonożnych zwierząt i płazów. Dlatego wydał ich Bóg poprzez pożądania ich serc na łup nieczystości, tak iż dopuszczali się bezczeszczenia

własnych ciał. Prawdę Bożą przemienili oni w kłamstwo i stworzeniu oddawali cześć, i służyli jemu, zamiast służyć Stwórcy" (Rz 1,18-25).

Najpełniejszym znakiem Bożej obecności jest wcielony Syn Boży, Jezus Chrystus On jest prasakramentem, czyli obrazem Boga niewidzialnego. Natchnieni pisarze mówili, że Bóg „rozbije swój namiot" pośród swego ludu, a Jego duch przeniknie wszelkie ciało (Wj 40,34-35). W Chrystusie dokonało się przyjście Boga w ludzkim ciele. Gdy Słowo Boże stało się ciałem (J 1, 14), Bóg ukryty w wiecznym milczeniu, „zamieszkujący światłość niedostępną, którego żaden z ludzi nie widział, ani nie że zobaczyć" (1 Tm 6, 16), objawił się w ciele. Jednorodzony Syn Boży, Logos, stał się człowiekiem i Zbawicielem świata.

W tajemnicy inkarnacji Syna Bożego wypełniła się tajemnica Emmanuela, Boga z nami. Misterium inkarnacji Logosu przyjęło, z powodu grzechu Adama i jego potomków, postać „oikonomia", czyli realizacji zbawczego planu mądrości i miłości Ojca niebieskiego. Wcielony Syn Boży, Jezus z Nazaretu, nie przyjął ciała chwały lecz przyszedł „w ciele podobnym do ciała grzesznego" (Rz 8, 3), aby w swoim, ciele uśmiercić grzech. Święty Paweł uczył, że Ojciec niebieski „dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą". Jego Syn przyszedł uniżony i niepoznany, obciążony grzechem świata, to jest tymi, skutkami, które nie sprzeciwiały się Jego Bóstwu. Apostoł Narodów tak to tłumaczył: „On, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi. A w zewnętrznym przejawie, uznany za człowieka, uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej" (Flp 2,5-8). On nie dziedziczył winy grzechu pierworodnego, ani nie popełnił żadnego grzechu osobistego, gdyż był poczęty z Ducha Świętego i narodził się z niepokalanej dziewiczej Matki. On wziął na siebie skutki grzechu. Nosił więc ból i gorycz prześladowań, w końcu zaś przyjął krzyż i śmierć, choć był zupełnie niewinny. „On grzechu nie popełnił, a w Jego ustach nie było podstępu, gdy Mu złorzeczono, nie złorzeczył, gdy cierpiał, nie groził, ale oddawał się Temu, który sądzi sprawiedliwie. On sam, w swoim Ciele poniósł nasze grzechy na drzewo, abyśmy umarli grzechowi a żyli dla sprawiedliwości: Krwią Jego zostaliście uzdrowieni" (I P 2, 22-23).

Wcielony Syn Boży umarł na krzyżu dla naszego zbawienia. Ukazał całą miłość Ojca w sposób niepojmowalny dla człowieka. „Bóg

okazuje nam swoją miłość właśnie przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami" (Rz 5, 8).

2. Misterium Chrystusa źródłem wiary

Misterium Wcielonego Słowa głosili Apostołowie. Uroczyście i publicznie proklamowali Boże zbawienie dokonane przez Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego. Ich głoszenie kerygmatu było połączone z wezwaniem do wiary i nawrócenia. Było ono skierowane do Żydów i do pogan (Rz 16, 25; I Kor l, 21).

Kościół kontynuuje ich misję. Główną treścią jego nauczania jest to „co Bóg uczynił dla ludzi" przez Chrystusa. Głoszą ukrzyżowanie i śmierć Jezusa, Jego zmartwychwstanie i ukazywanie się Apostołom, także władzę sędziowską Zmartwychwstałego. Proklamując Dobrą Nowinę, Kościół pomaga ludziom w ich drodze do wiary i nawrócenia, wreszcie do chrztu (Dz 2, 38; 3, 19-21). Ochrzczonym zaś przypomina, że ich życie, jako nowych ludzi, winno być życiem z wiary[2].

Głoszenie Ewangelii budzi wiarę. Ta prowadzi do sakramentów świętych. Kościół prowadzi ludzkość do zbawienia przez nauczanie i liturgiczne celebrowanie misteriów zbawienia. W nich bowiem, za pomocą znaków, uobecnia się tajemnica krzyża i rezurekcji Chrystusa. To misterium zbawienia było, w wymiarze historycznym, jedyne i niepowtarzalne. Od swego zmartwychwstania Chrystus nie jest już pomiędzy swymi uczniami w widzialnej postaci. To, co „w Panu było widzialne, przeszło w misteria"). Człowiek „dzisiaj" odnajduje Chrystusa w Jego misteriach. Misteria to liturgia, zwłaszcza sakramenty. To znaczy, że Osobę i dzieło zbawcze Chrystusa, człowiek odnajduje „dziś" w czynnościach liturgicznych, tj. w sakramentach, sakramentaliach, Liturgii godzin i celebracjach roku liturgicznego.

Misterium paschalne wcielonego Syna Bożego jest celebrowane w Kościele i przez Kościół. Kościół otwarty na natchnienia Ducha Świętego wypracował formy celebrowania tego misterium. W istotnych elementach te formy określił sam Chrystus, zwłaszcza odnośnie do Eucharystii.

3. Chrystus prawdziwym chlebem

Ustanowienie Eucharystii zostało zapowiedziane przez Jezusa. Okazją do tej zapowiedzi stało się cudowne rozmnożenie chleba. Filip widząc głodne rzesze wyraził wobec Jezusa obawę, że za dwieście denarów, którymi dysponują Apostołowie, nie wystarczy chleba, aby każdy z obecnych mógł choć trochę otrzymać. A samych mężczyzn było około pięciu tysięcy. Natomiast Andrzej, brat Szymona Piotra, powiedział Jezusowi, że pewien chłopiec ma pięć chlebów jęczmiennych i dwie ryby. Jezus polecił, aby ludzie usiedli. Następnie „wziął chleby i odmówiwszy dziękczynienie rozdał siedzącym; podobnie uczynił z rybami, rozdając tyle, ile kto chciał. A gdy się nasycili, rzekł do uczniów: «Zbierzcie pozostałe ułomki, aby nic nie zginęło». Zebrali więc, i ułomkami z pięciu chlebów jęczmiennych, które zostały po spożywających, napełnili dwanaście koszów" (J 6, 1-7).

Nazajutrz rzesze odnalazły Jezusa na drugim brzegu Jeziora Galilejskiego, w okolicy Kafarnaum. A On, nawiązując do cudu rozmnożenia chleba, powiedział, że Bóg jest troskliwym ojcem. Karmił Izraelitów manną na pustyni, podczas ich wędrówki do Ziemi Obiecanej. Teraz „Ojciec mój da wam prawdziwy chleb z nieba. Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu. (...). Jam jest chleb życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie" (J 6, 34-35). „Jam jest chleb, który z nieba zstąpił" (J 6, 41).

Zapowiedź Eucharystii podzieliła słuchaczy. Gdy Jezus powiedział „Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim" (J 6, 55-56), niektórzy mówili: „Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać?" (J 6, 60). „Odtąd wielu uczniów Jego się wycofało i już z Nim nie chodziło" (J 6, 66). Jezus, widząc tę reakcję i przerażenie w oczach swoich apostołów, zapytał ich wprost: „Czyż i wy chcecie odejść?" (J 6, 67). Szymon Piotr natychmiast dał odpowiedź: „Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego. A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Boga" (J 6, 68-69). Oni pozostali, ponieważ uwierzyli. W wieczerniku byli świadkami spełnienia tej Jezusowej zapowiedzi.

4. Mszalne obrzędy komunijne

Jezus ustanowił Eucharystię podczas posiłku i na sposób uczty. Podczas Ostatniej Wieczerzy, podając uczniom chleb i wino do spożywania, zachęcał: „Bierzcie i jedzcie... bierzcie i pijcie. To jest Ciało moje... to jest Krew moja" (Mt 26, 26-27). Pożywanie Jego Ciała i Krwi jest możliwe dzięki sakramentalnemu sposobowi ich obecności.

Uczta eucharystyczna jest owocem sakramentalnego uobecnienia ofiary Chrystusa z krzyża. Mszalne obrzędy komunijne rozpoczyna modlitwa „Ojcze nasz". Nauczył jej sam Jezus. A w liturgii mszalnej jest ona obecna od VI w. Jej recytację lub śpiew poprzedza zachęta, nawiązującą do okresu roku liturgicznego. Przewodniczący celebracji może ją wyrazić własnymi słowami. Następujący zaś po niej embolizm jest rozwinięciem ostatniej prośby, czyli „ale nas zbaw ode złego". Uczestnicy liturgii modlą się słowami wypowiadanymi przez przewodniczącego o wybawienie od zła wszelkiego, zatem nieszczęść, zamętu i wszelkich życiowych perturbacji. Embolizm zamyka aklamacja wiernych, znana już od II w., „bo Twoje jest królestwo i potęga i chwała na wieki". Znamienne jest dwukrotne powtórzenie w tej formule samogłoski „i". Nie jest to przypadek, ale emfaza, mocne podkreślenie stwierdzenia zawartego w tej aklamacji.

Następująca modlitwa o pokój jest ufną prośbą o duchową postawę człowieka, którą formuje miłość Ducha Świętego rozlana w ludzkich sercach. Ona wyraża się w dynamicznej współpracy człowieka z Bogiem. Ta współpraca owocuje pokojem z bliźnimi. Jego liturgicznym wyrazem jest znak pokoju. Jest nim ukłon głową w stronę najbliżej stojących uczestników mszy św. lub podanie ręki. Kiedy przekazuje się znak pokoju, można cicho. powiedzieć życzenie: „Pokój z tobą", lub „Pokój Pański niech zawsze będzie z tobą". Na to życzenie, skierowane do najbliższego sąsiada, ten odpowiada także po cichu: „Amen" (OWMR 154).

Obrzęd łamanie chleba jest zastrzeżony dla kapłana lub diakona. Ma on charakter symboliczny. W starożytności i średniowieczu miał znaczenie praktyczne, ponieważ łamano konsekrowany duży chleb, by podać Komunię św. uczestnikom celebracji mszalnej. Podczas trwania obrzędu łamania chleba śpiewa się wezwanie Baranku Boży, wprowadzone do liturgii przez papieża Sergiusza I (+701).

Przewodniczący celebracji przygotowuje się do komunii św. cichą osobistą modlitwą. Modlitwy przygotowawcze stosowano od IX w. Obecna ich wersja pochodzi z XIV w. Natomiast, kiedy ukazuje Chleb eucharystyczny wiernym, ogłasza: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata. Błogosławieni, którzy zostali wezwani na Jego ucztę".

Tej formuły nie wolno zmieniać. Wierni odpowiadają, lekko zmodyfikowanym wyznaniem ewangelicznego setnika: .Panie, nie jestem godzien, abyś przyszedł do mnie, ale powiedz tylko słowo, a będzie

uzdrowiona dusza moja". Najpierw kapłan spożywa z pobożnością Ciało i Krew Chrystusa. Następnie podaje Komunię św. wiernym.

5. Komunia św. jako integralna część celebracji mszalnej

Zbawcza skuteczność ofiary Chrystusa urzeczywistnia się w Komunii św. Uczestników celebracji mszalnej[4]. Chrystus uwielbiony ofiaruje siebie jako pokarm. Zmartwychwstały Zbawiciel przychodzi do uczestnika liturgii w znakach chleba i wina. Wybrał je podczas Ostatniej Wieczerzy z uczniami, gdy ustanawiał sakramentalny obrzęd swej ofiary krzyżowej, dopełnionej chwalebną rezurekcją. A przychodzi nie tylko po to, aby stać się przedmiotem adoracji, ale by być Emmanuelem. On pragnie ogarniać każdego człowieka swoją miłością. Ta miłość jednoczy z Nim, a w Nim z drugim człowiekiem[5].

Uczestnictwo w uczcie eucharystycznej wymaga żywej wiary. Domaga się także czci dla Chrystusa. On w Komunii eucharystycznej zawierza siebie każdemu z komunikujących, ich sercu, sumieniu, także wargom i ustom. On jest pokarmem. Przeszkodą do uczestnictwa w Komunii eucharystycznej jest grzech ciężki. Wielu uczestników liturgii mszalnej powstrzymuje się jednak od Komunii z poczucia niegodności, a częściej z braku gotowości wewnętrznej, braku pragnienia i głodu eucharystycznego. Za tymi motywami kryje się najczęściej brak odpowiedniego zrozumienia i odczucia samej istoty wielkiego Sakramentu miłości[6].

Zdarza się również tak, że prawie wszyscy uczestnicy zgromadzenia eucharystycznego przystępują do Komunii św. Tej częstotliwości nie zawsze odpowiada częstotliwość spowiedzi, aby oczyścić własne sumienie. Może to oznaczać, że przystępujący do Stołu Pańskiego nie znajdują niczego, co by w sumieniu i w świetle obiektywnego Prawa Bożego nie pozwalało im na ten doniosły i radosny akt sakramentalnego zjednoczenia z Chrystusem. „Ale może również kryć się za tym, przynajmniej w poszczególnych wypadkach, i inne przeświadczenie, a mianowicie traktowanie Mszy Świętej tylko jako uczty, na którą przybywa się po to, aby przyjmując Chleb Pański zamanifestować nade wszystko braterską wspólnotę. Do tych motywów łatwo może domieszać się pewien wzgląd ludzki, a nawet zwyczajny «konformizm»"[7].

Komunikujący winni odznaczać się poczuciem najwyższej odpowiedzialności, wynikającej z wrażliwości chrześcijańskiego sumienia. Komunia św. ma być przyjmowana tylko ze względu na samego Chry-

stusa. On, przyjmowany w Eucharystii musi znajdować w sercu komunikującego godne mieszkanie. Jest ono godne przez stan łaski uświęcającej. Takie przygotowanie dokonuje się przez akt żalu przy świadomości grzechów powszednich, lub przez sakrament pokuty w sytuacji grzechu ciężkiego, lub uzasadnionych moralnych wątpliwości. Ten sakrament winien być przyjmowany z rzetelnym poczuciem odpowiedzialności za cały depozyt nauki moralnej. Uczestnik liturgii powinien umieć precyzyjne odróżniać dobro od zła. Powinien umieć prawidłowo osądzić samego siebie we własnym sumieniu. „Osąd taki jest nieodzownym warunkiem osobistej decyzji o przystąpieniu do Komunii świętej lub wstrzymaniu się od niej"[8].

W pierwszym tysiącleciu wierni podczas celebracji Eucharystii przyjmowali Komunię Świętą pod obiema postaciami[9]. Do IV wieku praktykowano Komunię św. domową. Przyjmowano ją pod postacią chleba w dni aliturgiczne. Towarzyszyła tej praktyce świadomość, którą Kościół utrwalał przez następne wieki, że także pod jedną tylko postacią przyjmuje się całego Chrystusa i prawdziwy Sakrament; „dlatego ci, którzy przyjmują tylko jedną postać, gdy idzie o owoce Komunii, nie są pozbawieni żadnej łaski koniecznej do zbawienia" (OWMR 282).

Wierni, jeśli tylko spełniają wymagane warunki, czyli są w stanie łaski uświęcającej i zachowają post eucharystyczny przez godzinę, powinni przyjmować Komunię, gdy uczestniczą we mszy świętej. W tym samym dniu mogą przyjąć Najświętszą Eucharystię drugi raz. Warunkiem jest uczestnictwo w całej Mszy św. (KKK 1388). Serce wierzących w Chrystusa powinno być przepełnione głodem chleba eucharystycznego i pragnieniem trwania w zjednoczeniu z Nim w codziennym życiu.

Jest bardzo pożądane, aby wierni podobnie jak przewodniczący celebracji mszalnej, przyjmowali ciało Pańskie z hostii konsekrowanych w czasie danej Mszy świętej, a w przewidzianych przypadkach przystępowali do kielicha[10]. Dzięki temu Komunia św. ukaże się także przez znaki jako uczestnictwo w aktualnie sprawowanej Ofierze (OWMR85).

Zakończenie

Przyjmowanie Komunii oznacza wspólnotę z Chrystusem, a także z Jego Kościołem. Z Chrystusem, bo jak sam zapewnił: „Kto pożywa moje Ciało i pije moją Krew, trwa we Mnie, a Ja w nim" (J 6,56). Urzeczywistnia się także komunia horyzontalna, tj. z braćmi. Święty Paweł tak mówi o tej wspólnocie: „Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa? Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba" (1 Kor 10, 16 n).

W chwili Komunii jej szafarz mówi: „Ciało Chrystusa", a przyjmujący wypowiada swoje „Amen". To „amen" jest mówione Najświętszemu Ciału Jezusa, narodzonemu z Maryi Dziewicy i umęczonemu za ludzi. Ale winno być ono także „amen" Jego ciału mistycznemu, czyli Kościołowi. Tych dwóch ciał nie można przyjąć rozłącznie. Ciało mistyczne to konkretni ludzie. Może to być ktoś, kto sprawia ból, ktoś, kto się sprzeciwia, krytykuje, zniesławia. Powiedzieć w tym wypadku „amen" jest trudno, ale to słowo kryje w sobie specjalną łaskę[11].

Przypisy:

[1] Leon Wielki św., *Mowa 12 o Męce*, 7, w: *Mowy*, tł. K. Tomczak, Poznań 1957, s. 298.

[2] Zob. J. Kudasiewicz, *Jezus historii a Chrystus wiary*, Lublin 1987, s. 159-160.

[3] Leon Wielki św., *Sermo* 74, PL 54, 398A.

[4] Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia, O Eucharystii w życiu Kościoła* (17.04.2003), nr 16, Pallottinum – Poznań 2003.

[5] Zob. Benedykt XVI, Encyklika *Deus caritas est* (25.12.2005), Rzym 2005.

[6] Jan Paweł II, List *Tajemnica i kult Eucharystii* (24.02.1980), nr II, Rzym 1980.

[7] Tamże.

[8] Tamże.

[9] Ceremoniał rzymski z VII wieku podawał, że wierni mają pozostawać na swoim miejscu, a duchowni przyniosą im Komunię Świętą pod postacią chleba i wina od ołtarza. W Galii w IX w. duchowni, zakonnicy i siostry zakonne przychodzili do ołtarza i na jego stopniach przystępowali do Komunii Świętej, wierni świeccy zaś przy bocznym ołtarzu. Przyjmowano Komunię Świętą w postawie stojącej. W XI wieku upowszechnił się zwyczaj przyjmowania Komunii Świętej na klęcząco. Dwa wieki później podczas Komunii Świętej akolici trzymali specjalny obrus przed komunikującymi, natomiast od XVI wieku udzielano Komunii św. przy balustradzie odgradzającej prezbiterium od nawy. Była ona okrywana białym obrusem, zob. B. Nadolski Leksykon liturgii, Poznań 2005, s. 659-660.

[10] Komunia św. wiernych świeckich pod obiema postaciami została zaniechana w XII wieku. Praktykowali ją protestanci. Po soborze trydenckim praktykowano Komunię św. pod obiema postaciami na mocy indultu Stolicy Apostolskiej w niektórych krajach i regionach, m.in.: w Bawarii do roku 1571, Austrii do 1584, na Węgry do 1604, w Czechy do 1621, w katedrze wrocławskiej do 1597, w niektórych kościołach śląskich do 1628 r. Komunię św. dla wiernych pod

dwiema postaciami przywrócono decyzją Stolicy Apostolskiej w 1965 r., zob. B. Nadolski, dz. cyt., s. 669. Mogą ją przyjmować, m.in.: dorośli neofici w czasie Mszy sakramentów inicjacji chrześcijańskiej, nowożeńcy, ich świadkowie, rodzice, rodzeństwo w czasie Mszy ślubnej, diakoni w czasie Mszy ich święceń; osoby konsekrowane w czasie Mszy połączonej z pierwszą profesją, jej odnowieniem i profesją wieczystą oraz ich rodzice, krewni i współbracia zakonni; świeccy pomocnicy misyjni we Mszy, podczas której publicznie otrzymują misję; chorzy, którzy przyjmują Wiatyk i wszyscy obecni, gdy Mszę odprawia się w domu chorego; diakon i usługujący, kiedy spełniają swoje funkcje w czasie każdej Mszy; rodzice, członkowie rodziny oraz szczególniejsi dobroczyńcy uczestniczący we Mszy prymicyjnej nowo wyświęconego kapłana; członkowie zgromadzeń we Mszy konwentualnej oraz Mszy zgromadzenia. To wymaga odpowiedniego przygotowania. Biskup diecezjalny określa przepisy dotyczące udzielania Komunii świętej pod obiema postaciami na terenie swojej diecezji (OWMR 283).

[11] R. Cantalamessa, *Eucharystia nasze uświęcenie. Tajemnica Wieczerzy Pańskiej*, tł. A. J. Zebik, Warszawa 2004, s. 62-65.

Przedruk za: ANAMNESIS 75, Rok XIX (2013) nr 4, Misterium Kościoła, Biuletyn Komisji ds. Kultu Bożego i dyscypliny Sakramentów Episkopatu Polski, str. 40-47.

Ks. Robert Kantor

CZY PROBOSZCZ MOŻE ODMÓWIĆ UDZIELENIA CHRZTU ŚW. DZIECKU?

W obrzędzie chrztu dziecka szafarz zwraca się do rodziców: „Drodzy rodzice, prosząc o chrzest dla swojego dziecka, przyjmujecie na siebie obowiązek wychowania go w wierze, aby zachowując Boże przykazania, miłowało Boga i bliźniego, jak nas nauczył Jezus Chrystus. Czy jesteście świadomi tego obowiązku?". Rodzice odpowiadają: „Tak" albo „Jesteśmy tego świadomi" (*Obrzędy chrztu dzieci*, nr 77) Czy rodzice religijnie obojętni, czy wręcz nieprzychylnie nastawieni do religii i Kościoła będą mogli, zgodnie ze swym sumieniem, udzielić pozytywnej odpowiedzi?

Do kancelarii parafialnych coraz częściej przychodzą rodzice żyjący bez sakramentalnego związku małżeńskiego i proszą o chrzest dla

swojego dziecka. Bywa, że rodzice, zanim przyjdą do swojego proboszcza, rozczytują się w prasie (niekoniecznie katolickiej), surfują po Internecie, by znaleźć jakieś „usprawiedliwienie" dla swojej sytuacji. Jednak tak ważnego problemu nie załatwi telefon czy komputer. W sprawach dotyczących chrztu dziecka rodzice powinni rozmawiać bezpośrednio z księdzem proboszczem, gdyż w ten sposób uniknie się niepotrzebnych nadinterpretacji. Zatem zezwolić, czy odmówić udzielenia chrztu? Odpowiedź nie jest jednoznaczna i oczywista, gdyż jest uzależniona od wielu okoliczności. Należy mieć na uwadze przede wszystkim to, co Kościół naucza w tej materii. Poniżej zostanie przedstawionych kilka wskazań dotyczących tej sytuacji.

Kościół naucza

1. Kodeks prawa kanonicznego

W kan. 843 § 1 czytamy: „Święci szafarze nie mogą odmówić sakramentów tym, którzy właściwie o nie proszą, są należycie usposobieni i prawo nie wzbrania im ich przyjmowania". Kanon ten posiada swoją genezę w tekście konstytucji *Lumen gentium* Soboru Watykańskiego II, nr 37: „Ludzie świeccy, jak wszyscy wierzący chrześcijanie, mają prawo otrzymywać w obfitości od swoich pasterzy z duchowych dóbr Kościoła, szczególnie pomoc słowa Bożego i sakramentów". Prawo wiernych do otrzymania sakramentów jest prawem o charakterze publicznym. Każdy sakrament wymaga ewangelizacji, czyli szczególnego przygotowania katechetycznego, stąd prawo do zagwarantowania wiernym wymaganej formacji mistagogicznej.

W kan. 868 § 1 czytamy: „Do godziwego ochrzczenia dziecka wymaga się: 1° aby zgodzili się rodzice lub przynajmniej jedno z nich, lub ci, którzy prawnie ich zastępują; 2° aby istniała uzasadniona nadzieja, że dziecko będzie wychowane po katolicku; jeśli jej zupełnie nie ma, chrzest należy odłożyć zgodnie z postanowieniami prawa partykularnego, powiadamiając rodziców o przyczynie",

2. Instrukcja duszpasterska Episkopatu o udzielaniu sakramentu chrztu świętego dzieciom (14-15 grudnia 1975, nr 2)

Zgodnie z Instrukcją należy dopuszczać do chrztu wszystkie dzieci zgłoszone przez rodziców lub prawnych opiekunów, jeśli osoby te są wierzące i zobowiążą się, że dzieci będą wychowywane w wierze, w której zostaną ochrzczone.

Wychowanie w wierze oznacza: doprowadzenie dziecka do świadomej przyjaźni z Chrystusem, a to dokonuje się przez: przekazanie dziecku podstawowych prawd wiary i zasad moralności głoszonych przez Kościół katolicki, a przede wszystkim nauczenie dziecka modlitwy, włączenie go w życie wspólnoty katolickiej (Msza św. niedzielna), posyłanie na naukę religii, doprowadzenie do pełnego udziału w Eucharystii i do przyjęcia sakramentu bierzmowania oraz wprowadzenie w dojrzałe i odpowiedzialne życie chrześcijanina.

W związku z możliwością zaistnienia różnych sytuacji duszpasterskich ustala się:

a) Nie udzielać sakramentu chrztu św. małym dzieciom bez faktycznej wiedzy rodziców (opiekunów) lub wbrew ich woli.

b) Jeśli rodzice dziecka poprzestają na małżeństwie cywilnym, duszpasterz powinien starać się o doprowadzenie ich do zawarcia małżeństwa sakramentalnego przed chrztem dziecka. W przypadku wyraźnej odmowy należy żądać na piśmie oświadczenia od rodziców dziecka i chrzestnych, że zobowiązują się wychować dziecko w wierze katolickiej. Również w przypadku, gdy rodzice żyją bez ślubu kościelnego z powodu przeszkód kanonicznych, należy żądać takiego oświadczenia.

c) Jeśli jedno z rodziców dziecka jest wierzące, a drugie nie, dziecku należy udzielić chrztu.

d) W zetknięciu się z trudnymi lub zawikłanymi problemami z zakresu chrztu duszpasterz, w poczuciu odpowiedzialności przed Bogiem za owoce łaski tego sakramentu, powinien w poszczególne przypadki dokładnie wnikać, rozpatrzyć je, a następnie podjąć odpowiednią decyzję, lub w razie potrzeby zwrócić się do ordynariusza.

3. Katechizm Kościoła Katolickiego

„Gdy ktoś chciał stać się chrześcijaninem, musiał – od czasów apostolskich – przejść pewną drogę i wtajemniczenie złożone z wielu etapów. Można tę drogę przejść szybciej lub wolniej. Zawsze powinna ona zawierać kilka istotnych elementów: głoszenie słowa, przyjęcie Ewangelii, które pociąga za sobą nawrócenie, wyznanie wiary, chrzest, wylanie Ducha Świętego, dostęp do Komunii Eucharystycznej" (KKK 1229).

Chrzest jest sakramentem wiary. Wiara jednak potrzebuje wspólnoty wierzących. Każdy wiemy może wierzyć jedynie w wierze Kościoła. Wiara wymagana do chrztu nie jest wiarą doskonałą i dojrzałą, ale

zaczątkiem, który ma się rozwijać. Gdy katechumeni lub rodzice chrzestni słyszą skierowane do siebie pytanie: «O co prosicie Kościół Boży?», odpowiadają: «O wiarę!»" (KKK 1253).

„U wszystkich ochrzczonych, dzieci i dorosłych, po chrzcie wiara powinna wzrastać. Dlatego co roku podczas Wigilii Paschalnej Kościół celebruje odnowienie przyrzeczeń chrztu. Przygotowanie do chrztu stawia człowieka jedynie na progu nowego życia. Chrzest jest źródłem nowego życia w Chrystusie; z niego wypływa całe życie chrześcijańskie" (KKK 1254).

„Aby mogła rozwijać się łaska chrztu, potrzebna jest pomoc rodziców. Na tym polega także rola rodziców chrzestnych, którzy powinni być głęboko wierzący, a także zdolni i gotowi służyć pomocą nowo ochrzczonemu, zarówno dziecku, jak dorosłemu, na drodze życia chrześcijańskiego. Ich misja jest prawdziwą funkcją eklezjalną (officium). Cała wspólnota eklezjalna ponosi częściowo odpowiedzialność za rozwój i zachowywanie łaski otrzymanej na chrzcie" (KKK 1255).

Chrzest to sakrament wiary

Chrzest jest sakramentem wiary. Już na początku obrzędu sakramentu chrztu kapłan kieruje do rodziców i chrzestnych pytanie: „O co prosicie Kościół Boży?", a oni odpowiadają: „O wiarę", „O chrzest". Tę wiarę rodzice wyznają przed wspólnotą Kościoła, wyrzekając się złego ducha. U wszystkich ochrzczonych, dzieci i dorosłych, po chrzcie wiara powinna wzrastać. Chrzest jest źródłem nowego życia w Chrystusie; z niego wypływa całe życie chrześcijańskie. Na zakończenie obrzędu ojciec dziecka zapala świecę od Paschału, symbolizującego zmartwychwstałego Chrystusa. Wówczas szafarz sakramentu zwraca się do rodziców dziecka słowami: „Przyjmijcie światło Chrystusa". I dalej kontynuuje: „Podtrzymywanie tego światła powierza się wam rodzice i chrzestni". Jest to wyraźne zadanie dla rodziców, aby służyli pomocą nowo ochrzczonemu dziecku w rozwoju łaski chrztu oraz na drodze życia chrześcijańskiego. Widzimy zatem, jak widzialne elementy sakramentalnego obrzędu chrztu wskazują nie tylko na różne jego skutki, lecz jak angażują też wiarę rodziców podczas chrztu dziecka i po nim. Dlatego nie ma najmniejszego problemu z udzieleniem chrztu dziecku, którego rodzice są praktykującym katolikami, to znaczy między innymi, że mają ślub kościelny, przystępują do sakramentu pokuty i Komunii św. Chrzest dziecka jest konsekwencją ich wiary w Chrystusa i świadomej przynależ-

ności do Kościoła. Jest świadectwem we wspólnocie Kościoła, troski o własne i dziecka zbawienie.

Ślub kościelny rodziców dziecka znakiem wiary

Życie w związku niesakramentalnym jest wyraźnym znakiem życia niezgodnego z zasadami wiary, bowiem wyklucza możliwość otrzymania rozgrzeszenia, a tym samym przystępowania do Komunii św. (por. R. Kantor, To Bóg jest miłością, a nie miłość bogiem, Tarnów 2009, s. 53-60). Jak więc taką postawę, życia bez sakramentalnej więzi z Chrystusem, można określić zgodną z zasadami wiary? Rezygnacja z zaproszenia Chrystusa do życia małżeńskiego i rodzinnego jest rezygnacją z bycia małżeństwem katolickim i rodziną katolicką. Zawarcie sakramentu małżeństwa jest konkretnym świadectwem życia zgodnie z nauką Chrystusa i Nim samym. Dlatego duszpasterz w sumieniu jest zobowiązany i odpowiedzialny za duchowe owoce sakramentu, które w przypadku chrztu są uzależnione od wiary rodziców dziecka. Kościół za swoje zadanie uważa pobudzenie rodziców dziecka do prawdziwej i czynnej wiary, wynikającej jako konsekwencja z ich chrztu. Jeśli rodzice dziecka nie mają przeszkód kanonicznych, a żyją w małżeństwie niesakramentalnym, proboszcz powinien zachęcić ich do ślubu kościelnego przed chrztem ich dziecka. Wszystko to jednak musi odbywać się w taki sposób, by nie było przymusu do zawarcia małżeństwa. Nie należy zatem żądać od rodziców oświadczenia na piśmie, że zobowiązują się do zawarcia sakramentu małżeństwa, traktując takie zobowiązanie jako warunek udzielenia chrztu. W przypadku odmowy zawarcia sakramentu małżeństwa przez rodziców dziecka można udzielić chrztu, wymagając na piśmie oświadczenia rodziców dziecka, że zobowiązują się do troski o jego chrześcijańskie wychowanie (por. Arcybiskup Metropolita Krakowski, Instrukcja w sprawie chrztu dzieci, których rodzice nie są związani kanonicznym małżeństwem, Kraków 9 stycznia 2007 r.) Rodzicielska miłość powinna być weryfikacją postawy wiary, aby dziecko w pełni mogło nią być obdarowane.

Dbanie nie o liczby, ale o jakość chrześcijaństwa

Jeśli będziemy udzielać chrztu wszystkim, którzy o to proszą, bez spełnienia wymaganych kryteriów, to nie osiągniemy tego rezultatu, jakim jest obecność Kościoła w świecie jako znaku, czyli obecność posiadająca inną mentalność niż świat i reprezentująca logikę Jezusa Chrystusa. Dzisiaj w naszych warunkach istnieje nie tyle problem obecności czy nieobecności chrześcijaństwa, ile raczej problem jakości chrześcijaństwa. Czy jest to chrześcijaństwo odniesione do Jezusa Chrystusa, czy też przykrojone do wyobraźni, oczekiwań i wymogów człowieka, kształtowanego przez inne czynniki niż relacja do Jezusa Chrystusa. Ludzie chcą być ochrzczeni, ale jednocześnie chcą żyć tak, jak chcą. A to jest niemożliwe, bo człowiek ochrzczony, jeśli przyjmie konsekwentnie chrzest i jego działanie, ipso facto stanie się w świecie znakiem czegoś innego niż to, co prezentuje świat.

Żeby dziecko mogło wzrastać w wierze, potrzebni są ci, którzy gwarantują ten wzrost i jego poprawność. To jest bardzo istotny moment. Możemy powiedzieć, że chrzest jest zawsze związany z macierzyństwem i ojcostwem.

Gwarancja wprowadzenia dziecka w świat wiary podstawowym wymogiem wobec rodziców proszących o chrzest swojego dziecka

W ramach przygotowań przed chrztem św. rodzice powinni poznać teologię tego sakramentu oraz sposób ich udziału w samym obrzędzie. Najważniejszy jednak cel tego przygotowania rodziców to ożywienie i pogłębienie ich wiary, zwłaszcza w odniesieniu do sakramentu chrztu i wynikających z niego zobowiązań, gdyż w tej wierze udzielany jest sam chrzest. Rodzice mają uświadomić sobie szczególne posłannictwo wychowawców w wierze w stosunku do dziecka już w czasie przygotowania do obrzędu chrztu. Mają to uczynić, kierując się własną znajomością prawd wiary albo przy pomocy przyjaciół i innych członków wspólnoty oraz duszpasterzy. Ci ostatni powinni zebrać większą liczbę rodzin, by przygotować je do zbliżającego się obrzędu przez duszpasterskie pouczenie i wspólną modlitwę. Także nowy Kodeks prawa kanonicznego (kan. 851) wymaga od rodziców, aby byli należycie pouczeni o znaczeniu tego sakramentu i o związanych z nim obowiązkach.

Obrzędy chrztu dzieci kładą silny nacisk na obecność i uczestnictwo rodziców dziecka w sprawowaniu sakramentu chrztu. W zasadzie zarówno matka, jak i ojciec powinni uczestniczyć w chrzcie swego dziecka, nawet wtedy, gdy jedno z nich jest niewierzącym lub nie jest katolikiem. Ważne jest jednak, by strona niekatolicka czy niewierząca nie sprzeciwiała się wychowaniu dziecka w wierze katolickiej. Zadaniem rodziców dziecka po chrzcie jest wychowanie go w wierze i moralności

chrześcijańskiej, co wyraża się w obowiązku doprowadzenia go do poznania Boga, przygotowania do przyjęcia bierzmowania i uczestnictwa w Eucharystii. Pomoc rodziców w procesie wychowania religijnego dzieci jest niezbędna i niezastąpiona. Zmierza ona do tego, by dzieci doprowadzić do poznania Bożego planu zbawienia tak, by mogły one w końcu same potwierdzić i przyjąć wiarę, w której zostały ochrzczone. Dziecko opiera się na wierze rodziców tak długo, dopóki nie dojdzie samo do wiary osobistej. Dlatego tak ważny w wychowaniu dziecka w wierze jest osobisty, dobry przykład rodziców i życie zgodne z rzeczywistością chrztu.

Na tym tle jawi się szczególnie trudny problem pastoralny, nierzadko zdarzający się w praktyce. Chodzi tu o sytuację, gdy o chrzest dla swego dziecka proszą rodzice oziębli w wierze, ludzie słabo wierzący i tylko okazjonalnie praktykujący, lub nawet rodzice niechrześcijańscy, którzy kierują się nie motywami wiary, ale zwyczajem, presją rodzinną lub społeczną, często innymi racjami konwencjonalnymi. Co do takich rodziców rodzi się uzasadniona wątpliwość, czy zapewnią oni dziecku chrześcijańskie wychowanie w wierze Kościoła, aby ono samo w końcu mogło potwierdzić wiarę, w której zostało ochrzczone. Rodzice tacy nie mogą również szczerze pełnić swoich funkcji liturgicznych w obrzędzie chrztu i wyznać wiarę, gdyż jej nie mają, nie mówiąc o właściwej formacji religijnej. W tej sytuacji rodzi się słuszne pytanie, które postawiliśmy na początku: czy dzieciom takich rodziców należy udzielać sakramentu chrztu? Chrześcijanie niepraktykujący, do których należą poligamiści, konkubinariusze, prawowici małżonkowie, którzy zaniechali wszelkich praktyk religijnych, lub ci, którzy proszą o chrzest swych dzieci ze względu na społeczny konwenans, muszą być świadomi wagi obowiązku wynikającego z chrztu. Kościół bowiem tylko wtedy może zadośćuczynić prośbie takich rodziców, gdy uzyska od nich zapewnienie, czyli gwarancję, że ochrzczone dziecko zostanie wprowadzone w świat wiary, że będzie wychowane w wierze chrześcijańskiej, i że istnieją osoby przyjmujące na siebie ścisły obowiązek budzenia w dziecku świadomej wiary. Gwarancję taką duszpasterz może otrzymać, przyjmując od rodziców i chrzestnych oświadczenie, że zobowiązują się oni do katolickiego wychowania dziecka. (wzór takiego oświadczenia zostanie zamieszczony na końcu artykułu). W przeciwnym wypadku chrzest byłby obrzędem o znamionach działania rytualistycznego, folklorystycznego. Jeśli natomiast takich gwarancji nie ma, to chrzest trzeba odłożyć, utrzymując jednak

kontakt z rodzicami, aby jeśli to możliwe, zostały spełnione warunki konieczne do udzielenia chrztu. Proboszcz może też zaproponować zapisanie dziecka do chrztu w późniejszym czasie.

***

Nadzieja co do wychowania ochrzczonego dziecka w religii katolickiej nie może być bezpodstawna, ale musi opierać się na pewnych, w miarę poważnych racjach. Zgoda rodziców na chrzest ich dziecka może być wyrażona w jakikolwiek sposób – ustnie lub pisemnie, ważne, by była ona rzeczywista.

Problem udzielenia chrztu dziecku pojawia się więc wówczas, kiedy rodzice dziecka nie są praktykującymi katolikami, czyli na przykład nie mają ślubu kościelnego, świadomie z niego rezygnując. W takim przypadku proboszcz ma prawo odłożyć chrzest dziecka do czasu uregulowania przez rodziców swojego małżeństwa w Kościele, aby mogli autentycznie prosić Kościół o wiarę dla dziecka. Do obowiązku duszpasterskiego proboszcza, i to w sumieniu, należy zatroszczyć się nie tylko o chrzest dziecka, lecz również o jego rodziców, żyjących w związku małżeńskim niesakramentalnym. W takiej sytuacji proboszcz nie odmawia chrztu dziecku, tylko odkłada chrzest, tak zresztą, jak zaleca Kodeks prawa kanonicznego. Udzielenie chrztu dziecku rodziców żyjących bez przeszkód w konkubinacie byłoby legalizacją ich zaniedbania lub – co gorsze – lekceważenia wiary. Gdy proboszcz uzna, że rodzice dziecka gwarantują jego chrześcijańskie wychowanie, i zezwoli na chrzest, wówczas nie może stawiać dodatkowych warunków, na przykład niedopuszczenie do obecności podczas obrzędu ojca czy matki dziecka.

Odpowiadając na postawione w tytule artykułu pytanie: czy proboszcz może odmówić udzielenia chrztu św., należy odpowiedzieć: według nauki Kościoła nie należy odmawiać chrztu dzieciom, gdy rodzice o to proszą, są właściwie przygotowani i prawo im tego nie zabrania, jednakże w pewnych okolicznościach, jeżeli rodzice nie gwarantują wychowania dziecka w wierze katolickiej, chrzest należy odłożyć.

INNE

KRONIKA ŻAŁOBNA

Ks. kanonik Kazimierz Krzemiński zmarł we wtorek, 20 maja 2014 r. w Wyższym Seminarium Duchownym w Koszalinie. Msza Święta została odprawiona w kościele parafialnym pw. św. Katarzyny dz. i m., w Ostrym Bardzie w czwartek 22 maja o godz. 11.00 pod przewodnictwem biskupa diecezjalnego Edwarda Dajczaka. Po Mszy Świętej trumna ze zmarłym Kapłanem została przewieziona do Leśnej Podlaskiej (diecezja siedlecka, woj. lubelskie) gdzie w piątek 23 maja 2014 r. o godz. 13.00 w kościele oo. Paulinów została odprawiona Msza Święta pogrzebowa i pogrzeb na miejscowym cmentarzu.

Ksiądz Kazimierz Krzemiński, s. Antoniego i Stanisławy zd. Denisiuk, urodził się 04.12.1935 r., w Witulinie, powiat Biała Podlaska, woj. lubelskie. Ukończył Niższe Seminarium Duchowne Ojców Paulinów a następnie przygotowywał się do kapłaństwa w Zakonie oo. Paulinów i studiował w Wyższym Seminarium Duchownym oo. Paulinów w Krakowie. Święcenia diakonatu otrzymał w maju 1960 r., a święcenia prezbiteratu otrzymał 29.06.1961 roku w Zakonie Ojców Paulinów z rąk JE bpa Stefana Barely na Jasnej Górze. W roku 1984 został inkardynowany do diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej. Przez dwa lata pełnił funkcje duszpasterskie na Jasnej Górze w Częstochowie a następnie jako wikariusz lub proboszcz – w różnych parafiach na terenie diecezji siedleckiej, płockiej i łódzkiej. W czerwcu 1973 roku rozpoczął posługę duszpasterską jako wikariusz w parafii pw. św. Michała Archanioła w Jastrowiu na terenie naszej diecezji. Później był wikariuszem w parafii pw. Chrystusa Króla w Kołczygłowach (1974-1975), wikariuszem w parafii pw. Niepokalanego Serca NMP w Trzebielinie (1975-1976), administratorem parafii pw. św. Józefa w Zwartowie (1976-1982), wikariuszem zarządcą wikarii parafialnej w Buślarach (1982-1984) a od 14 maja 1984 roku proboszczem parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Buślarach (w roku 2001 siedziba parafii została przeniesiona do Ostrego Barda). W czerwcu 2010 roku ks. kanonik Kazimierz Krzemiński przeszedł na emeryturę i zamieszkał najpierw w CEF, a później w Domu Księży Emerytów w WSD w Koszalinie, gdzie zmarł 20 maja 2014 r.

ks. prałat Jan Borzyszkowski zmarł 25 czerwca 2014 r. Pogrzeb odbył się w sobotę 28 czerwca 2014 r. o godz. 11:00 w koszalińskiej katedrze. Po zakończonej Mszy Świętej dalsza część obrzędów pogrzebowych miała miejsce na Cmentarzu Komunalnym w Koszalinie.

Ksiądz prałat Jan BORZYSZKOWSKI, s. Antoniego i Julianny urodził się 24 grudnia 1930 r. w Nakli k/Kartuz. W latach 1953-1958 studiował w Wyższym Seminarium Duchownym Gorzowskim. Święcenia kapłańskie otrzymał 20 grudnia 1958 r. i od tamtego czasu spełniał następujące funkcje duszpasterskie:

od 23.12.1958 r. do 07.03.1961 r. - wikariusz w parafii pw. Chrystusa Króla w Kołczygłowach;

od 08.03.1961 r. do 18.06.1962 r. - wikariusz w parafii pw. św. Jadwigi w Krośnie Odrzańskim;

od 19.06.1962 r. do 19.06.1964 r. - wikariusz w parafii pw. św. Wawrzyńca w Brzeziu;

od 20.06.1964 r. do 20.11.1970 r. - wikariusz w parafii pw. Najśw. Serca Pana Jezusa w Białogardzie z rezydencją w Podwilczu;

od 21.11.1970 r. do 25.06.1974 r. - administrator parafii pw. św. Andrzeja Boboli w Gościnie;

od. 26.06.1974 r. do 30.05.1979 r. - administrator parafii pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Świdwinie;

od 01.06.1979 r. do 21.11.1991 r. - proboszcz parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP (katedralnej) w Koszalinie; funkcję tę spełniał również od 29.11.1992 r. do 30.06.1995 r.; jednocześnie od 04.05.1990 r. do przejścia na emeryturę w dniu 30.06.1995 był dyrektorem Caritas Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej.

Ks. prałat Jan Borzyszkowski był dziekanem dekanatu Świdwin, Koszalin, spowiednikiem w WSD w Koszalinie, prałatem honorowym Jego Świątobliwości, kanonikiem gremialnym (dziekanem) Kapituły Katedralnej, sędzią prosynodalnym Sądu Biskupiego w Koszalinie. Został wyróżniony m.in. odznaką honorową Zasłużony dla Województwa Koszalińskiego (1998), a także odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (2007).

M 1